przewodnik

Cysterski Szlak Rowerowy

w północnej Wielkopolsce

Poznań - Owińska - Wągrowiec - Tarnowo Pałuckie - Łekno

Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka"

Czerwonak • Kiszkowo • Murowana Goślina • Pobiedziska • Skoki • Swarzędz

Związek Międzygminny "Puszcza Zielonka"
ul. Nowy Rynek 8, 62-095 Murowana Goślina
biuro: +48 061 811 46 83
turystyka: +48 061 811 41 42
fax: +48 061 811 38 01
biuro@puszcza-zielonka.pl
turystyka@puszcza-zielonka.pl
szlakcysterski@puszcza-zielonka.pl
www.puszcza-zielonka.pl

Cysterski Szlak Rowerowy

Murowana Goślina, 2008

Wydanie dofinansowane
ze środków Powiatu Poznańskiego

Tekst: Andrzej Kaleniewicz
Zdjęcia w przewodniku: Andrzej Kaleniewicz
Zdjęcie na okładce: Arkadiusz Bednarek

Projekt graficzny okładki: Paweł Woźniak
Projekt graficzny układu tekstu: Paweł Woźniak
Korekta edytorska: Patrycja Owczarzak, Anna Wojcińska

Redakcja mapy:
Pietruska&Mierkiewicz sp. z o.o.
Wydawnictwo i Bank Geoinformacji
ul. Perzycka 11, 60-182 Poznań
Tel. + 48 61 868 12 03
www.topmapa.pl, topmapa@topmapa.pl

Wydanie drugie, poprawione;
Murowana Goślina, styczeń 2008 r.

Wydawca:
Związek Międzygminny Puszcza Zielonka
Nowy Rynek 8, 62-095 Murowana Goślina
tel. + 48 61 811 46 83, fax. + 48 61 811 41 41
www.puszcza-zielonka.pl
biuro@puszcza-zielonka.pl, szlakcysterski@puszcza-zielonka.pl

Druk i oprawa:
Zakład Poligraficzny Tomasz Kędziora
ul. Przemysłowa 6, 62-095 Murowana Goślina
tel. + 48 61 811 22 78

„Cysterski Szlak Rowerowy" jest elementem powstającego produktu turystycznego „Szlak Cysterski w północnej Wielkopolsce". Opracowaniem strategii rozwoju produktu oraz jego wdrażaniem zajmuje się od 1 kwietnia 2007 r. zespół projektowy w składzie:

Patrycja Owczarzak - koordynator projektu, Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka" szlakcysterski@puszcza-zielonka.pl tel. 509 236 263
Anna Wojcińska - promocja, Starostwo Powiatowe w Wągrowcu a.wojcinska@puszcza-zielonka.pl tel. 500 502 041

Więcej na stronie: www.puszcza-zielonka.pl w linku „turystyka".

Legenda · Legend · Zeichenerklärung

Droga krajowa
Main road
Hauptstraße

Droga wojewódzka
Secondary road
Nebenstrafte

Drogi lokalne
Local roads
Sonstige Straßen

Droga gruntowa, ścieżki
Dirt road, footpaths
Feldweg, Fußwege

Odległość w kilometrach
Distance in kilometres
Entfernung in Kilometern

Kolej ze stacją
Railway with station
Eisenbahn mit Bahnhof

Poziomice
Contour lines
Hohenlinden

Punkt wysokościowy
Spot height
Hohenpunkt

Maksymalna głębokość jeziora
Max. depth of lake
Tiefster Punkt im See

Kościół, kaplica
Church, chapel
Kirche, Kapele

Pomnik, krzyż, przystanek autobusowy
Monument, cross, bus stop
Denkmal, Kreuz, Bushaltestelle

Leśniczówka, stacja meteorologiczna
Forester's lodge, meteorological station
Forsthaus, Meteorologische Meßstation

Pogotowie ratunkowe, szpital
Ambulance service, hospital
Retungsdienst, Krankenhaus

Parking, parking leśny
Car park, woodland car park
Parkplatz, Waldparkplatz

Miejsce odpoczynku, prom
Rest place, ferry
Rastplatz, Faure

Poczta, stacja benzynowa
Post office, filling station
Postamt, Tankstelle

Hotel, schronisko
Hotel, youth hotel
Hotel, Touristenherberge

Kemping, pole namiotowe
Camping, camp site
Campingplatz, Zeltplatz

Punkt widokowy, ośrodek jeździecki
Vantage point, horse-ridingcentre
Aussichtspunkt, Reitzentrum

Kąpielisko, tablica informacyjna
Place for swimming, informationboard
Badptatz, Informationsschild

Agroturystyka. ścieżka dydaktyczna
Agritourism, education trail
Bauernhof, Lehrpfad

Kościół zabytkowy, muzeum
Historie church, museum
Historische Kirche, Museum

Pałac i dwór, klasztor
Palace and manor house, monastery
Palast uncl Herrenhaus, Kloster

Mogiła, grodzisko
Grave, earthwork
Grabhiigel, Ringwall

Wiatrak, młyn wodny
Windmill, watermill
Windmuhle, Wassermuhle

Rezerwaty przyrody
Nature reserves
Naturschutzgebiete

Pomniki przyrody, park zabytkowy
Monuments of nature, historie park
Naturdenkmaler, Denkmalgeschutzer Park

Granica parku krajobrazowego
Landscape park boundary
Landschaftsparkgrenze

Granica rezerwatu przyrody
Naturę reserve boundary
Naturschutzgebietgrenze

Szlaki piesze
Tourist trails
Wanderroute

Szlak kajakowy
Canoe route
Paddelroute

Znakowane trasy rowerowe
Marked bike routes
Markierte Fahrradroute

Szlak Kościołów Drewnianych
The Wooden Churches Trail
Holzkirchenroute

Cysterski Szlak Rowerowy
The Ctstercian Cycle Route
Zisterzienser-Rad route

© 2007 Pietruska & Mierkiewicz, Sp. z o.o., Wydawnictwo i Bank Geoinformacji,
ul. Perzycka 11, 60-182 Poznań, tel. 061 868 29 00, www.topmapa.pl

Spis treści:

Legenda	5
Wstęp	7
O Cystersach słów klika	8
Opis przebiegu szlaku	13
Mapa szlaku - trasa z Poznania do Mielna	14
Dziewicza Góra	28
Mapa szlaku - trasa z Mielna do Pawłowa Skockiego	30
Puszcza Zielonka	32
Cysterki z Owińsk	38
Dąbrówka Kościelna	45
Mapa szlaku - trasa z Niedźwiedzin do Plebanki	50
Skoki	52
Klasztorny zespół pocysterski w Wągrowcu	57
Wągrowiec	62
Tarnowo Pałuckie	67
Mapa szlaku - trasa z Łekna do Bliżyc	70
Cystersi z Łekna	73
Mieścisko	77
Mapa szlaku - trasa z Bliżyc do Dąbrówki Kościelnej	83
Baza noclegowa	84
Reklamy	92

Drodzy Rowerzyści,

Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka" przygotował kolejną publikację. Tym razem przeznaczona jest ona nie tylko dla rowerzystów, ale w szczególności dla miłośników turystyki kulturowej. Pragniemy dla Państwa odkryć kolejny aspekt potencjału Puszczy Zielonka i jej okolic. Jest nim historyczny, znany w Europie, Szlak Cysterski, a właściwie jego północno-wielkopolski odcinek.

Cysterski Szlak Rowerowy przebiega przez gminy tworzące Związek Międzygminny Puszcza Zielonka (Czerwonak, Kiszkowo, Murowana Goślina, Skoki i Swarzędz), a także przez miasto Poznań oraz gminy powiatu wągrowieckiego. Przedstawia najciekawsze obiekty Zakonu Cystersów, który właśnie na wielkopolskiej ziemi – w Łeknie koło Wągrowca miał swoją najstarszą fundację klasztorną. Natomiast w Owińskach siedzibę miały Siostry Cysterki.

Po działalności zakonnej zachowały się nie tylko wysokiej rangi obiekty zabytkowe, ale i trwale wpisane w krajobraz elementy przyrodnicze. Dlatego też Szlak prowadzi również przez tereny chronione (Park Krajobrazowy Puszcza Zielonka, rezerwaty przyrody), tereny nadjeziorne oraz doliny rzeczne.

Wierzę, że już wkrótce na Szlaku pojawi się nie lada atrakcja, jaką będzie kładka pieszo-rowerowa w Owińskach, która ułatwi komunikację turystyczną pomiędzy Poznaniem i Puszczą Zielonka oraz pozwoli odsłonić historię cysterskich włości po poznańskiej stronie Warty.

Jestem przekonany, że przewodnik będzie użytecznym kompendium i małą „encyklopedią" wiedzy o Cystersach dla szerokiej rzeszy turystów.

Życzę wszystkim szerokiej drogi po Cysterskim Szlaku Rowerowym !!!

Tomasz Łęcki

Przewodniczący Zarządu
Związku Międzygminnego
„Puszcza Zielonka"

O CYSTERSACH SŁÓW KILKA

Cystersi (łac. Cistercenses, pełna łacińska nazwa Ordo Cisterciensis, skrót OCist.) – zakon katolicki, wywodzący się z benedyktynów i posługujący się regułą benedyktyńską, założony w 1098 r. przez Roberta z Molesme, pierwszego opata z Cîteaux (obecnie Saint-Nicolas-lès-Cîteaux) we Francji. Nazwa zakonu pochodzi od łacińskiej nazwy tego właśnie miejsca (Cistertium). Pierwsze klasztory powstały w La Ferte (1113), Pontigny (1114), Clairvaux (1115) i Morimond (1115).

Cystersi noszą biały habit z czarnym szkaplerzem (część stroju zakonnego noszona na habicie, szata złożona z dwóch płatów sukna z wycięciem na głowę; po nałożeniu na siebie, jeden płat

Fundacja klasztoru w Łeknie. Z archiwum GOK w Łeknie.

spada na piersi, a drugi na plecy), przepasanym płóciennym pasem, przez co są nazywani białymi mnichami. Zakon wydał około 850 świętych i błogosławionych (najbardziej znanym był św. Bernard z Clairvaux). Opactwa i klasztory cysterskie były w średniowieczu ważnymi ośrodkami kultywującymi kulturę, nauki przyrodnicze oraz medycynę. Wprowadzały także postęp w rzemiośle i rolnictwie.

Reguły zakonne

Surowe postanowienia założycieli zakonu zostały dość szybko złagodzone. W 1152 r. Eugeniusz III, pierwszy papież wywodzący się z zakonu cystersów, zatwierdził nowe zasady wraz z regulacjami dotyczącymi tzw. obserwancji. Mnisi otrzymali prawo przyjmowania oblatów, czyli kandydatów na zakonników oraz konwersów, inaczej braci świeckich. Następne złagodzenie reguły nastąpiło w roku 1190 r. Oprócz reguł pisemnych, zwanych Carta Caritatis dużą rolę w życiu cystersów odgrywały ustalenia zapadające na zebraniach kapituły generalnej. Główną w niej rolę pełnili: archiopat (inaczej: przełożony wszystkich opatów) Cîteaux oraz opaci 4 pierwszych filii: La Ferte, Pontigny, Clairvaux i Morimond. Kapituła generalna miała absolutną władzę sądowniczą i ustawodawczą – niepodporządkowanie karano ekskomuniką. Corocznie, w dniu 14 września, w dzień Podwyż-

Rekonstrukcja kościoła klasztornego w Łeknie z około. poł. XIII w. aut. Ludwik FIjał - tusz, piórko 1992 r. Z archiwum GOK w Łeknie

szenia Krzyża Pańskiego wszyscy opaci cysterskich klasztorów mieli obowiązek stawić się w Citeaux przed kapitułą (praktycznie ten stan utrzymał się do czasów reformacji). Organizowano też zjazdy kapituł lokalnych np. w Wągrowcu w dniu 19 czerwca 1580 r. z udziałem przedstawicieli Clairvaux. Bardzo ważną i praktyczną, okazała się wynikająca z reguły zakonnej, zasada utrzymywania ścisłych więzi między klasztorem macierzystym a klasztorami filialnymi. Opat klasztoru-filii musiał raz w roku odwiedzić klasztor macierzysty. Opat „klasztoru-matki" naznaczał, a przynajmniej zatwierdzał opatów w podległych mu filiach. Dla przykładu, zgodnie z tą zasadą klasztor w Jędrzejowie był filią klasztoru w Morimondzie,

a jednocześnie matką dla klasztoru w Rudach Raciborskich, natomiast ten ostatni był matką dla opactwa w Jemielnicy. W 1585 r. cesarz Rudolf II zerwał tę zasadę mianując w Rudach opata z Niemiec. Wzajemne kontakty mnichów długo zapewniały kontrolę i przestrzeganie reguł zakonu równocześnie pozwalając na szybką wymianę wiedzy potrzebnej w hodowli bydła, karpi, roślin, w budownictwie oraz w produkcji np. win.

Zakładanie filii

opactwa cysterskiego było obwarowane szeregiem wymogów, stopniowo łagodzonych chociażby przez to, że w razie wystąpienia niezgodności ostateczną decyzję pozostawiano opatowi klasztoru macierzystego. Początkowo reguły były surowe i wymagały aby zakonnicy wszystko robili sami, ale wobec nadań często przekraczających ponad 1000 ha ziemi było to niemożliwe. Wkrótce cystersi uzyskali prawo pobierania dziesięcin, korzystania z pracy chłopów, konwersów, mogli też czerpać zyski z dzierżawy ziemi i innych swoich przywilejów. Po prośbie o założenie klasztoru komisja złożona z opatów klasztorów położonych w sąsiedztwie udawała się na teren proponowanego nadania i oceniała sytuację. Wymagano, aby grangie (dobra ziemskie klasztorów) oddalone

Wągrowiec - widok na kościół i klasztor pocysterski oraz na Farę, ze zbiorów ks. Z.Szyka

były od siebie o dwie mile galijskie (1 mila ~ 5 km), a siedziby klasztorów o co najmniej 10 mil galijskich. Sprawdzano jakość gruntów, inne możliwości czerpania zysków i czy miejsce nie jest obciążone długami. Jeśli sytuacja była zadowalająca, podpisywano odpowiednie dokumenty. Wkrótce na miejscu przyszłego

klasztoru rozpoczynano budowę podstawowych dla funkcjonowania zakonu pomieszczeń – dormitorium z pokojem gościnnym, pomieszczeń dla ksiąg zakonnych (Biblia, reguły, księgi mszalne), pomieszczeń dla furtiana i muru odgradzającego teren klasztorny od otoczenia. Księgi zakonne przygotowywano w skryptorium klasztoru macierzystego. Kiedy wszystko było gotowe 12 mnichów oraz ich opat mogli udać się na miejsce i od samego początku funkcjonować w zgodzie z regułą zakonną.
Do Polski cystersi zostali sprowadzeni w połowie XII wieku. Pierwsze klasztory na ziemiach Polskich powstały w Łeknie (1143) i w Brzeźnicy (po 1147; dzisiejsze miasto Jędrzejów). W XII w. powstały ponadto opactwa w Lądzie (1153), Lubiążu (1163), Kołbaczu (1174), Sulejowie (1176), Wąchocku (1179), Koprzywnicy (1185) i Oliwie (1186). W XIII w. założono klasztory w Trzebnicy (1202, pierwszy w Polsce klasztor żeński), podkrakowskiej wówczas Mogile (1222), Kamieńcu Ząbkowickim (1222), Henrykowie (1227), Obrze (1231), Bledzewie (1232), Szczyrzycu (1234), Paradyżu (1234), Koronowie (1254), Rudach (1255), Pelplinie (1276), Przemęcie (1278), Bierzwniku (1286), Jemielnicy (przed 1289) i Krzeszowie (1292).

Ciekawostka

Obecnie w Polsce zakon ten nie jest tak znaczący jak dawniej, upadek nastąpił w okresie zaborów. Na przełomie XVIII i XIX w. nastąpiła kasata zakonu we wszystkich trzech zaborach. Nadal jednak są czynne opactwa w Krakowie Mogile, w Jędrzejowie, Szczyrzycu, Wąchocku oraz parafie w Oliwie, Henrykowie i Sulejowie prowadzone przez cystersów.

Cystersi w dawnej Europie

Cystersi powracali do ewangelicznej prostoty i praktyki ubóstwa, wszystko to miało prowadzić do naśladowania Chrystusa. Mnisi musieli wyrzec się wszelkiego bogactwa, duży nacisk był położony na surowość obyczajów. Cysters miał być pokutnikiem, który odsuwa się od świata doczesnego, żyje w samotności i ciszy. Mnisi osiedlali się przeważnie na pustkowiach, w sąsiedztwie wody, w lasach lub w bagnistych dolinach, w miejscach bardzo oddalonych od osad, dlatego też musieli być samowystarczalni. Prowadzili własne gospodarstwa, uprawiali ziemię. Zakony cysterskie jako kulturotwórcze i w sumie samowystarczalne były

bardzo cenione. Cystersi nie musieli się martwić o miejsca na założenie nowych filii, bowiem szlachta, książęta, nawet władcy sami zabiegali o ich tworzenie na swych terenach. Pod koniec XI stulecia cystersi mieli już ok. 70 opactw w całej Europie, sto lat później – ponad 350. Architektura kościołów i klasztorów cystersów w średniowieczu była bardzo prosta. Później, gdy zakon posiadał olbrzymie bogactwa, stał się mecenasem sztuki. Wiele pocysterskich budowli, głównie gotyckich i barokowych, należy do wybitnych dzieł sztuki.

Ciekawostka

W ufundowanym w 1179 r. klasztorze w Wąchocku powstały prawdopodobnie pierwsze w Polsce średniowieczne kuźnie. Ośrodek ten dzięki cystersom szybko stał się ważnym punktem wytopu żelaza - w 1500 r. znajdowały się w nim 22 kuźnie na łączną liczbę 289 zarejestrowanych na terenie Korony. Niektóre klasztory małopolskie miały prawo bicia własnej monety. W 1990 r. Rada Europy zadecydowała o powstaniu szlaku turystycznego łączącego dawne i obecne ośrodki cysterskie. Jedno z odgałęzień szlaku prowadzi przez Polskę.

Informacje o Cystersach

Pełna nazwa	*Zakon Cystersów*
Nazwa łacińska	*Ordo Cisterciensis*
Skrót zakonny	*OCist.*
Kościół	*Kościół katolicki*
Dewiza	*Cistercium mater nostra*
Założyciel	*Robert z Molesme*
Data założenia	*1098*
Rok zatwierdzenia	*1119*
Liczba zakonników	*1463 (2003)*
Liczba Polaków	*146 (2006)*
Strona internetowa zakonu	*http://www.ocist.com/*

OPIS PRZEBIEGU SZLAKU

Cysterski Szlak Rowerowy (CSR) rozpoczyna się w Poznaniu, przy kościele św. Jana Jerozolimskiego za Murami (0,0 km). Jego charakterystyczna bryła jest świetnie widoczna z Ronda Śródka, jednego z najbardziej zatłoczonego przez samochody miejsca w Poznaniu – przy wylocie ul. Warszawskiej, prowadzącej w stronę stolicy kraju.

ŚRÓDKA

Gdy znajdujemy się już bezpiecznie przy samym kościele, warto przyjrzeć się mu dokładniej, gdyż jest to jedna z ciekawszych świątyń nie tylko w Poznaniu, ale także w całej Polsce.
Pierwszy kościół w tym miejscu, w stylu romańskim, wzniesiony został przez Joannitów, najprawdopodobniej w końcu XII lub na początku XIII w. Otrzymał wezwanie św. Michała Archanioła, później zmienione na św. Jana Chrzciciela. Na przełomie XV i XVI w. świątynia została przebudowana oraz powiększona w obowiązującym w tym czasie stylu późnego gotyku. Pojawiła się nawa boczna, wyrafinowane sklepienie zastąpiło prosty, romański strop, zakrystia otrzymała charakterystyczny, schodkowy szczyt. „Wyrosła" też wieża – jej budowa została ukończona dopiero w 1512 r. Kolejnym elementem architektonicznym – tym razem w stylu barokowym – okazała się kaplica grobowa pod wezwaniem Św. Krzyża,

Kościół p.w. św. Jana Jerozolimskiego

UWAGA!

Okolice Ronda Śródka, ze względu na duży ruch samochodów, są szczególnie niebezpieczne dla rowerzystów i należy zachować szczególną ostrożność. Na drugą stronę Ronda przejeżdżajmy wyłącznie po specjalnej drodze rowerowej, uważając nie tylko na światła, ale także zachowanie samych kierowców, którzy nie zawsze respektują w tym miejscu pierwszeństwo rowerzystów na zielonym świetle!

Początek CSR
Miękowo
Rez. Meteoryt Morasko
L. Morasko
Nowa Wieś Górna
Morasko
Umultowo
Warta
Piątkowo
Rez. Żurawiniec
Podolany
Naramowice
Winogrady
Winiary
Sołacz
Cytadela
P-ń Garbary
P-ń Wschód
Jeżyce
Stare ZOO
Stare Miasto
Malta
Łazarz
Wilda
Rataje
Chartowo
Starołęka
Żegrze
P-ń Dębina
P-ń Dębiec
Świerczewo
Dębiec
P-ń Starołęka
Dworzec PKS
Poznań Główny
Arena
Palmiarnia
Górczyn
Anton
Franow
196
92
11
5
E261
430

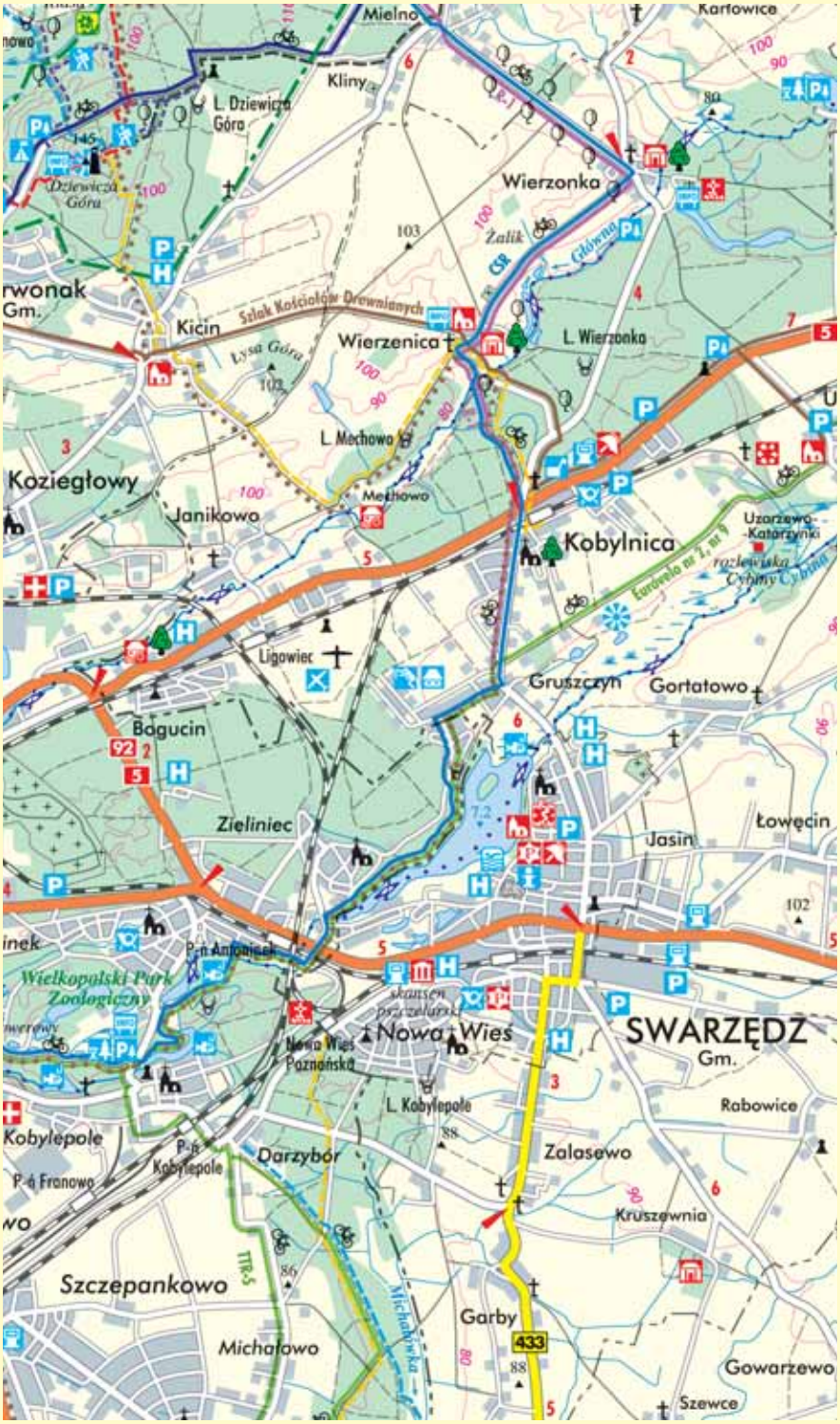
Mielno
Karłowice
Kliny
L. Dziewicza Góra
Dziewicza Góra
Wierzonka
Żalik
Główna
Szlak Kościołów Drewnianych
Kicin
Lysa Góra
Wierzenica
L. Wierzonka
L. Mechowo
Mechowo
Koziegłowy
Janikowo
Kobylnica
Uzarzewo-Katarzynki
Ligowiec
Gruszczyn
Gortatowo
Bogucin
Zieliniec
Jasin
Łowęcin
Wielkopolski Park Zoologiczny
P-ń Antoniek
Nowa Wieś
Nowa Wieś Poznańska
SWARZĘDZ
Gm.
L. Kobylepole
Rabowice
Kobylepole
P-ń Kobylepole
P-ń Franowo
Darzybór
Zalasewo
Kruszewnia
Szczepankowo
Michałowo
Garby
Gowarzewo
Szewce
Michałówka
TTR-5
433

dobudowana w 1736 roku staraniem komandora wojsk polskich Michała Dąbrowskiego.
W zachodnią fasadę świątyni – tę widoczną z ronda – wbudowany jest romański, kamienny portal. Świadczy on o tym, że budynek, do którego prowadzi, może być najstarszym tego typu obiektem w Wielkopolsce, zbudowanym z cegieł. Obecny, romański styl całości, pochodzi z lat powojennej odbudowy.
We wnętrzu kościoła znajdziemy gotyckie sklepienia gwiaździste i kopułę, która przykrywa kaplicę. Nad wejściem do kaplicy znajduje się charakterystyczny krzyż maltański. Polichromia, stosunkowo młoda, pochodzi z 1948 roku i została wykonana przez Stanisława Teisseyre. Ten sam artysta był twórcą koncepcji witraża, znajdującego się w prezbiterium. Wykonał go Stanisław Powalisz.
Ołtarz główny zajmuje XVI-wieczny gotycki tryptyk, przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem, św. Jana Chrzciciela oraz św. Stanisława biskupa. W ołtarzu kaplicy bocznej umieszczony jest drewniany krucyfiks z poł. XVII w., słynący z cudów. Pod kaplicą znajduje się krypta. Pochowano w niej m. in. fundatora kaplicy i ostatniego komandora poznańskiego – Andrzeja Miaskowskiego.
Przed wyjściem z kościoła warto przyjrzeć się gotyckiej chrzcielnicy z I poł. XVI w., rzeźbionej w piaskowcu.
W 1991 roku ponownie zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne pomiędzy naszym krajem a Zakonem Kawalerów Maltańskich. Dało to joannitom możliwość wznowienia działalności. Maltańska Fundacja im. Św. Jana Jerozolimskiego prowadzi przychodnię onkologiczną, znajdującą się przy kościele.
W niedziele odprawiane są tu m. in. msze dla głuchoniemych.

JOANNICI

Pełna nazwa zakonu joannitów, zwanych też kawalerami maltańskimi to Suwerenny Rycerski Zakon Szpitalników św. Jana z Jerozolimy, z Rodos i z Malty. Wywodzi się z zakonów rycerskich, które powstały na fali krucjat w XII wieku. Odegrał znaczącą rolę w historii Europy, głównie ze względu na swój potencjał militarny i znakomitą flotę, zasłynął także jako organizator pierwszych europejskich szpitali.
Przez szereg państw, zakon uznawany jest za podmiot prawa międzynarodowego na równi z państwami i organizacjami międzynarodowymi. Jego dwie rzymskie nieruchomości i jedna na Malcie posiadają status eksterytorialny. Zakon jest stroną umów międzynarodowych, utrzymuje stosunki dyplomatyczne, bierze udział w konferencjach międzynarodowych, działa w różnych organizacjach jako obserwator (ONZ, UNESCO, UNICEF, Unia Łacińska). Wydaje własne znaczki pocztowe, własne rejestracje dla samochodów służbowych (o kodzie S.M.O.M) i posiada własną walutę, którą jest scudo (1 scudo = 12 tari = 240 grani).

Strój zakonny joannitów został ostatecznie ustalony przez papieża Aleksandra IV w 1259 roku i składał się z czarnego habitu oraz czarnego płaszcza z kapturem. Na habicie i płaszczu po lewej stronie naszyty był biały ośmiorożny krzyż, który obecną formę (krzyża tzw. „maltańskiego") przybrał w XVI w. Bracia-rycerze w czasie pokoju nosili czarny płaszcz z białym krzyżem, do walki natomiast nakładali na zbroję czerwoną tunikę z białym krzyżem łacińskim.
W drugiej połowie XVII wieku stopniowo zrezygnowano ze zbroi, a w XVIII wieku bojowym strojem kawalerów maltańskich stał się szkarłatny płaszcz z białym łacińskim krzyżem.
Aktualnie uroczystym strojem kawalerów maltańskich jest tzw. (ku)kulla - długa, luźna, czarna szata z wyszytym na piersi dużym, białym, ażurowym krzyżem maltańskim oraz motywami, odpowiadającymi danej randze w Zakonie. W wystąpieniach o charakterze dyplomatycznym, rzymscy dostojnicy zakonu używają nadal szkarłatnych mundurów o kroju pochodzącym z drugiej połowy XIX w. i kapeluszy typu bicorne (takich, jakie nosił m. in. Napoleon Bonaparte).

Mimo, iż kościół św. Jana Jerozolimskiego położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie Ronda Śródka (znajdującego się w dzielnicy o tej samej nazwie), sam należy do sąsiedniego kwartału, zwanego Komandorią. Obejmuje on stosunkowo niewielki – jak na dzisiejsze czasy – obszar po obu stronach ul. Warszawskiej. Komandoria wywodzi swą nazwę od komandorów zakonu kawalerów maltańskich, którzy od XII w. mieli tu swoją siedzibę. Już wtedy było to istotne komunikacyjnie miejsce dla grodu nad Wartą, gdyż w pobliżu przebiegały ważne drogi na Giecz i Łęczycę. Znajdowała się tu komora celna, pobierająca podatki od kupieckich karawan, szlaki te przemierzali także liczni pielgrzymi. Dla nich, ale także dla biedoty oraz chorych, Mieszko Stary wraz z biskupem Radwanem założyli w tym miejscu szpital, zwany hospitium. Pod koniec XII wieku szpital wraz z kościołem przejęli joannici, inaczej kawalerowie maltańscy. Komandoria pozostała wsią aż do XVII w., gdy uzyskała status niewielkiego miasteczka. Nie oszczędziły go jednak ani potop szwedzki, ani wojna północna. W 1925 roku Komandoria stała się administracyjnie częścią miasta Poznania.
Na południe od kościoła św. Jana Jerozolimskiego znajduje się sztuczny zbiornik wodny, powstały w 1952 r. poprzez spiętrzenie rzeki Cybiny. Jego oficjalna nazwa to jezioro Maltańskie, choć przez mieszkańców Poznania jezioro, jak i tereny przyległe zwane są po prostu „Maltą".

Dookoła jeziora biegnie asfaltowa ścieżka, popularna wśród spacerowiczów, biegaczy, łyżworolkarzy oraz – rzecz jasna – rowerzystów. Na południowym brzegu jeziora znajduje się kompleks budynków Poznańskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (POSiR) oraz całoroczny stok narciarski Malta – Ski z wypożyczalnią nart oraz rowerów, także górskich. Nieopodal znajduje się tor saneczkowy, przypominający na stoku Gubałówki, pole do mini-golfa oraz place zabaw dla dzieci.

Ciekawostka

Fontanna

Znajduje się w zachodniej części jeziora Malta i wznosi się na wysokość 60 metrów nad jego powierzchnię! Mowa o najwyższej w Europie pływającej fontannie. Wygląda ona szczególnie ciekawie wieczorem – sześć podwodnych reflektorów tworzy widowisko typu „światło i woda”.
Otwarcie fontanny miało miejsce w sobotę, 28 czerwca 2003 r. o godz. 22.30. Uroczystość uświetniona została przez potomków hr. Raczyńskiego, którzy zjechali z całej Europy. Dlaczego akurat oni? Otóż wspomniany hrabia założył w 1843 roku w Poznaniu pierwszy system wodociągów.

Jest tu także kąpielisko, choć pływania w niezbyt czystej wodzie jeziora zazwyczaj nie poleca się.
W XIX w. tereny stawów rybnych, zwane dziś „Maltą”, były ciekawym przyrodniczo miejscem spacerów mieszkańców miasta. W czasie okupacji Niemcy rozpoczęli budowę sztucznego

akwenu – oczywiście przy pomocy robotników przymusowych. Nowoczesny tor regatowy powstawał w latach 80-tych XX w. z myślą o Kajakowych Mistrzostwach Świata w 1990 r. Od tego czasu jezioro słynie z najlepszego ośrodka sportów wodnych w Polsce. Pełne zaplecze w postaci wyspy startowej z punktami pośrednimi, trybunami, z hotelem, restauracją oraz campingiem jest tego potwierdzeniem.

Powyżej stoku narciarskiego wznosi się Kopiec Wolności. Istniał on już tu w okresie międzywojennym, usypany rękoma tysięcy poznaniaków. W czasie okupacji Niemcy zniwelowali teren. Nowy kopiec powstał dopiero po 40 latach, przy okazji tworzenia toru regatowego. Dzisiejszy kopiec ma niewiele wspólnego ze swoim przedwojennym poprzednikiem. Jako „produkt" nowoczesnej techniki budowlanej znacznie różni się od przedwojennego kopca, nie jest jednak jeszcze ukończony. Na jego szczyt można wjechać wyciągiem krzesełkowym.

Zwróć uwagę!

Festiwal „Malta"

W 1990 roku nad jeziorem Malta odbył się pierwszy festiwal teatrów ulicznych, który nazwę wziął od terenów, które idealnie nadawały się na jego organizację. Był to tak duży sukces, że od tego czasu każdego roku na przełomie czerwca i lipca odbywa się tu największa tego typu impreza w Polsce – Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Malta". Przez kilka dni poznaniacy oraz liczni goście z kraju i zza granicy są świadkami większych i mniejszych widowisk i happeningów, rozgrywających się w różnych punktach miasta oraz na terenach wokół jez. Malta.

Całoroczny stok narciarski Malta Ski

Czas na nas!

Po przestudiowaniu tablicy informacyjnej, znajdującej się na kościelnym murze, ruszamy. Przez chwilę jedziemy na wschód, wzdłuż ul. Warszawskiej i po chwili skręcamy w prawo, w ul. Świętojańską. Przypatrzmy się uważnie pierwszemu oznaczeniu szlaku na naszej trasie. Jest to charakterystyczny, stylizowany na cysterski sposób krzyżyk na białym tle wielkości 20 x 20 cm ze strzałką kierunkową gdy szlak skręca lub bez niej, gdy szlak prowadzi prosto. Nie rozpędzajmy się zbytnio, gdyż po chwili ponownie skręcamy, tym razem w lewo (0,1 km). Pokonujemy niewielki parking, przecinamy poprzeczną ul. Św. Michała (0,3 km) i jedziemy wąską asfaltową szosą, po prawej mając granicę Parku Tysiąclecia, po lewej – ul. Warszawską. Wkrótce po prawej mijamy dojazd do hotelu Novotel i skręcamy w lewo skos (1,0 km). Nadal kontynuujemy jazdę wzdłuż ul. Warszawskiej. Po dojeździe do ogródków działkowych (właściwie dawne ogródki działkowe „Wolność", dziś – osiedle Maltańskie) wraz z drogą skręcamy w prawo, która łagodnie wznosi się w kierunku południowym.

Ciekawostka

Kontrowersyjne ogródki działkowe

Teren dzisiejszych ogródków działkowych przy ul. Krańcowej budzi od kilku lat gorące kontrowersje. Obszar, należący oficjalnie do beneficjum proboszczowskiego parafii św. Jana Jerozolimskiego za Murami, został jeszcze przed II wojną światową zabudowany działkami, oczywiście za zgodą właściciela terenu. W ciągu kilkudziesięciu powojennych lat większość niewielkich domków letniskowych zamieniła się w murowane, całoroczne domy. „Bomba" wybuchła, gdy władze miejskie, w porozumieniu z właścicielem działek, uchwaliły nowy plan zagospodarowania przestrzennego. Okazało się, że w tym miejscu ma powstać nowe osiedle mieszkaniowe. A co z dotychczasowymi mieszkańcami? Tego nie wie nikt...

Przed nami coraz lepszy widok na najbardziej rekreacyjno-sportową część Poznania: jezioro regatowe Malta, kompleks Poznańskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, całoroczny stok narciarski Malta Ski, tor saneczkowy… Nie zapatrzmy się zbytnio, gdyż nasza droga skręca w lewo (1,6 km). Tym razem podjazd jest nieco bardziej wyczuwalny. Po lewej objeżdżamy teren ogródków działkowych. Po kolejnych 500 m docieramy do poprzecznej ul. Krańcowej i skręcamy w prawo (2,1 km). Teraz czeka nas długi zjazd z wiatrem we włosach. Zachowajmy jednak szczególną ostrożność – ruchliwie tu bywa nie tylko w sezonie i w trakcie

pogodnych weekendów! Po prawej mijamy drogę dojazdową do kempingu. Najbliższe skrzyżowanie przecinamy jadąc na wprost, ale nie rozpędzajmy się zbytnio. Zaraz za nim skręcamy w prawo skos, w leśną, wyasfaltowaną ścieżkę, oznaczoną znakami szlaków rowerowych (2,7 km). Uwaga na blokadę samochodową!

Nowe Zoo

Poznań jest jedynym miastem w Polsce, które posiada dwa ogrody zoologiczne. Jeszcze przed II wojną światową okazało się, że położenie tzw. „Starego Zoo" (w pobliżu dzisiejszego Ronda Kaponiera) uniemożliwia jego dalszy rozwój i potrzebna jest zmiana jego lokalizacji. W 1964 r. rozpoczęło się wznoszenie tzw. „Nowego Zoo" – tym razem na Białej Górze. Jego otwarcie nastąpiło w 1974 roku, jednak jego budowa trwa nieprzerwanie praktycznie do dziś. Wejście Nowego Zoo znajduje się „na krańcu ul. Krańcowej". Obszerny teren nowego ogrodu zoologicznego – 117 ha - ma zapewnić jak najbardziej naturalne warunki bytowania kilkudziesięciu gatunków zwierząt. Na pagórkowatym terenie znajduje się kilka sztucznych stawów, z których największy ma powierzchnię większą od Starego Zoo. Ciekawostką jest tu także zabytkowy, pruski Fort III z 1881 roku – pamiątka po zewnętrznym pasie umocnień tzw. Festung Posen – czyli Twierdzy Poznań.
Obszerny teren można zwiedzać na piechotę lub pojazdem, stylizowanym na kolejkę – o nazwie „Zwierzynka". Nowością ma być słoniarnia, której budowa – ze środków Unii Europejskiej – rozpoczęła się w 2007 roku.

Po chwili jazdy w lesie docieramy do stacyjki kolejowej „Zwierzyniec" (3,1 km). Uwaga na wsiadających/wysiadających! Jest to ostatnia stacja dziecięcej Kolejki Parkowej „Maltanka". Całkowita długość torowiska wąskotorówki o rozstawie szyn 600 mm wynosi 3850 m. Kolejka, obchodząca w 2007 roku 35-lecie swego powstania, należy od 1972 roku do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Rocznie przewozi pomiędzy Śródką a Nowym Zoo ok. 200 tys. dzieci wraz z rodzicami. Jedziemy dalej lasem. Tory „uciekają" w prawo. Po dotarciu do poprzecznej alejki skręcamy w lewo. Na rozstaju trzech dróg jedziemy prosto, jasną, żwirową drogą, prowadzącą lekko w dół (3,4 km). Trasa wiedzie malowniczo brzegiem Nowego Zoo i rozlewisk wokół strumyka Kaczeniec. Wkrótce docieramy do miejsca postojowego z parkingiem (4,9 km). **BARDZO** ostrożnie przekraczamy poprzeczną, ruchliwą ul. Browarną. Dalej jedziemy żwirową ścieżką, prowadzącą brzegiem stawów rybnych na Cybinie. Jest to jeden z najbardziej urokliwych widokowo fragmentów szlaku. Jeśli jednak bardzo Wam się śpieszy, można pojechać ścieżką wzdłuż ul. Browarnej

– oszczędzimy na pewno kilka minut, ale czy warto? Wkrótce osiągamy z powrotem ul. Browarną (6,2 km). Skręcamy w prawo i po 50 m ostrożnej jazdy pasem awaryjnym skręcamy ponownie w prawo, za budynkiem starego młyna. Mostkiem przejeżdżamy nad Cybinką i jedziemy dalej żwirówką wiodącą południowym brzegiem Młyńskiego Stawu. Na jego przeciwnym brzegu w spokojnej toni odbija się okazała, drewniana budowla restauracji Młyńskie Koło. Staw jest niezwykle popularny wśród wędkarzy, którzy często organizują tu zawody w łowieniu ryb. Za mostem ze śluzą docieramy do rozstaju dróg i jedziemy prosto, za znakami szlaku, umiarkowanie pod górę (6,7 km). Po czterystu metrach szlak skręca w lewo i zjeżdżamy w kierunku grobli, oddzielającej Młyński Staw od Stawu Antoninek. Jazda nią jest średnio przyjemna. Nierówne, betonowe płyty skutecznie przetestują amortyzację naszego roweru. Po drugiej stronie stawów znajduje się poprzeczna ul. Radziwoja, w którą skręcamy w prawo. Po lewej mijamy bramę Huty Szkła Antoninek. Zakład, powstały w 1933 roku, należy obecnie do amerykańskiej firmy Owens-Illinois Inc. i produkuje ok. 100 rodzajów opakowań szklanych. Jedziemy dalej prosto. Asfaltowa droga wznosi się stromo w kierunku wiaduktu kolejowego nad znaną już nam z okolic początku szlaku ul. Warszawską. Po lewej mijamy stację kolejową Poznań – Antoninek i przejeżdżamy pod wiaduktem. Jeśli obrócimy się do tyłu, dostrzeżemy charakterystyczne hale zakładów Volkswagena, montujące modele Caddy oraz Transporter T5. Obecnie jest to jeden z największych pracodawców nie tylko w Wielkopolsce, ale także w Polsce i zatrudnia ok. 7 tys pracowników. W latach

Stary młyn przy ul. Browarnej w Poznaniu

1973 – 1997 znajdowała się tu Fabryka Samochodów Rolniczych „Polmo", produkująca samochody „Tarpan". Zjeżdżamy ostrożnie w dół – piasek i luźne kamienie to gotowa recepta na nieprzyjemną wywrotkę! Gdy już jesteśmy na dole – niespodzianka! Przenosimy rowery pod wiaduktem drogowym (uwaga na licznie występujące tu szkło) i wchodzimy z nimi po schodach po drugiej stronie ruchliwej dwupasmówki. Po wyjściu na poziom szosy wsiadamy z powrotem na rowery i skręcamy w lewo. Przez chwilę jedziemy wybrukowanym chodnikiem wzdłuż ul. Warszawskiej i po 100 m skręcamy w lewo, w asfaltową ul. Sośnicką (8,4 km). Po lewej mijamy potężne, ceglane budynki młyna. W prawo odchodzi ul. Strzelecka, ale my jedziemy dalej prosto, przecinamy (po raz ostatni na szlaku) Cybinę i zaraz potem skręcamy w prawo, w ul. Strzałkowską (8,8 km). Czas na chwilę luksusu. Pod naszymi kołami gładko sunie asfalt nowej drogi rowerowej. W prawo widać szuwary, które zwiastują pojawienie się jeziora Swarzędzkiego, którego północnym brzegiem będziemy się teraz poruszać. Po lewej – okazałe wille na skarpie z ładnym widokiem na panoramę jeziora. Wszystko, co dobre, szybko się kończy – także droga rowerowa. Po 400 m skręcamy w prawo skos w leśny trakt spacerowy, wiodący wzdłuż jeziora. Uwaga na blokadę samochodową i na licznych spacerowiczów oraz rowerzystów! Teraz jedziemy przez cały czas przed siebie, nie skręcając nigdzie w bok – w ten sposób na pewno nie pobłądzimy. Po prawej mijamy mniejsze i większe miejsca odpoczynku, z których najlepsze znajduje się na 10.100 metrze szlaku – to prawdziwe pole biwakowe, z ławeczkami, miejscem na ognisko i łagodnym zejściem do jeziora. Niekiedy nocują

Droga rowerowa przy ul. Strzałkowskiej w Poznaniu

tu nawet autostopowicze i rowerzyści, z różnych powodów nie mający zamiaru spać w Poznaniu. Po minięciu pola biwakowego nasza grysówka zaczyna wznosić się pod górę. W połowie podjazdu po prawej znajduje się miejsce widokowe. Stojąc obok charakterystycznej, zielonej barierki, możemy podziwiać rozległy widok na jezioro. Brzeg spada tu stromo w dół ku tafli jeziora – uczucie niczym na nadmorskim, wolińskim klifie…

Jezioro Swarzędzkie *jest ostatnim z naturalnych jezior polodowcowych, przez które przepływa rzeka Cybina. W Poznaniu jej spiętrzone wody tworzą jezioro Maltańskie. Jako zbiornik naturalny Jezioro Swarzędzkie zarasta i zmniejsza swoją powierzchnię – około 90 ha i głębokość – około 7,5 m. Brak przed laty oczyszczalni ścieków spowodował degradację środowiska wodnego. Zanieczyszczenie, choć malejące, czyni je na razie niezdatnym do kąpieli. W jeziorze można złowić leszcza, płoć i inne gatunki białorybu a z ryb drapieżnych okonia, sandacza i szczupaka. W obrębie akwenu są dwie wyspy.*

Wkrótce nasza droga odbija w lewo, zostawiamy więc jezioro z tyłu. Zbliżamy się do leśnego parkingu w Gruszczynie. Zwróćmy uwagę na wesołe, kolorowe ule po prawej. Na wysokości parkingu szlak skręca w prawo, w ul. Darniową (11,3 km). Po prawej mijamy Leśnictwo Miejskie Zwierzyniec. Droga, z początku gruntowa i wyboista, wkrótce zmienia się w wygodną asfaltówkę. Po lewej doskonale widoczny wybieg dla koni, należący do gospodarstwa agroturystycznego, najwyraźniej specjalizującego się w jeździectwie. Dojeżdżamy do poprzecznej, brukowanej ul. Zielińskiej i skręcamy w prawo (11,9 km). Uwaga na „leżących policjantów", czyli poprzeczne progi dla samochodów! Po kolejnych 600 m skręcamy w lewo, w drogę gruntową – ul. Mechowską. Tutejsze betonowe płyty są tak nierówne, że nie warto po nich jechać, jeśli nie dosiadamy „fulla". Po kolejnych 200 m skręcamy w prawo, w gruntową ul. Katarzyńską. Po prawej mijamy boisko drużyny LZS Piast Kobylnica i po chwili widzimy poprzeczną, ruchliwą ul. Swarzędzką (12,9 km). Tym samym dotarliśmy do Gruszczyna. Skręcamy w lewo i jedziemy brukowanym ciągiem pieszo-rowerowym, ciągnącym się wzdłuż zachodniego skraju szosy. Naszej trasie towarzyszy teraz rowerowy szlak łącznikowy nr 1, należący do sieci szlaków rowerowych Związku Międzygminnego Puszcza Zielonka. Rozstaniemy się z nim dopiero w Owińskach, do których jeszcze daleka droga. Tymczasem po 500 m droga zaczyna opadać. Trzeba uważać – kostka brukowa ustępuje czarnej, szutrowej, wyboistej ścieżce. Wkrótce pojawiają

się pierwsze zabudowania Kobylnicy, a wraz z nimi wygodny ciąg pieszo-rowerowy, wybudowany – jak głosi stosowna tablica – ze środków Powiatu Poznańskiego oraz Gminy Swarzędz (14,2 km). Za chwilę przyjdzie nam przekraczać tory kolejowe Poznań – Inowrocław, za którymi najlepiej od razu wjechać na szosę. Wkrótce mijamy skrzyżowanie ze światłami z ruchliwą drogą krajową nr 5

***Zanim opuścimy wieś**, warto wiedzieć, że Kobylnica, wzmiankowana już w 1430 r., to popularna wśród poznaniaków miejscowość letniskowa. Jedynym zabytkiem jest dawny budynek kolonijny Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych i Stacji Sanitarnych „Stella", na którym znajduje się tablica pamiątkowa poświęcona Bronisławowi Gąsiorowskiemu z Bytynia, jej członkowi honorowemu i protektorowi. Tuż obok – nowy budynek Ośrodka Wspomagania Rodziny z 1995 r. Na budynku stacji kolejowej wisi tablica z 1985 r., upamiętniająca Żydów, pracujących w pobliskim obozie hitlerowskim. Na południe od stacji znajduje się kościół Świętego Krzyża z 1981 r. W kierunku wschodnim od Kobylnicy, w lesie na północ od szosy, stoi pomnik, z 2001 r., poświęcony początkom skautingu w Wielkopolsce. W sąsiedniej wsi, leżącej na trasie w kierunku Poznania – czyli Ligowcu – znajduje się lotnisko sportowe Aeroklubu Poznańskiego, gratka dla amatorów lotnictwa. W Kobylnicy działa całoroczne Szkolne Schronisko Młodzieżowe „Sarenka". Za skrzyżowaniem po lewej mijamy hotel „Ossowski", mieszczący się w byłym budynku koszar wojskowych.*

Poznań – Bydgoszcz, czyli ul. Poznańską (14,6 km). Jedziemy prosto. Po 400 m skręcamy w lewo skos, w przecinkę leśną (15,0 km). Uważajmy na znaki, żeby wybrać prawidłową drogę! Zagłębiamy się w las. Wąska leśna droga opada w dół, chwilami dość ostro. Po pewnym czasie docieramy do drewnianego mostku na zazwyczaj suchym dopływie rzeki Głównej (15,6 km). Od tego momentu czeka nas dość męczący podjazd. Po podjeździe czeka nas kolejny zjazd, tym razem wyprowadzający nas z lasu prosto w dolinę rzeki Głównej. Droga skręca w prawo i docieramy do poprzecznej drogi asfaltowej. Skręcamy w lewo i mostkiem przekraczamy wspomnianą rzekę (15,6 km). Asfaltową serpentyną pokonujemy niezbyt długi podjazd. Wkrótce wjeżdżamy do Wierzenicy (16,4 km). Najsławniejszym mieszkańcem tej wsi, położonej na prawym brzegu rzeki Głównej był August Cieszkowski (1814-94), działacz społeczny i polityk, tworzący podwaliny polskiej filozofii narodowej. Wielokrotnym gościem był u niego w domu poeta Zygmunt Krasiński.

Wkrótce docieramy do skrzyżowania w kształcie litery „T" i skręcamy w prawo (16,6 km). Po chwili, po lewej stronie na wzgórzu, widać drewniany kościół św. Mikołaja, który koniecz-

nie należy zwiedzić. Drewniana budowla kryta gontem pochodzi z II poł. XVI w. Wieża i kruchta są młodsze o ok. 200 lat. Wystrój wnętrza jest głównie barokowy i pochodzi z XVII i XVIII w. Najcenniejszym elementem wyposażenia jest obraz MB z Dzieciątkiem z 1636 r., znajdujący się w ołtarzu głównym. Ciekawostką jest napis fundacyjny, ujęty w rymy. Jedynym murowanym elementem kościoła jest kaplica grobowa właścicieli wsi, Cieszkowskich z ok. 1930 r. Spoczywa tu m. in. August Cieszkowski, co upamiętnia

Wnętrze kościoła p.w. św. Mikołaja w Wierzenicy

neoklasyczny pomnik grobowy. Popiersie zmarłego jest autorstwa Antoniego Madeyskiego, natomiast drzwi z brązu zaprojektowane zostały przez Teofila Lenartowicza i pochodzą z 1872 r.

Po przeciwnej stronie drogi, za zazwyczaj niedostępną Stacją Hodowli Roślin, znajduje się zespół dworski z II poł. XIX w. otoczony parkiem. Żeby obejrzeć zabytek, należy jeszcze przed wjechaniem do wsi skręcić w prawo w wąską drogę asfaltową. Budynki, jak i otoczenie są obecnie mocno zdewastowane i opuszczone. Przed wyjechaniem ze wsi warto jeszcze przyjrzeć się szachulcowemu budynkowi dawnej karczmy z II poł. XVIII w. z czterospadowym dachem i charakterystycznym podcieniem, wspartym na trzech słupach. Doskonale widać go po prawej – jest to ostatni, kryty strzechą dom we wsi jadąc w kierunku Wierzonki.

Jesteśmy na ul. Wierzenickiej, za sobą zostawiamy zabudowania

Wierzenicy. Po lewej mijamy cmentarz, a następnie wzgórze, zwane Żalikiem (w niektórych źródłach: Żalnik), na którym odnaleziono grób z 1 połowy II tysiąclecia p. n. e., relikty cmentarzyska popielnicowego z V w. p. n. e. oraz groby z wczesnego średniowiecza. Na wspomnianym cmentarzu leżą m. in. prof. Monika Hoffa oraz dr Zygmunt Hoffa, nauczyciele, autorzy książek o tematyce geograficzno - krajoznawczej. Pani Monika była również nauczycielką akademicką na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i autorką podręczników. Po prawej – rozległa panorama doliny rzeki Głównej. Gładka szosa to wznosi się, to opada. Najdłuższy podjazd ma 200 m (długości, nie przewyższenia – to tak dla uspokojenia, wszak jesteśmy w Wielkopolsce!). Szybciej niż by się wydawało pojawiają się pierwsze zabudowania Wierzonki. Jesteśmy na ul. Działkowej. Po dojechaniu do poprzecznej szosy skręcamy w lewo (19,2 km). W Wierzonce znajduje się zespół dworski z XIX w. Eklektycznemu dworowi wraz z oficyną towarzyszy park krajobrazowy. Znajdziemy tu ciekawe i egzotyczne drzewa i krzewy, np. jałowce wirginijskie, pigwy japońskie, forsycje, buki purpurowe, a na północ od dworu – okazałe platany i dęby. Z zabudowań folwarcznych warto zwrócić uwagę na budynek gospodarczy z wieżą – kuźnię z 1849 r.

Cmentarz rodziny von Treskow

Będąc w Wierzonce, warto odwiedzić groby rodziny Von Treskow. W tym celu, zamiast skręcać w lewo przed bramą zakładu rolnego w kierunku Poznania, skręcamy w prawo i jedziemy w dół. Przejeżdżamy przez most na Głównej i podjeżdżamy pod górę. Po ok. 150 m za mostem skręcamy w lewo, w gruntową ul. Gajową, przy której znajduje się tablica informacyjna. Po dojechaniu do rozstaju dróg skręcamy w lewo. Po prawej mijamy stawy rybne. Po przejechaniu grobli wjeżdżamy do lasu. Mniej więcej w połowie podjazdu znajduje się ścieżka prowadząca do grobów.

Na południe od wsi znajdują się stawy rybne. Na wschodnim brzegu najbliższego z nich znajdziemy mogiłę Polaka, Władysława Kozłowskiego, rozstrzelanego przez hitlerowców w 1939 r.

Dziewicza Góra

Najwyższe wzniesienie Puszczy Zielonki (143 m n.p.m.), druga pod względem wysokości kulminacja środkowopoznańskiej moreny czołowej. W rzeczywistości składa się z trzech wierzchołków. Najwyższy z nich wieńczy wieża przeciwpożarowa z tarasem widokowym – wybudowana w 2005 roku, do użytku została oddana w roku następnym. Jest to popularne miejsce wśród turystów pieszych i rowerzystów. Tym ostatnim kojarzyć się może z rozgrywanymi tutaj zawodami cross country, lub z najtrudniejszym odcinkiem zielonopuszczańskiego maratonu. W zasadzie jest to wtedy jedyny odcinek o prawdziwie „górskim" charakterze. Zarówno szczyt, jak i parking leśny położony poniżej, pełnią funkcję węzłów szlaków pieszych i rowerowych. Jest to obszar ciekawy przyrodniczo – przebiega tu interesująca ścieżka edukacyjna. Na zachód od wierzchołka, w pobliżu parkingu, znajduje się byłe nadleśnictwo, obecnie osada leśna Dziewicza Góra, kilka domów szachulcowych z końca XIX w. i dom z podcieniem z I poł. XX w. Na północ od wzniesienia, przy drodze do Miękowa – dworek myśliwski z poł. XIX w. W pobliżu kilkanaście drzew o wymiarach pomnikowych.

Nazwa „Dziewicza Góra", wcześniej „Dziewcza", pochodzi od położonego w niedalekich Owińskach byłego klasztoru cysterek.

wysokość całkowita wieży	*40 m*	*NUMEROMANIA*
kształt w przekroju poprzecznym	*koło*	
średnica trzonu podstawowego	*4 m*	
średnica trzonu wewnętrznego	*0,6 m*	
poziom podłogi kabiny obserwatora p-poż	*33 m od postawy*	
poziom podłogi tarasu widokowego	*30 m*	
powierzchnia użytkowa kabiny obserwatora	*ok. 9 m kw.*	
ilość schodów	*172*	
konstrukcja	*żelbetowa*	

Podjazdem opuszczamy wieś i mkniemy prostą, asfaltową szosą na północny zachód, za znakiem na Poznań. Zaraz za podjazdem mijamy odchodząca w prawo ul. Karłowicką, wiodącą ku „pojezierzu Puszczy Zielonki" oraz Pobiedziskom. Po lewej stronie szosy szpaler pięknych, dorodnych klonów jaworowych (Acer pseudoplatanus L.), do złudzenia przypominających platany, sta-

nowiący jako całość pomnik przyrody. Oby służby drogowe nie wycięły ich w imię ochrony życia nietrzeźwych kierowców i wariatów drogowych! Po długim, ale łatwym podjeździe czeka nas miły zjazd. Jeśli popatrzeć w lewo skos, w oddali doskonale widać najwyższe wniesienie Puszczy Zielonki – Dziewiczą Górę (143 m n.p.m.) i nową wieżę przeciwpożarową z tarasem widokowym.
We wsi Mielno szosa „ucieka" w lewo, a my wraz ze szlakiem podążamy na wprost szeroką, gruntową drogą (21,8 km). Nie dajmy się zwieść naszym oczom i nie szarżujmy, dużo tu zdradliwych, głębokich dołów, łatwo o wywrotkę. Latem bywa tu mocno piaszczysto. Na wysokości ściany lasu wita nas tablica oznajmiająca, że właśnie wjechaliśmy do Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka. Wkrótce docieramy do Maruszki, czyli skrzyżowania zielonopuszczańskich traktów (22,6 km). Po lewej mijamy parking leśny z tablicą informacyjną. Po prawej – figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Stoi ona w sąsiedztwie miejsca dawnej karczmy o nazwie Maruszka, od której nazwę przejęło to miejsce. W pobliżu znajduje się uroczysko leśne typu nizinnego, zajmujące obszar ok. 500 ha. Składa się na nie las sosnowo-dębowy z domieszką innych gatunków drzew, np. brzóz, buków, grabów, klonów, olch, jesionów i świerków. Uroczysko Maruszka ma już ponad 150 lat!

Nieopodal, w pobliżu skrzyżowania Traktu Poznańskiego i drogi do Ludwikowa, odnaleźć można dwie anonimowe mogiły. Według wielu wersji legendy, leżą tu kochankowie – Polka i oficer pruski. Niemogąc uzyskać akceptacji dla swojego związku, popełnić mieli wspólne samobójstwo. Nie wiadomo, ile w tej historii prawdy, w każdym bądź razie okoliczni mieszkańcy dbają o tajemnicze mogiły. Zwłaszcza po Wszystkich Świętych zobaczyć na nich można świeże kwiaty.

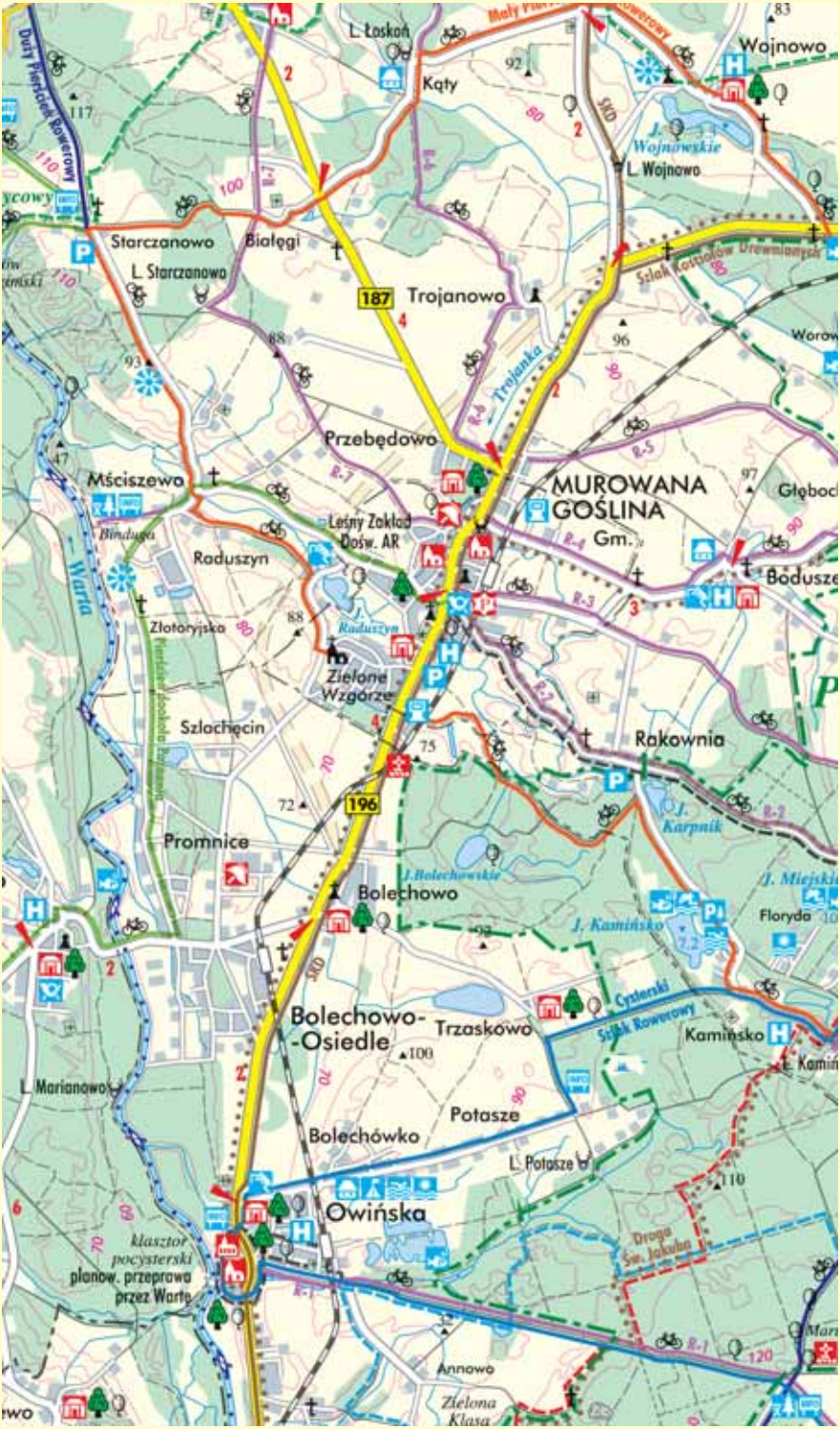
Duży Pierścień Rowerowy
Mały Pierścień Rowerowy
L. Łoskoń
Kąty
Wojnowo
J. Wojnowskie
L. Wojnowo
Starczanowo
L. Starczanowo
Białęgi
187
Trojanowo
Szlak Kościołów Drewnianych
Trojanka
Przebędowo
Mściszewo
MUROWANA GOŚLINA
Gm.
Głębock
Leśny Zakład Dośw. AR
Raduszyn
Bodusze
Złotoryjska
J. Raduszyn
Zielone Wzgórze
Szlachęcin
Rakownia
196
J. Karpnik
Promnice
J. Bolechowskie
Bolechowo
J. Miejskie
Floryda
J. Kamińsko
Cysterski Szlak Rowerowy
Bolechowo-Osiedle
Trzaskowo
Kamińsko
L. Marianowo
Potasze
Bolechówko
L. Potasze
Owińska
klasztor pocysterski
planow. przeprawa przez Wartę
Droga Św. Jakuba
Annowo
Zielona Klasa

Rejowiec
Sławica
Łopuchowo
Gać
Niedźwiedziny
Pawłowo Skockie
Ndl. Łopuchówko
Łopuchówko
L. Łopuchowo
Dzwonowo
Miączynek
L. Miączynek
Dzwonowo Leśne
Rez. Żywiec Dziewięciolistny
L. Dąbrówka Kościelna
Głęboczek
L. Głęboczek
L. Boduszewo
Dąbrówka Kościelna
Park Krajobrazowy
Celiniec
Arboretum Leśne
Zielonka
Rez. Klasztorne Modrzewie k. Dąbrówki Kościelnej
Huciska
Okoniec
Huta Pusta
Rez. Las Mieszany w Nadl. Łopuchówko
Puszcza Zielonka
Rez. J. Czarne
Pławno
Czernice
L. Wronczyn
L. Stęszewko
Stęszewko
Rez. J. Pławno
Tuczno
Ludwikowo
Pruszewiec
Skorzęcin
Kołatka
Kołata
Dębogóra
Duży Pierścień Rowerowy
196
197

Puszcza Zielonka

Rozległy obszar leśny położony na północny wschód od Poznania. Zasadnicza część Puszczy znajduje się w granicach parku krajobrazowego, utworzonego w 1993 roku dla ochrony najbardziej zbliżonego do naturalnego kompleksu leśnego środkowej Wielkopolski. Polodowcowa, urozmaicona rzeźba terenu, fragment moreny czołowej z kulminacją w postaci Dziewiczej Góry oraz wąskie i kręte rynny jeziorne wysoczyzny Pojezierza Gnieźnieńskiego to najkrótsza charakterystyka Zielonki. Na terenie Puszczy znajduje się pięć rezerwatów przyrody: „Jezioro Czarne", „Jezioro Pławno", „Klasztorne Modrzewie", „Las Mieszany", „Żywiec Dziewięciolistny". Wśród ponad 220 pomników przyrody znajdują się przede wszystkim stare drzewa i głazy narzutowe. Na przykład w Owińskach rośnie dąb Bartek o obwodzie 770 cm.

Puszcza Zielonka położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie aglomeracji poznańskiej. Wynika stąd wiele zagrożeń dla kompleksu leśnego. Ukierunkowaniem ruchu turystycznego we właściwy sposób zajmuje się Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka" z siedzibą w Murowanej Goślinie.

Swoja nazwę Puszcza Zielonka zawdzięcza raczej fascynacji mieszkańców grodu nad Wartą pobliskim, rozległym lasem niż faktom historycznym, geograficznym czy też przyrodniczym. Po raz pierwszy określenie „Puszcza Zielonka" pojawiło się w latach 30-tych XX w. i do dziś jest symbolem doskonałego odpoczynku na łonie przyrody w niedalekiej odległości od miasta. Teren Puszczy od południa graniczy z linią kolejową i drogą z Poznania do Wągrowca, od północy – z nieczynnym torowiskiem na trasie Gniezno – Wągrowiec, od wschodu – czynną linią i drogą Poznań – Gniezno. Lokalny system szlaków turystycznych nie ogranicza się do granic administracyjnych i obejmuje znacznie rozleglejszy obszar. O atrakcyjności turystycznej gmin, wchodzących w skład Związku Międzygminnego, świadczy chociażby to, że na ich terenie znajduje się ponad 60 jezior. Sama Puszcza Zielonka, jako swoista przeciwwaga dla Wielkopolskiego Parku Narodowego, znajdującego się w kierunku południowym od Poznania, wygrywa z tym ostatnim wyścig do serc poznaniaków, nastawionych na aktywne spędzanie wolnego czasu. Wynika to w głównej mierze z braku ograniczeń, które nakłada Park Narodowy. Nie bez znaczenia jest także dobrze rozbudowana siec infrastruktury turystycznej w Puszczy i coraz lepsza informacja. W momencie oddawania przewodnika do druku achillesową piętą Puszczy Zielonki jest bezpieczny dojazd na rowerze. Zmieni się to wkrótce, po wybudowaniu kładki, łączącej Radojewo z Owińskami – miejscem historycznym, związanym z przeprawą Napoleona przez Wartę.

Technika jazdy po piasku.
Mądrzy ludzie powiadają, że na piasku najlepiej sprawuje się wielbłąd, a rower nie za bardzo. Dużo w tym prawdy, chociaż nie każdy piaszczysty trakt musi oznaczać, że musimy natychmiast się poddawać i zsiadać z siodełka! W skrócie filozofię jazdy na rowerze po piachu można streścić w sposób następujący:
- *im szybciej tym lepiej*
- *kierownicę trzymamy możliwie prosto, nie skręcamy*
- *wysoka kadencja, wysoki bieg, czyli kręcimy szybko pedałami na „łatwym" biegu przerzutki.*

Przede wszystkim należy wyzbyć się nerwowych ruchów, które na pewno skończą się „zakopaniem" w piasku. Nie robimy nic na siłę, łańcuch zrzucamy na nieco „lżejszą" zębatkę niż tę, która nam „odpowiada". Odciążamy przednie koło, nie stajemy na pedałach. Z piachem jest jak z wodą – raczej „płyniemy po falach" niż „w poprzek". Oczywiście nie każdą wydmę da się przejechać, ale stosowanie się do powyższych, mało skomplikowanych porad, z pewnością oszczędzi Wam nieco wysiłku i nerwów.

Przecinamy Trakt Poznański i ruszamy dalej prosto. Im dalej – tym bardziej piaszczysto i wyboiście. Tak już zostanie praktycznie do samych Owińsk. W pewnym momencie niełatwa droga stara się nam wynagrodzić trud jazdy – na dość długim odcinku opada w dół. Mając wiatr we włosach, mogliśmy nie zauważyć czerwonego szlaku pieszego, który dołączył do naszej trasy z prawej strony. Po chwili las po lewej ustępuje rozległej, otwartej przestrzeni – wspomniany szlak odbija tu w lewo (24,7 km). Nie jest to zwykły szlak: rozpoczyna się w Czerwonaku, następnie biegnie przez całą Puszczę Zielonkę z południa na północ, ale to jeszcze nie koniec! Odwiedzając po drodze Skoki, Rogoźno, Wągrowiec, Margonin, Chodzież i Ujście, kończy swój bieg dopiero przy jeziorze Płotki koło Piły! W sumie jego długość wynosi 165 km. Jest to świetny pomysł na dwudniowy rajd rowerowy. Niestety, oznakowanie tego szlaku na jego północnym odcinku pozostawia wiele do życzenia. Pozostaje zaopatrzyć się w dobrą mapę i kompas lub… urządzenie GPS, które bez wątpienia jest przyszłością wszelkich szlaków turystycznych.

Podążając nadal piaszczystą drogą przed siebie, po lewej mijamy staw po żwirowni (25,6 km), nazywany przez mieszkańców starą żwirownią. Staw jest popularny wśród wędkarzy, muszą oni mieć jednak wykupione zezwolenie. Ruszamy dalej. Wkrótce mijamy tablicę „Owińska" (26,9 km). Nie traćmy czujności i uwa-

żajmy na kamienistym i dziurawym zjeździe. Po lewej mijamy gminne wysypisko śmieci. Na rozstaju dróg, oznaczonym granitowym słupkiem, „znakiem firmowym" szlaków turystycznych w Puszczy Zielonce, skręcamy w prawo skos. Jeszcze tylko krótki, brukowany podjazd do przejazdu przez tory i pod kołami wyczuwamy gładki asfalt ulicy Kolejowej. Pojawiają się pierwsze zabudowania Owińsk.

CSR w drodze od Maruszki

Pierwsza udokumentowana wzmianka o wsi pochodzi z 1250 roku. Mówi ona o osadzie „Ovensko". Nazwa ta pochodzi od staropolskiego słowa „owien", czyli – „baran". Wykopaliska świadczą jednak o znacznie wcześniejszym osadnictwie na tym terenie, które może sięgać nawet IV w p.n.e. W okresie działalności cysterek wieś była własnością zakonu, później – rodziny von Treskow. Miejscowość najbardziej znana jest z barokowego zespołu pocysterskiego. Po lewej mijamy niewielki staw. Po prawej – dwuczęściowy CMENTARZ, na którym znajduje się grób sióstr cysterek – ich prochy ekshumowano z terenu klasztoru. Ponadto są tu groby ośmiu żołnierzy Wojska Polskiego, zmarłych w 1945 r. w miejscowym szpitalu polowym w wyniku odniesionych ran (pomnik wykonał rzeźbiarz Józef Murlewski). Jest też mogiła Zdzisława Burzyńskiego – mistrza Polski w motocrossie, zmarłego tragicznie podczas zawodów.

Jadąc dalej, już po chwili widać okazały budynek z czerwonej cegły, otoczony wysokim ogrodzeniem. Zbudowany na pocz. XX w., mieścił zakład psychiatryczny. Obecnie jest tu biuro Wielkopolskiego Związku Inwalidów Narządu Ruchu w Poznaniu z siedzibą w Owińskach oraz ośrodek dla niepełnosprawnych dzieci. W sąsiedztwie – park z 2. poł. XIX w. z topolami białymi oraz platanami o wymiarach pomnikowych. Wkrótce docieramy do poprzecznej ul. Poznańskiej, czyli drogi nr 196, wiodącej z Poznania do Wągrowca (28,4 km). Przed nami widać już pierwszy cysterski zabytek na trasie szlaku – kościół św. Jana Chrzciciela z przyległymi zabudowaniami klasztornymi. Skręcamy w lewo, w ruchliwą ul. Poznańską. Po prawej mijamy zamknięty,

renesansowy kościół św. Mikołaja i po 400 m skręcamy w prawo, w ul. Cysterek (28,8 km).
Wspomniany KOŚCIÓŁ ŚW. MIKOŁAJA pochodzi z II poł. XVI w. i został przebudowany na przełomie XVII i XVIII w. (efektem jest barokowy szczyt wschodni). Do dziś zachowały się w nawie trzy profilowane belki dawnego renesansowego sklepienia, zdobione malowanymi rozetami.
Był kościołem parafialnym – aż do 1835 r. Nieużywany od 1939 r., obecnie poddawany jest pracom konserwatorskim. Nazywany jest kościołem cmentarnym, ze względu na sąsiadujący z nim najstarszy cmentarz parafialny w Owińskach.

Gruntowa droga wiedzie po łuku w prawo. Po kolejnych 400 m docieramy do okazałego dębu, zwanego Bartkiem (29,2 km). Ten potężny pomnik przyrody mógłby obchodzić pięćsetne urodziny. Obwód jego pnia jest imponujący – 770 cm. Ruszamy dalej. Po prawej stronie mijamy mur, otaczający zespół pocysterski.
Za nim znajduje się ogród barokowy z przełomu XVIII i XIX w. Znajdziemy tu staw, dwie zabytkowe aleje grabowe (każda długa na 66 m) oraz topole i kasztanowce o wymiarach pomnikowych.
Pod kołami naszych rowerów pojawiają się betonowe płyty – wjeżdżamy na plac Przemysława, nazwany na cześć jednego z założycieli tutejszego klasztoru (29,4 km). Przed nami – zwiedzanie. Rowery możemy zostawić na specjalnie przygotowanym miejscu odpoczynku dla rowerzystów o nazwie „Akwacja".

Dąb Bartek

Drewniana wiata z ławeczkami i stojakiem na rowery znajduje się pomiędzy placem i ruchliwą „przelotówką" z Poznania do Murowanej Gośliny.
Przed nami dawny zespół klasztorny Cysterek, sprowadzonych do Owińsk z Trzebnicy.
Obecny, późnobarokowy kościół św. Jana Chrzciciela został zaprojektowany przez Pompeo Ferrariego i zbudowany w latach 1720-28 (konsekracja: 1731) na fundamentach starszych budowli: romańskiej i gotyckiej. Budowla na planie kwadratu zwieńczona jest kopułą, podtrzymywaną przez cztery pokaźne filary. Od zachodu, pomiędzy budynkami kościoła i klasztoru wznosi się wieża o kwadratowym przekroju z pocz. XVIII w. W zasadzie cała dekoracja wnętrza wykonana jest w stylu barokowym. Piękna polichromia autorstwa Adama Swacha oraz Walentego Żebrowskiego pochodzi z 1730 r. Ołtarz główny z figurą MB otoczoną sześcioma rzeźbionymi filarami wykonany jest w całości z drewna. Przedstawia on scenę wniebowzięcia Maryi w otoczeniu aniołów. Nad zwieńczeniem

Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Owińskach

w formie arkady, symbolizującej sklepienie niebieskie, znajduje się Oko Opatrzności Bożej. Na centralnej kolumnie – kartusz z hierogramem Maryi, ozdobiony rzeźbioną girlandą. Poniżej – tabernakulum z tronem, na którym zazwyczaj stoi krucyfiks z postacią Marii Magdaleny, bolejącej nad śmiercią Chrystusa. Pomiędzy filarami, wspierającymi kopułę, umieszczone

są cztery malowidła, przedstawiające kolejno: cysterki adorujące Opatrzność Bożą (tutaj widać panoramę zespołu cysterskiego z I poł. XVIII w.) oraz trzy sceny biblijne: cud rozmnożenia chleba, Daniela w jaskini lwów oraz trzech młodzieńców w piecu ognistym. Z kolei nad chórem organowym znajduje się imponująca polichromia, przedstawiająca Matkę Boską, okrywającą swym płaszczem cystersów obu płci. Łaciński napis głosi: „Ja ten zakon aż do końca wieków będę osłaniać i bronić". Po lewej – autoportret artysty – Adama Swacha z datą 1730 r.

Ołtarz główny w kościele św. Jana Chrzciciela w Owińskach

Warto przyjrzeć się obrazowi Świętej Rodziny pędzla Szymona Czechowicza z poł. XVIII w., umieszczonemu w prawym ołtarzu bocznym oraz ołtarzowi Krzyża Świętego po stronie przeciwnej.

Oprócz wyżej wymienionych elementów na uwagę zasługują także: krucyfiks z I poł. XVIII w. umieszczony pod chórem; malowidło w latarni, przedstawiające Trójcę Świętą; bogato dekorowana balustrada chóru; stalle (drewniane ławy dla zakonników) z I poł. XVIII w. pod emporami; misternie haftowane antepedium (zasłona ołtarza) z II poł. XVIII w. ze sceną z Apokalipsy św. Jana oraz stiukowa, marmoryzowana ambona zwieńczona baldachimem.

Wśród przedmiotów, nie udostępnianych na co dzień zwiedzającym, znajdują się m. in. relikwiarz z fragmentem drzewa Krzyża św. z datą wytłoczoną na podstawie - 1622, ornaty i kapy z XVII i XVIII w. oraz antepedia.

Przylegający do kościoła budynek klasztoru pochodzi z początku XVIII w. i zaprojektowany został przez Jana Catenazziego, a ukończony przez Pompeo Ferrariego. Posiada kształt czworoboku z kwadratowym wirydarzem pośrodku. Przebudowywany w latach 1773 oraz 1874-80 (wtedy też został podwyższony o jedną kondygnację). Na klasztornym murze znajduje się tablica,

poświęcona pacjentom szpitala psychiatrycznego, który znajdował się tutaj przed wojną. W 1939 r. ponad 1000 pensjonariuszy zakładu zostało zamordowanych przez hitlerowców. Obecnie w klasztorze znajduje się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych. Pośrodku dziedzińca – jesion o obwodzie 220 cm – pomnik przyrody.

CYSTERKI Z OWIŃSK

Fundatorami pierwotnego zespołu klasztornego byli w połowie XIII w. Przemysław I oraz jego brat, Bolesław Pobożny. Nowy konwent otrzymał uposażenie w postaci większej części Owińsk oraz okolicznych wsi. Dogodne położenie Owińsk na trakcie handlowym, wiodącym z Poznania na północ, pozwalało pobierać cła oraz udzielać – oczywiście odpłatnie – prawa połowu ryb w Warcie. Kolejnym przywilejem było prawo lokacji wsi na prawie niemieckim. Poddani otrzymali immunitet – oznaczało to pełną niezależność od sądownictwa i podatków książęcych. Jedynym obowiązkiem pozostała ewentualna obrona kraju. Budowa murowanych budynków kościoła oraz klasztoru trwała siedem lat. Pierwszy konwent w 1249 r. tworzyło najprawdopodobniej dwanaście sióstr sprowadzonych z Trzebnicy. Pierwszą ksienią, czyli siostrą przełożoną, została późniejsza święta, Jadwiga, a po niej – jej wychowanka, Racława.

Nie zachowały się prawie żadne źródła, informujące o losach klasztoru w czasach średniowiecza. Wiadomo, że przy klasztorze mieszkali nieliczni cystersi, pełniący funkcje usługowe. Pieczy cysterek powierzono niedaleką parafię w Chludowie, opactwo miało prawo mianować tamtejszego proboszcza. Często jako ciekawostkę przytacza się – w oparciu o źródła pisane – kryzys dyscypliny wśród cysterek, który miał miejsce w XVI w. Sposobem na poprawę sytuacji stało się włączenie klasztoru do polskiej kongregacji cysterskiej, powstałej w 1580 r. Najwidoczniej przyczyniło się to do stabilizacji życia zakonnego: pod koniec XVII w. opactwo liczyło 20 cysterek, w tym 5 nowicjuszek, w XVIII – 30 zakonnic. Do dziś zachowały się ich medytacje oraz pięknie haftowane stroje liturgiczne. Role kapłanów pełniło trzech cystersów, mieszkających w oddzielnym budynku. W późniejszych latach przy klasztorze działała szkoła dla dziewcząt z zamożnych domów.

Kres działalności konwentu położyli Prusacy, którzy w 1797 r. pozbawili cysterki majątku (na rzecz Zygmunta Ottona von Treskow), a ćwierć wieku później osiem z nich przenieśli do Ołoboku. Oficjalnie kasata zakonu nastąpiła w 1835 roku, pozostałe cysterki przeniesiono – tak jak poprzednie – do Ołoboku.

Po gruntownej restauracji w 1838 r. budynki poklasztorne służyły jako siedziba pierwszego w Wielkopolsce szpitala psychiatrycznego, po II wojnie światowej – zakład wychowawczy. Od 1946 r. działa tu Ośrodek Szkolno – Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. „Synów Pułku". Obecnie mieszczą się tu także: szkoła podstawowa, gimnazjum, zasadnicza szkoła zawodowa, liceum ogólnokształcące oraz internat.

Po zwiedzeniu kościoła warto jeszcze rzucić okiem na budynek dawnego browaru z pocz. XIX w., znajdujący się po przeciwnej stronie placu Przemysława. Jako materiał budulcowy ścian posłużyły kamienie z okolicznych pól. Dach o konstrukcji naczółkowej. Obok – kamienny spichrz z przełomu XIX/XX w., częściowo adaptowany na mieszkania.

Po przeciwnej stronie ruchliwej ul. Bydgoskiej widać już okazały pałac zbudowany przez rodzinę von Treskow – obecnie własność Gminy Czerwonak. W lewym budynku bramnym znajduje się otwarta w styczniu 2007 r. informacja turystyczna, w której na pewno otrzymamy mapy, foldery i wszelkie niezbędne informacje na temat Puszczy Zielonki.

INFORMACJA TURYSTYCZNA W OWIŃSKACH

Zapraszamy do odwiedzania Informacji Turystycznej w Owińskach, zlokalizowanej w północnej bramie pałacu von Treskow przy ul. Bydgoskiej, należącego obecnie do Gminy Czerwonak.
Można tu nie tylko „zasięgnąć języka" na temat atrakcji Gminy Czerwonak i Puszczy Zielonki ale zakupić mapy, przewodniki, skorzystać z usługi ksero lub z bezpłatnej toalety.

GODZINY OTWARCIA PUNKTU INFORMACYJNEGO:
Informacja czynna jest we wtorki i czwartki w godzinach 14.00 - 18.00, a w soboty i niedziele w godzinach 12.00 - 17.00.
tel. 509 750 709

Przyjrzyjmy się pałacowi. Klasycystyczna budowla Ottona von Treskowa, niegdysiejszego właściciela Owińsk, powstawała w latach 1804 – 06, najprawdopodobniej według projektu architektów berlińskich - Karola Fryderyka Schinkla oraz Franciszka Catela. Piętrowy, kryty czterospadowym dachem budynek pięknie odbija się w wodach stawu. Z gracją chylą się ku powierzchni wody wierzby płaczące. Pięknie komponują się z klasycznym

w charakterze frontonem pałacu: składają się nań centralny ryzalit, wsparty na wysuniętym portyku z czterema kolumnami dorycki mi, podtrzymującymi balkon. Aby wejść do parku krajobrazowego projektu Piotra Józefa Lenne z pocz. XIX w., należy przejść przez jedną z dwóch kordegard – inaczej budynków bramnych z 1810 r. Rosną tu m. in. wielkie, stare topole i jesiony. Na północ od parku znajdują się zabudowania folwarczne z końca XVIII – pocz. XX w., m. in. trójkondygnacyjny spichrz, nieotynkowana stajnia oraz neogotycka kuźnia. Wskutek wielu przeróbek zatraciły one swój pierwotny wygląd. Nieopodal, przy ul. Bydgoskiej 4, znajdziemy budynek dawnego domu rządcy z pocz. XX w.
Do stycznia 1945 r. pałac pozostawał w rękach rodziny von Treskow. Po 1945 r. w budynku działała szkoła oraz przedszkole. Względnie dobry stan pałacu znacznie pogorszył się po przejęciu go przez prywatnego właściciela, który zdewastował wnętrza i ogołocił je z cennego wyposażenia. Dziś pałac jest własnością gminy, która zabezpieczyła budynek, nie jest on jednak w najlepszym stanie. Wnętrza pałacowe nie są co prawda dostępne, jednak warto wiedzieć, że znajduje się tam ciekawa, trójnawowa sień z kolumnadą oraz westybul, nakryty sklepieniem parasolowatym. Całe piętro zajmuje obszerna, reprezentacyjna sala.

Von Treskow - niemiecka rodzina osiadła w Wielkopolsce w końcu XVIII w., wywodząca się od berlińskiego bankiera, Zygmunta Otto von Treskowa. Von Treskowowie mieszkali w Polsce do roku 1945 i byli jednymi z największych posiadaczy ziemskich w okolicach Poznania. Początki ich wielkopolskiego bogactwa datują się na koniec XVIII w. kiedy to rząd pruski, po kasacie majątku cysterskiego w Owińskach „w charakterze pasera sprzedał dobra innemu paserowi, świeżo nobilitowanemu berlińczykowi, byłemu galanteryjnikowi, Zygmuntowi Otto von Treskowowi" (M. i P. Libiccy, Dwory i pałace wiejskie w Wielkopolsce, strona 292). Przeglądając dzieje majątków ziemskich w Wielkopolsce na nazwisko to natrafia się bardzo często. W różnych okresach czasu do von Treskowów należały: Annowo, Biedrusko, Bolechowo, Chludowo, Karłowice, Morasko, Nieszawa, Owińska – ich główna siedziba, Radojewo, Strykowo, Węgorzewo, Wierzonka i in.

Jeśli chcecie więcej dowiedzieć się o Owińskach i ich zabytkach, koniecznie odwiedźcie stronę internetową tutejszej parafii: www.owinska.archpoznan.org.pl

Znak Cysterskiego Szlaku Rowerowego

Wracamy do szosy, czyli ul. Bydgoskiej i podążamy na północ. Po przejechaniu 300 m skręcamy w prawo, w ul. ks. A. Piotrowskiego (29,8 km). Teraz czeka nas umiarkowany podjazd w kierunku torów kolejowych, które już raz przekraczaliśmy, wjeżdżając do Owińsk. Teraz je opuszczamy. Zaraz za torami wjeżdżamy do Bolechówka (30,7 km). Gładka nawierzchnia ul. Lipowej jest „przyjazna dla rowerów", uważajmy jednak na zaskakujący na tej lokalnej drodze spory ruch samochodów. Przyczyna takiego stanu rzeczy jest tym bardziej oczywista, im dłużej jedziemy. Po obu stronach drogi widać domy jednorodzinne – im dalej, tym nowsze. Doskonale widać tu efekty boomu budowlanego. Od jakiegoś czasu towarzyszą nam drogowskazy do Traperskiej Osady – ciekawie usytuowanego i urządzonego ośrodka turystycznego, które w końcu pojawia się po prawej (31,4 km). Po przeciwnej stronie szosy jest sklep spożywczy – być może warto tu zrobić zakupy przed ponownym wjazdem do lasów Puszczy Zielonki. Po krótkim podjeździe szosa stopniowo opada i wjeżdżamy do Potasz (31,7 km). Nazwa osady pochodzi od produkowanego tu kiedyś potażu.

Ciekawostka

Potaż co to jest ??
Potaż *– to mieszanina kilkunastu związków chemicznych potasu, z największym udziałem tlenku potasu, wodorotlenku potasu i węglanu potasu.*
Potaż produkuje się z popiołu pochodzącego ze spalania drewna i węgla drzewnego, a także przez wypalanie skał o znacznym stężeniu soli potasu. Potaż był od starożytności powszechnie stosowany przy produkcji mydła, szkła, wyrobów ceramicznych oraz jako nawóz. Jego producentami byli wytwórcy smoły i węgla drzewnego, dla których był on odpadem produkcyjnym.
Skład chemiczny potażu różni się znacząco w zależności od źródła jego pochodzenia i przeznaczenia.
Potaż kaustyczny – stosowany np. przy produkcji mydła zawiera ponad 80% wodorotlenku potasu. Potaż do produkcji szkła i ceramiki składa się głównie z węglanu i tlenku potasu. W potażu stosowanym jako nawóz musi być jak najwięcej soli potasu rozpuszczalnych w wodzie (np. siarczan potasu) i ograniczona do minimum ilość wodorotlenku potasu.
Nazwa pierwiastka chemicznego potas – pochodzi właśnie od potażu.
Owińskie Cysterki dostarczały produkowany w swoich dobrach potaż do Torunia - służył on do wypieku tamtejszych pierników.

Osada jest dziś w pewnym sensie przedłużeniem Bolechówka. W momencie, gdy docieramy do skrzyżowania dróg, na którym kończy się nawierzchnia asfaltowa, skręcamy w lewo, w piaszczysta drogę gruntową (33,5 km). Po 900 m, na granicy lasu, skręcamy w prawo. Jeśli pojechalibyśmy prosto, po chwili dotrzemy do Trzaskowa, wsi założonej przez dawnych właścicieli Owińsk – von Treskowów. Znajduje się tu dwór z początku XX w., otoczony parkiem krajobrazowym ze starymi sosnami i dębami – pomnikami przyrody. Są tu też dwa urocze stawy. Niestety, sam budynek jak i otoczenie są poważnie zdewastowane. Obecnie podejmowane są starania o pozyskanie funduszy na renowację tego uroczego zabytku. Wracamy na szlak. Początkowo las towarzyszy nam po prawej stronie drogi, po przekroczeniu poprzecznej drogi leśnej – już po obu. Piaszczystą, ale urokliwą drogą dojeżdżamy w końcu do fragmentu bruku, a następnie do poprzecznej drogi asfaltowej, gdzie skręcamy w prawo. Jesteśmy w osadzie Kamińsko (36,2 km). Po prawej mijamy ciekawy architektonicznie obiekt hotelowo-gastronomiczny „Dwa Stawy". Naszej trasie przez moment towarzyszyć będą czerwone znaki Małego Pierścienia Rowerowego Puszczy Zielonki (w skrócie – MPR). Nie rozpraszajmy się zbytnio, gdyż w pewnym momencie nasz szlak skręca w lewo, zgodnie z oznakowaniem na Okoniec (37,4 km). Droga, choć nadal asfaltowa, robi się nieco dziurawa. Uważamy na „leżącego policjanta" i po chwili mozolnie podjeżdżamy ku popularnej nie tylko wśród poznaniaków osadzie letniskowej, zwanej potocznie Florydą. Ta pięknie położona miejscowość była znana już w XVI w.! Znajduje się tu stacja badawcza Akademii Rolniczej z Poznania, mieszcząca się w budynku dawnej gajówki z 1913 r. oraz ośrodek wypoczynkowy. Największą jednak dla nas atrakcją będzie zapewne Jezioro Miejskie, położone w głębokiej rynnie. Przed nami

Dwór w Trzaskowie

W drodze do Okońca...

zjazd, następnie krótki podjazd, za którym po lewej czeka na nas miejsce odpoczynku z ławeczkami i stolikiem, położone na brzegu wspomnianej rynny, wysoko nad powierzchnią wody (38,9 km). Jeżeli pogoda i nasze wyposażenie na to pozwalają, możemy oczywiście zejść na dół i wziąć orzeźwiającą kąpiel. Gdy jesteśmy już odświeżeni, ruszamy dalej. Nasz szlak przecina na wprost skrzyżowanie dróg leśnych i opuszcza Okoniec. Coraz bardziej piaszczysta droga napotyka wspominany wcześniej czerwony szlak pieszy i wiedzie przez Huciska. W tej dawnej olęderskiej wsi w XVII i XVIII w. czynna była huta szkła – stąd jej nazwa.

Wypoczynek na CSR - Floryda

OLĘDRZY

Olędrzy – pierwotnie osadnicy z Fryzji i Niderlandów, najczęściej wyznania mennonickiego (odłam anabaptystów pochodzenia holenderskiego, nie zezwalający m. in. na noszenie i używanie broni, zajmowanie wysokich stanowisk oraz przysięganie na cokolwiek; w rodzinie mennonickiej wychował się na przykład Floyd Landis, zwycięzca Tour de France 2006), którzy w XVI-XVII wieku zakładali wsie w Prusach Królewskich, wzdłuż Wisły i jej dopływów, na Kujawach, Mazowszu i w Wielkopolsce. Posiadali umiejętność melioracji i reprezentowali wysoką kulturę rolną. Byli wówczas najzamożniejszą grupą chłopów. Zachowywali wolność osobistą, własną religię i przekonania. Po I rozbiorze Polski, częściowo wyemigrowali na Ukrainę.

W późniejszym okresie (aż do poł. XIX w.) mianem olędrów określano osadników różnej narodowości (gł. Polaków i Niemców, czasem Szkotów, Czechów i Węgrów), którzy korzystali z pewnych przywilejów wynikających z prawa stosowanego przez fryzyjskich i niderlandzkich kolonistów (np. wolności osobistej, wieloletniej bądź wieczystej dzierżawy gruntów, możliwości przekazania gruntów spadkobiercom). Najważniejszą jednak cechą była zbiorowa, solidarna odpowiedzialność całej gminy olęderskiej za powinności wobec pana oraz szczególny charakter samorządu gminnego. Dlatego wyróżnikiem osadnictwa olęderskiego są kwestie prawne, a nie etniczne, religijne czy gospodarcze, zaś słowo olęder nie jest tożsame z osadnikiem holenderskim.

Według dotychczasowych badań, w latach 1527/1547-1864 na obszarze I Rzeczypospolitej (później na obszarze trzech zaborów) powstało co najmniej 1700 osad olęderskich, z czego w przynajmniej 300 przypadkach osadnikami byli etniczni Holendrzy. Ślady po osadnictwie widoczne są do dziś, zarówno w architekturze wiejskiej, układach przestrzennych wsi, jak i w nazwach miejscowości (Holendry, Olędry, Olendry).

Jeszcze tylko chwila i docieramy do poprzecznej, asfaltowej drogi (40,4 km). Skręcamy w prawo i dość mocno dziurawą, wyboistą szosą, podążamy w kierunku Zielonki. Po dwóch kilometrach mijamy tablice z nazwą wsi. Po prawej mijamy pole biwakowe z wiatą. Co roku ma tu miejsce m. in. meta rajdu turystycznego „Puszcza Wpuszcza", w której bierze udział wielu rowerzystów z całej Wielkopolski. Każdemu, kto choć raz był na tym rajdzie, miejsce to będzie zawsze pachnieć dobrym bigosem lub wyśmienitą grochówką. Do centrum wsi prowadzi łagodny zjazd. Wieś Zielonka położona nad jeziorem o tej samej nazwie w samym sercu Puszczy Zielonki jest siedzibą ośrodka dydaktycznego, stacji badawczych oraz bursy dla studentów Akademii Rolniczej z Poznania. W 1978 roku rozpoczęto tu tworzenie arboretum leśnego. Składa się ono z dwóch części: parku krajobrazowo-dendrologicznego oraz drzewostanu. Nieopodal wejścia rosną okazałe dęby i kasztanowce. Przy głównym skrzyżowaniu wsi znajduje się głaz narzutowy z tablicą z 1975 r., poświęconą profesorowi Kazimierzowi Sucheckiemu (1880 – 1965), organizatorowi Nadleśnictwa Doświadczalnego Zielonka. Obecnie jego siedziba znajduje się w Murowanej Goślinie. We wschodniej części wsi odnajdziemy dwa domy robotników leśnych z pocz. XX w. Arboretum mijamy po lewej, jezioro Zielonka – po prawej. Przejeżdżamy przez mostek nad rzeczką Goślinką i kierujemy się na wprost, podjazdem wybrukowanym kocimi łbami. Ponownie przez chwilę jedziemy razem z MPR. Po prawej mijamy bursę AR i z pewnym mozołem opuszczamy wieś. Na pierwszym skrzyżowaniu dróg leśnych skręcamy w lewo, zgodnie z drogowskazem na Dąbrówkę Kościelną, do której się teraz udajemy. Piaszczystą drogą docieramy do skrzyżowania (44,5 km). Po lewej – miejsce odpoczynku ze stołami i ławkami. My skręcamy w prawo i szeroką, gruntową

...samo serce PK Puszcza Zielonka...

Kolejne miejsce dla złapania oddechu na CSR

drogą podążamy na wschód. Droga wyraźnie wznosi się i opada. Uważajmy na głębokie doły w drodze oraz samochody, które przejeżdżają tu dość często. Po ponad 3 km jazdy las kończy się. Pod kołami pojawia się asfalt. Przed nami, na lewo skos, krajobraz jak z bajki. Na dole tłoczy się kilka domów, a nad nimi góruje charakterystyczna sylwetka Sanktuarium Matki Boskiej Pocieszenia w Dąbrówce Kościelnej. Po lewej mijamy kolejny na szlaku punkt postoju, tym razem dużo lepiej wyposażony od poprzednich (47,1 km). Za parkingiem, po lewej, widoczna głęboka dolina. Znajdują się w niej stawy hodowlane, w których produkowany jest narybek karpi. Po chwili wjeżdżamy pomiędzy zabudowania wsi, znanej już w XIV w. Przed nami, na niewielkim wzgórzu o wysokości 120 m n.p.m., pięknie prezentuje się neobarokowy kościół Wniebowzięcia NMP z lat 1925 – 1939 (47,8 km). Świątynia na tym miejscu jest już piątą z kolei, cztery poprzednie budowle, w tym dwie drewniane, spłonęły bądź zostały rozebrane. Już od XVII w. jest to cel licznych pielgrzymek wiernych. Przybywają oni, aby pomodlić się przed obrazem Matki Boskiej Pocieszenia, zwanej też Matką Boską Dąbrowiecką. Dzieło pędzla Leonarda Torwirta, profesora Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, zwanego „Malarzem Maryi", powstało w 1956 r. Koronowane 13 lat później (a także w 1994 r., po kradzieży koron papieskich), jest kopią XVII-wiecznego oryginału. Dokładniej, jest to już piąty wizerunek Madonny z maleńkim Jezusem na lewym ręku. Pierwsze dwa spłonęły w pożarach 1774 i 1925 roku, trzeci zaginął w czasie II wojny światowej, czwarty – niezbyt udany – został przeznaczony do wynoszenia w czasie procesji.

Charakterystyczna fasada Sanktuarium.

Przed kościołem, na niewielkim postumencie, stoi nieużywany dziś dzwon z dąbrowieckiej świątyni z 1928 r., do niedawna pokryty piękną, zieloną patyną, ostatnio pomalowany farbą w kolorze srebra. W okresie rozbiorów Dąbrówka Kościelna, zagubiona wśród lasów, pełniła ważną rolę w walce z germanizacją.

CUDOWNY OBRAZ Z DĄBRÓWKI

Jak głosi podanie, podczas wojen ze Szwedami, na starym dębie, rosnącym kiedyś w pobliżu kościoła w Dąbrówce Kościelnej, pojawił się wizerunek Matki Boskiej z dzieciątkiem. Widoczny był wiele dni i nocy, jarząc się niesamowitym blaskiem. Na wieść o tym cudzie okoliczna ludność zaczęła tu przybywać, aby pomodlić się przed widocznym dowodem okazanej łaski bożej. Pierwsza wzmianka w kronice kościelnej na temat tego wydarzenia pochodzi z 1697 roku i mniej więcej od tego czasu datuje się ruch pielgrzymkowy do Dąbrówki Kościelnej. Oryginał cudownego obrazu spłonął wraz z drewnianym kościołem w 1925 r. Obecna, murowana świątynia, powstała już po wojnie. Kopia obrazu została umieszczona w pięknym ołtarzu, przedstawiającym rozłożyste konary dębu. Niestety, dziś jest to właściwie jedyny godny uwagi element wyposażenia wnętrza.
Wzmożony ruch pielgrzymkowy w Dąbrówce Kościelnej trwa od wiosny do jesieni. Największą popularnością cieszą się odpusty: Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia oraz Narodzenia NMP, odbywający się w pierwszą niedzielę po 8 września.

Przed wyjechaniem z Dąbrówki warto odwiedzić miejscowy sklep spożywczy z zadaszonymi ławkami – rzecz praktyczna tak podczas upału, jak i deszczu.

Wyjazd z Dąbrówki kontynuujemy tą samą asfaltową szosą, którą do niej wjechaliśmy. Po krótkim zjeździe szlak skręca w lewo, w leśną drogę. Poświęćmy jednak chwilę, aby obejrzeć Dąb Papieski widoczny po prawej stronie szosy. Właściwie na razie to niepozorny dąbczak, który zajął miejsce dębu, posadzonego kilkadziesiąt lat wcześniej. Niewielki dziś dąbek wyrósł z nasion, poświęconych przez Jana Pawła II, „skazany" jest więc na sukces. Bliżej szosy rośnie dąb posadzony w miejscu historycznego, na którym miała objawić się po raz pierwszy Matka Boska Dąbrowiecka (patrz: ramka). Warto także z tego miejsca przypatrzeć się widokowi na Sanktuarium – wzgórze wydaje się wyższe niż poprzednio, sama bryła świątyni także z tej strony wygląda bardzo ciekawie. Wracamy na szlak. Z drogi asfaltowej skręcamy w lewo zgodnie z drogowskazem na

Kamień pamiątkowy przy Dębie Papieskim

Niedźwiedziny (48,0 km). Tym razem towarzyszą nam niebieskie znaki Dużego Pierścienia Rowerowego, zwanego w skrócie „DePeeRem". Ponownie pojawia się las. Po dwóch kilometrach to wznoszącej się, to opadającej i miejscami piaszczystej drogi leśnej, skręcamy w lewo i po chwili w prawo (50,0 km). Wesoły młodnik sosnowy, poprzetykany tu i ówdzie pojedynczymi brzozami ustępuje po pewnym czasie polom. Coraz bardziej piaszczysta droga doprowadza nas jak po sznurku do Niedźwiedzin, wsi z metryką sięgającą 1348 r., z pozostałościami dawnego rozplanowania przestrzennego (51,2 km). Przed chwilą opuściliśmy teren Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka. Po dojechaniu do poprzecznej drogi gruntowej skręcamy w lewo, po chwili, na głównym skrzyżowaniu dróg we wsi (duży kamień pomalowany na biało), ponownie w lewo (51,6 km). Na pobliskim słupie energetycznym znajduje się gniazdo bocianów, które przylatują tu co roku i starają się przybierać bardzo fotogeniczne pozy ;-). Po chwili skręcamy w prawo, w wyboistą drogę gruntową, zgodnie z drogowskazem na Rejowiec. Po lewej zostawiamy szosę, prowadzącą w kierunku Skoków oraz DPR. Nasz szlak prowadzi teraz wraz ze znakami szlaku łącznikowego Puszczy Zielonki nr 9. Wkrótce testujemy naszą formę na stromym, 200-metrowym, piaszczystym podjeździe. Gdy 600 m dalej z lewej dochodzi do naszego szlaku droga, jej nawierzchnia znacznie się polepsza. Niedługo potem przecinamy tory kolejowe, na których odbywa się ruch towarowy i wjeżdżamy do Rejowca, zwanego niekiedy Poznańskim (53,7 km). Po dotarciu do poprzecznej drogi asfaltowej skręcamy w lewo i zatrzymujemy się przy doskonale widocznym po prawej drewnianym kościele (54,0 km). Dawny kalwiński zbór powstał dzięki staraniom podkomorzego Andrzeja Reja, wnuka Mikołaja Reja z Nagłowic już w 1626 roku z drewna modrzewiowego. W 1820 r. został przejęty przez ewangelików i odnowiony. Od 1945 r.

W drodze na Niedźwiedziny

Kościół drewniany w Rejowcu

należy do katolików i nosi wezwanie Najświętszego Serca Pana Jezusa. Warto zajrzeć do środka – oprócz barokowego ołtarza i oryginalnych balkonów w kruchcie znajdziemy blaszane tablice herbowe szlachty wyznania kalwińskiego, głównie z XVII w. Nieopodal świątyni stoi drewniana dzwonnica z 1820 r. o konstrukcji słupkowej. Kościół w Rejowcu jest jednym z elementów Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonka.

W południowo-wschodniej części Rejowca znajdują się pozostałości folwarku. Na cmentarzu na przeciwnym końcu wsi rosną okazałe sosny (obwód do 220 cm). Na południowy wschód od wsi mieści się duży skład produktów naftowych.

Tymczasem my wracamy na szosę. 100 metrów za kościołem, a dokładniej za budynkiem miejscowej podstawówki skręcamy w prawo. Po lewej mijamy tablicę informacyjną. Asfalt ustępuje nawierzchni gruntowej. Po prawej, pod numerem 26 budynek z ciekawym, piętrowym gankiem drewnianym. My skręcamy w lewo wraz ze znakami czerwonego szlaku pieszego (54,5 km). Mocno piaszczystą drogą opuszczamy wieś. Po dojechaniu do ściany lasu, przy drewnianym krzyżu skręcamy w prawo (55,0 km). Po kolejnych 50 m wjeżdżamy do lasu. Wokół nas piękna brzezina, ale my i tak musimy skupić się na jeździe po bardzo piaszczystej drodze. Skrzyżowanie dróg leśnych przejeżdżamy na wprost (56,4 km). Po kolejnych 1500 m leśnej jazdy z prawej dochodzi droga ze Stawian. Przekraczamy bezimienny strumyk. Na kolejnym rozstaju dróg skręcamy w prawo skos i lekko podjeżdżamy (58,0 km). Wkrótce po prawej mijamy boisko i docieramy do poprzecznej asfaltowej szosy (58,7 km). Jesteśmy w Antoniewie. Zanim skręcimy w lewo i pojedziemy w kierunku Skoków, warto poświęcić trochę czasu na przyjrzenie się ciekawej architekturze Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego im. Janusza Korczaka. Jeszcze lepiej zostać tu na nocleg – tym bardziej, że istnieje taka możliwość.

Budynek z ciekawym drewnianym gankiem

Przed chwilą przecięliśmy poprzeczny rowerowy szlak łącznikowy nr 9. Pojawiają się pierwsze zabudowania Skoków (60,2 km).

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy im. Janusza Korczaka

Kompleks jednolitych zabudowań dawnego domu poprawczego pochodzi z pocz. XX w. Kolejne rozbudowy miały miejsce w latach 1911-18 oraz 1936. W ich wyniku, w obiekcie tym, znajdowały się także: kuźnia, kołodziejnia, piekarnia oraz warsztaty szewskie i krawieckie. Nad ciekawie zdobioną bramą wejściową (1938 r., dzieło Alfreda Wiśniewskiego) wyróżnia się rzeźba św. Jana Bosco świadcząca o tym, że początkowo ośrodek prowadzony był przez księży salezjanów. W latach okupacji mieścił się tu oflag, czyli niemiecki obóz jeniecki dla żołnierzy i oficerów. Początkowo przeznaczony dla 600 osób, wkrótce musiał pomieścić kilka tysięcy Amerykanów, Belgów, Brytyjczyków, Francuzów, Jugosłowian, Norwegów, Polaków i Włochów. Fakt ten upamiętnia głaz z tablicą pamiątkową, ufundowany w 1979 r., stojący przy szosie, naprzeciwko zabudowań zakładu. Kamień ten stanowi pomnik przyrody i znajduje się na liście Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody. Wspomnianą szosą jedziemy na północny zachód. Po prawej mijamy jezioro, następnie przekraczamy most nad Małą Wełną, zasilającą liczne w okolicy stawy hodowlane.

Ulica Antoniewska delikatnie wznosi się, a następnie opada do przejazdu kolejowego. Zaraz za nim skręcamy w lewo, w ul. Kazimierza Wielkiego (62,0 km). Gdybyśmy nie skręcali, tylko pojechali prosto ul. Ciastowicza, dotrzemy do eklektycznego dworu z II poł. XIX w., odrestaurowanego w latach 1996-99. Obecnie mieści się tu ośrodek plenerowy Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Dwór otoczony jest parkiem krajobrazowym z ciekawym drzewostanem. Przy wspomnianej ul. Ciastowicza, na budynku biblioteki, znajduje się tablica z 1995 r., poświęcona pisarzowi, Eugeniuszowi Paukszcie (1916-79). Do najbardziej popularnych książek tego mocno zapomnianego już dziś literata należały jego powieści dla młodzieży, np. „Zatoka Żarłocznego Szczupaka", czy „Ich Trzech i Dziewczyna". Wracając na Szlak (ul. Kazimierza Wielkiego), po prawej mijamy restaurację „Stary fortepian" i zatrzymujemy się przy znaku STOP. Jedziemy ostrożnie prosto w ul. Jana Pawła II, którą to w 2006 i 2007 r. biegła trasa wyścigu Tour de Pologne, najważniejszej polskiej imprezy kolarskiej. Wkrótce mijamy Plac Strażacki i wjeżdżamy na Plac Powstańców Wielkopolskich (62,7 km).

Brama wjazdowa do Ośrodka z rzeźbą św. Jana Bosko

J. Prusieckie
(J. Starskie)
Przysieczyn
Wiatrowo
Stare
L. Sierniki
J. Małe
Przysieka
Przysieka-Huby
Kurki
Wojciechowo
Sierniki-Las
Nowy Gościniec
J. Czarne
Lechlinek
196
Lechlin
Grzybowice
Grzybowo
J. Lechlińskie
Lechlińskie Huby
Roszkowo Węgrowieckie
Roszkowo
J. Budziszewskie
Roszkówka
Rościnno
J. Rościńskie
linia kolejowa nieczy
Rakojady
Parcela
Stara Wełna
SKOKI
Gm.
Potrzanowo
Smolarki
J. Maciejak
L. Antoniewo
stawy rybne
J. Lipka
J. Karolewskie
Karolewo
J. Lisówka
J. Włókna
J. Jeziorka
G. Zamkowa
Szczodrochowo
Cysterski Szlak Rowerowy
J. Brzeźno
Sława Wielkopolska
Ignacewo
J. Łomno
Brzeźno

Danabórz
Brzezno Stare
190
Kopaszyn
międzygminne
składowisko odpadów
komunalnych
Białe Brody
J. Bukowieckie
Bukowiec
Kobylec
Krosno
Plebanka
J. Kobyleckie
241
Bartodzieje
Micharzewo
Klasztorek
Tarnowo
Pałuckie
Kaliska
Ndl. Durowo
J. Durowskie
L. Kaliska
J. Rgielskie
Rgielsko
L. Orla
Nielba
WĄGROWIEC
Pow.
Skrzyżowanie
Nielba-Wełna
grobowiec
rotmistrza
Łakińskiego
190
Jankowo
Nowa
Wieś
Łęgowo
Łazisko
tereny
inwestycyjne
Długa Wieś
Sieńsko
Czekanowo
Ochodza
Zbietka
Sienno
Przysieczyn

Skoki

Warto w tym momencie poznać kilka faktów dotyczących Skoków. Miasto leży na granicy pojezierzy: Chodzieskiego i Gnieźnieńskiego oraz nad Małą Wełną oraz jez. Rościńskim, zwanym także Skockim. Przywileje miasta prywatnego zostały nadane w 1367 r. przez króla Kazimierza Wielkiego. Co więcej od połowy XVI w. były jednym z najprężniejszych skupisk innowierców w kraju, co wpłynęło na rozwój gospodarczy tego terenu. W wieku XVII własność tego terenu przejął ród Rejów, których przodkiem był słynny Mikołaj, uważany dziś za ojca literatury polskiej.

W tym okresie zwolennicy reform w Kościele napływali tak licznie, że trzeba było wznieść dla nich tzw. „nowe miasto". Prosperitę miasta zakończył jednak „potop szwedzki" i to na taką skalę, że nawet rozwój sukiennictwa w końcu XVIII w. nie był w stanie przywrócić tej miejscowości dawnego znaczenia.

Obecnie położenie miasta w sąsiedztwie kilku jezior jest jego największym atutem, stąd liczne w okolicy ośrodki wypoczynkowe oraz domki letniskowe.

Obecnie znajdujemy się na jednym z dwóch miejskich rynków. Na budynku pod numerem 18 znajduje się tablica z 1967 r., poświęcona ofiarom II wojny światowej, wewnątrz – Sala Ślubów.

Ruszamy dalej prosto. Z rynku wyjeżdżamy ul. Kościelną. Po lewej widać szachulcowy kościół św. Mikołaja z 1737 r., kolejny element Szlaku Kościołów Drewnianych. Dwie niewysokie wieże są znacznie młodsze – pochodzą z 1911 r. Na zewnętrznej ścianie kościoła – tablica nagrobna Zofii z Latalskich Rejowej z ok. 1630 r. Dekoracja wnętrza jest przede wszystkim barokowa i rokokowa. Ciekawostką jest wpis w parafialnej księdze chrztów. 26 września 1831 r. pojawia się w niej nazwisko Adama Mickiewicza, który, przebywając w tym czasie w niedalekim Budziszewku, został ojcem chrzestnym Marii Tekli Łubieńskiej.

W Skokach jest jeszcze jeden obiekt sakralny wart uwagi – neogotycki, poewangelicki kościół św. Piotra i Pawła z lat 1855-56. Szczególnie interesująca jest metalowa, ażurowa konstrukcja, tworząca zarys wieży. Oryginalne rozwiązanie architektoniczne pochodzi z drugiej połowy XX w. Nieopodal, na skarpie

nad doliną Małej Wełny – rośnie pomnikowy dąb.
Przy kościele znajduje się stadion sportowy. Nieco bliżej centrum, przy ul. Parkowej - dawny młyn z 1885 r.
W Skokach, w 1768 r., urodził się Jerzy Beniamin Flaut, wybitny agronom i działacz oświatowy. Wychowanek Stanisława Staszica, studiował za granicą, m. in. w Szwajcarii i Niemczech. Swoje doświadczenia wykorzystał w Polsce, promując postęp i oświatę w rolnictwie. W 1818 r. założył pierwszą polską uczelnię rolniczą – Instytut Agroekonomiczny w Puławach, którego dyrektorem był do roku 1833. Autor wielu opracowań z zakresu rolnictwa i ekonomii, zmarł w 1860 r.

Szachulcowy kościół św. Mikołaja w Skokach

Ciekawostka

Mistrzowski skok
Pochodzenie nazwy miasta – Skoki ma swoją legendę. Nad Małą Wełną, na północ od rynku znajduje się niewysokie wzgórze. Obecnie stoi na nim poewangelicki kościół św. Piotra i Pawła. Poprzednio miał się w tym miejscu wznosić zamek. Jedną z jego mieszkanek była przepięknej urody księżniczka, o względy której zabiegało wielu rycerzy. Dostępu do panny, oprócz surowego ojca, broniły: szerokie rozlewisko małej Wełny oraz wysokie mury zamkowe. Tylko jednemu z młodych śmiałków udało się przeskoczyć rzekę na grzbiecie rumaka. Koń zgubił jednak jedną ze swych srebrnych podków, jeździec – końcówkę ostrogi w kształcie krzyża. Na pamiątkę mistrzowskiego skoku miasto przybrało obecną nazwę. Herb Skoków to srebrna podkowa i krzyż na niebieskim tle.

Kontynuujemy jazdę ul. Kościelną. Przekraczamy Małą Wełnę i docieramy do poprzecznej ul. Rościńskiej (63,4 km). Uwaga na wzmożony ruch! Przed nami – doskonale widoczna, późnobarokowa figura św. Jana Nepomucena z XVIII w. Nieco dalej na wprost, przy ul. Rogozińskiej, wznoszą się budynki dawnej rzeźni z końca XIX w. Skręcamy w prawo i jedziemy w kierunku Wągrowca. Po lewej mijamy cmentarz ze zbiorową mogiłą ośmiu osób, poległych w 1939 r. Zaraz za cmentarzem ostrożnie skręcamy w lewo. Kierujemy się na Rościnno (63,9 km). Czeka nas miły zjazd asfaltem z widokiem na jez. Rościńskie po prawej. Mijamy drogowskazy do licznych w okolicy ośrodków wypoczynkowych. Za przesmykiem jedziemy piękną aleją lipowo - dębową. Wkrótce

...na rozstaju dróg CSR...

jesteśmy w Rościnnie. Po lewej – dom rekolekcyjny archidiecezji gnieźnieńskiej (65,4 km). Mieści się on w pałacu eklektycznym z II poł. XIX w., odrestaurowanym w 1981 r. otoczony parkiem z końca XIX w. o pow. 13,7 ha z ciekawym drzewostanem, na który składają się: okazałe buki i dęby, wyjątkowo rozłożysty cis oraz klon o obw. 390 cm.

Z wsi wychodzą trzy stare aleje – dębowa (do Skoków), lipowa (do Grzybowa) oraz kasztanowcowa (do Roszkówka). Na wysokości bramy wjazdowej do parku skręcamy w prawo, w drogę asfaltową.

Po dojechaniu do poprzecznej drogi, także gruntowej – skręcamy w lewo. Mocno piaszczysta droga stopniowo wznosi się. Wkrótce wyjeżdżamy z lasu, ponownie witamy „asfaltowy dywanik". Po lewej, w dole, widoczne jez. Lechlińskie. Przed nami widać też kościół w Lechlinie. Po chwili jesteśmy już we wsi (68,5 km).

Lechlin

Nazwa miejscowości pochodzi od wyrazu „lecha", oznaczającego szeroki zagon lub pospolitego wyrazu „lechno", wskazującego na rodzaj drzewa lub lasu. Po raz pierwszy wieś pojawiła się w dokumentach pisanych w 1235 r. jako posiadłość biskupów poznańskich. Na początku XVII w. pracował tu młyn o nazwie „Miały". Po prawej – kościół św. Stanisława z lat 1839-40. W zachodniej części świątyni – wieża z poł. XIX w. Przy bramie kościelnej rośnie okazały kasztanowiec o obw. 3,5 m. Wewnątrz świątyni – barokowy wystrój ołtarza głównego i ambony. Warto też zwrócić uwagę na płaskorzeźbę „Ofiarowanie NMP" z poł. XVIII w. Przy drodze na wschód od kościoła ciągnie się szpaler starych jaworów.

Jedziemy dalej prosto, na północ. Po lewej mijamy park krajobrazowy z pocz. XIX w. zlokalizowany obok dworu, rozciągający się aż do jeziora (zajmuje obszar ok. 4,5 ha). Wspomniany dwór kryty jest dachem mansardowym i powstał w czasie, gdy wieś została przejęta przez Niemca z rodziny von Treskow (wieża pochodzi z 1840 r.). Obecnie został odrestaurowany przez prywatnych właścicieli i nie wiadomo jeszcze, czy będzie udostępniony do zwiedzania.

Po dotarciu do poprzecznej szosy skręcamy w lewo. Chwila zjazdu i opuszczamy ostatnie zabudowania wsi. Po dotarciu do rozstaju dróg (69,6 km) możemy doznać lekkiej dezorientacji: Na wprost – drogowskaz na Grzybowice, w lewo na… Grzybowo! Teraz jest już chyba jasne, dlaczego warto te okolice odwiedzić jesienią…

...na grzyby...

Szlak wiedzie prosto. Jedziemy przyjemnie gładką, nową szosą w lesie. Niestety, wszystko, co dobre, szybko się kończy. Po 1800 m asfalt skręca lekko w lewo w kierunku Grzybowic, a my jedziemy na wprost, mocno piaszczystą drogą leśną w kierunku Nowego Gościńca (71,4 km). Droga jest coraz trudniejsza. Po dłuższej chwili po prawej mijamy stawy hodowlane. Ilość piasku, zwłaszcza w suche, letnie dni, może sprawić tutaj problem właścicielom rowerów na bardzo cienkich oponach.

Gdy osiągamy skrzyżowanie dróg leśnych, skręcamy w prawo (73,1 km). Po 150 m, po przekroczeniu cieku, łączącego sąsiadujące stawy, skręcamy w lewo i podjeżdżamy. Dla pocieszenia: to ostatni odcinek trudnej drogi. Wkrótce dookoła otwiera się perspektywa rozległych pól. Widokowa droga uroczo wije się niczym pięciolinia z zapisem chopinowskiego mazurka, na której zamiast nut rosną wierzby polskie. Po pewnym czasie przecinamy asfaltową szosę i kontynuujemy jazdę na wprost (74,7 km). W oddali, po prawej, widać już regularną zabudowę nowszej części Wiatrowa. Pod kołami pojawia się asfalt. Wkrótce skręcamy w prawo i dojeżdżamy do ruchliwej drogi nr 196 Poznań – Wągrowiec (76,1 km). Skręcamy ponownie w prawo. Po prawej mijamy widziane już wcześniej bloki, po lewej – zespół

Relaks na CSR w ośrodku hipoterapii w Wiatrowie

Pałac w Wiatrowie

Park krajobrazowy pochodzi z poł. XVIII w., rośnie tu wiele ciekawych drzew: stare dęby, platany oraz jesiony, niektóre o wymiarach pomnikowych. W północnej części parku znajdują się zabudowania dawnego folwarku z wybiegiem dla koni, a przy bramie wjazdowej – topola o obwodzie 730 cm. Dwór jest nieco młodszy od parku – powstał w II poł. XVIII w.

Pierwsze zabudowania pojawiły się tu w roku 1525. Natomiast w 1801 r. hrabia Nałęcz - Moszczeński dobudował do dworu willę pałacową. Nieco później powstały trzy piętrowe skrzydła oraz charakterystyczna wieża w stylu gotyku romantycznego (1856 r.). W latach 1978-79 dokonana została kompleksowa restauracja obiektu. W czasach swojej świetności majątek ziemski Wiatrowo obejmował powierzchnię 1020 ha.

Dzieje majątku świadczące o jego rozkwicie, nie stanowią wszystkich faktów odnotowanych na kartach historii – bywały też i tragiczne momenty - w 1883 roku samobójstwo popełniła córka dziedzica, Aniela, nieszczęśliwie zakochana w człowieku z niższej sfery.

pałacowo-parkowy, któremu za chwilę przyjrzymy się dokładniej. Po 400 metrach skręcamy w lewo, w drogę, wyłożoną tzw. „trylinką", koło tablicy, reklamującej Ośrodek Rehabilitacji i Hipoterapii dla Dzieci Niepełnosprawnych „Magdalenka", mieszczący się w pałacu.

W Wiatrowie godnym uwagi jest również grobowiec rodziny Moszczeńskich, a w zachodniej części wsi warto zobaczyć kościół p.w. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela z lat 1985-87 według projektu Bogdana Szelmeczki. Wracamy na szlak. Po lewej mijamy oddział Poznańskiej Stacji Hodowli Roślin i skręcamy w prawo, w drogę gruntową (76,6 km). Piękną aleją, ocienioną początkowo grabami, a później wierzbami, jedziemy w kierunku Przysieczyna. Wkrótce pojawia się asfalt, znak, że jesteśmy we wsi (78,6 km). Wraz z szosą skręcamy w lewo, a następnie w prawo. Po dojeździe do torów kolejowych (linia Poznań – Wągrowiec) skręcamy w lewo, w drogę wyłożoną betonowymi płytami. Po prawej mijamy murowany budynek stacji kolejowej. Z lewej dochodzi droga asfaltowa, którą jedziemy tylko przez chwilę, gdyż za moment „odbija" w prawo. My nadal jedziemy prosto, tym razem mocno pylistą drogą żwirową. Po kilku minutach pedałowania wjeżdżamy do Długiej Wsi (81,5 km). Po kolejnych 100 m uciążliwy żwir przechodzi w asfalt. Wieś zasługuje na swą nazwę – zabudowania ciągną się dość długo i płynnie łączą się z następną wsią – Łęgowem (82,5 km). Gdy po kolejnych 1500 m jazdy docieramy do obwodnicy, możemy uznać, że jesteśmy w kolejnym, „cysterskim" miejscu na naszym szlaku – w Wągrowcu (84,0 km).

KLASZTORNY ZESPÓŁ POCYSTERSKI

Pierwsze opactwo cysterskie w Polsce, założone w 1143 roku w Łeknie, ok. 6 km na północny wschód od Wągrowca, przetrwało niecałe 250 lat. Na przełomie XIV/XV w., przede wszystkim na skutek problemów z podmokłym, niestabilnym gruntem, zapadła decyzja o przeniesieniu opactwa do pobliskiego Wągrowca. W rzeczywistości proces ten trwał ok. 100 lat, a klasztor w Łeknie stopniowo tracił znaczenie w stosunku do nowopowstałego klasztoru. „Dawne opactwo", zwane później Klasztorkiem, stopniowo przekształciło się w grangię, czyli folwark opactwa wągrowieckiego.

Widok na Liceum i Farę w Wągrowcu

Lokalizacja opactwa cysterskiego bez wątpienia wpłynęła na wzrost znaczenia Wągrowca. Zaledwie w 1319 r. opat Gottshalk zakupił za 70 grzywien od Sędziwoja Wojciechowicza z rodu Zarembów teren pod klasztor, a już w latach 80-tych XIV wieku była wieś posiadała status miasta. W połowie XV w. miasto przeszło w całości pod władanie cystersów. Gospodarność „niemieckich księży" często była przyczyną niesnasek na tle narodowościowym. W ich wyniku następował proces polonizacji zakonu. W jego wyniku w połowie XVI w. na opatów mogli być obierani tylko Polacy. Nie przeszkodziło to w dalszym rozwoju gospodarczym zakonu, który w tym czasie posiadał już ok. 30 wsi w okolicy Wągrowca. Wiek XVI upłynął pod znakiem zaraz, które dziesiątkowały mieszkańców miasta.

Przełom XVI i XVII to ciekawy, muzyczny epizod w życiu zakonu. Wtedy to mnich Adam z Wągrowca skomponował 27 dzieł muzycznych, przede wszystkim organowych, które do dziś chętnie przypominane są przy różnych okazjach.

W połowie XVII w. spustoszeń dokonali Szwedzi, stacjonujący w Wągrowcu. Najeźdźcy nałożyli kontrybucję na zakon, która znacznie uszczupliła ich pełną dotąd kasę. Nie był to jeszcze koniec pasma niepowodzeń. Na początku XVIII w. wojska rosyjskie dwukrotnie zniszczyły miasto. W roku 1746 spłonęło niemal całe centrum Wągrowca, rok później – cały klasztor. Pod koniec XVIII w. zaborca pruski ograniczył dochody duchowieństwa do 50%, a Wągrowiec został miastem królewskim. Ostatecznie rząd pruski przejął majątek zakonu, a w pierwszych latach XIX w. zabronił cystersom przyjmowania nowicjuszy. Niedługo potem klasztor uległ sekularyzacji. Jego pomieszczenia służyły odtąd jako siedziba różnych świeckich instytucji. Kościół klasztorny został przekształcony w kościół parafialny. W czasie okupacji kościół i klasztor służyły jako magazyn sprzętu

medycznego. W styczniu 1945 r. klasztor i kościół spłonęły, podpalone przez uciekających Niemców. Zespół klasztorny oraz kościół zostały odbudowane w latach 1946-68.

Przed nami – zabudowania klasztorne, zdecydowanie największy (pod względem gabarytów, o przewadze w sensie wartości krajoznawczej trudno dyskutować) obiekt na trasie łekneńsko-wągrowieckiej pętli szlaku cysterskiego. Umiejętnie zaprojektowany i pomysłowo usytuowany kościół sprawia wrażenie, że jest o wiele większy niż w rzeczywistości. To m. in. efekt zastosowania potężnej fasady. Obecna, barokowa bryła świątyni, stojąca częściowo na gotyckich fundamentach, pochodzi z II poł. XVIII w. Została ona zrekonstruowana w 1968 r. po spaleniu kościoła w 1945 r. Zabudowania kościelne i klasztorne otaczają kwadratowy wirydarz. W centrum dziedzińca znajduje się studnia o imponującej głębokości 25 m. Północne i zachodnie skrzydło klasztoru należą do parafii poklasztornej, skrzydła południowe i wschodnie służą innym celom. W sieni prowadzącej znajduje się lapidarium z ekspozycją motywów architektonicznych. Ciekawostką są np. płyty nagrobne, ozdobione wizerunkiem miecza. Oznaczały one miejsce spoczynku uczestników wypraw krzyżowych. W krużgankach klasztornych znajduje się wystawa stała, przedstawiająca dzieje opactwa łekneńskiego i wągrowieckiego. Jest tu także kilka zniszczonych rzeźb, stanowiących uprzednio elementy wyposażenia wnętrza kościoła. Zwiedzanie możliwe jest po uprzednim zgłoszeniu takiej potrzeby w Muzeum Regionalnym.

Potężna fasada kościoła klasztornego w Wągrowcu

W klasztorze mieści się ciekawa biblioteka parafialna.

Kościół klasztorny p. w. NMP Wniebowziętej i św. Piotra i Pawła przetrwał zawieruchy dziejowe, jednak poprzednie, bogate wyposażenie wnętrza niemal całkowicie uległo zniszczeniu. Wystrój ma charakter barokowy, mimo zachowania pierwotnego układu przestrzennego. Freski romańskie i gotyckie są już nie do odtworzenia, natomiast zachowały się niektóre detale architektoniczne, np. głowice filarów i służek (pionowe wzmocnienia konstrukcyjne), fragmenty gzymsów zdobionych motywami roślinnymi, a także jeden zwornik sklepienny oraz kilka okien. Wystrój wnętrza jest dość ascetyczny. Jego centralnym punktem jest ołtarz główny. Oryginalny, z 1799 r., został zniszczony w czasie okupacji. Rekonstrukcji na podstawie zachowanego wizerunku oraz reliktów dokonał w 1960 r. Józef Pade. Tak jak i poprzednio, obecnie ołtarz ma konstrukcję ceglano-kamienno-gipsową. W jego centralnej części znajdują

Ołtarz główny

się obrazy wypełnione płaskorzeźbami. Pośrodku znajduje się obraz „Wniebowzięcie NMP". W głównej części ołtarza, między pilastrami, stoją rzeźby św. Piotra i Pawła naturalnej wielkości. W niszach – rzeźby św. Benedykta z pastorałem oraz św. Dominika z podwójnym krzyżem procesyjnym. Stalle zostały przywiezione w 1970 r. z katedry w Gnieźnie i podzielone na dwie części. Obok – tron papieski, wykonany dla Jana Pawła II z okazji jego wizyty w Gnieźnie w 1997 r. W zachodniej części kościoła, pod chórem muzycznym, znajdują się współczesne tablice, upamiętniające ks. Jakuba Wujka oraz Jana Pawła II, który jako kardynał, w maju 1973 r. wziął tu udział w kongresie biblistów polskich. Z pierwotnego wyposażenia ocalały niektóre drobniejsze przedmioty, np. naczynia liturgiczne. Należą do nich: monstrancje z I poł. XVII w. z XVI-wiecznymi detalami, barokowe kropielnice, relikwiarz św. Cecylii wykonany ze srebra, łódka na kadzidło z 1718 r. tego samego metalu oraz późnorenesansowe puszki z I poł. XVII w. ze znakiem cechowym. W lewej nawie znajduje się cenna gotycka rzeźba Madonny z Dzieciątkiem z pocz. XVI w., jeden z niewielu ocalałych elementów wyposażenia wnętrza, znajdujących się w oryginalnej lokalizacji. Polichromowana rzeźba z drewna lipowego jest dziełem warsztatu św. Wolfganga w Toruniu. Rzeźba Chrystusa Vir Dolorum z tego samego okresu przechowywana jest w Muzeum Archidiecezjalnym w Gnieźnie.

Madonna z Dzieciątkiem

Po przejechaniu na drugą stronę obwodnicy skręcamy w lewo, w drogę rowerową, wyłożoną czerwonym pozbrukiem. Na Rondzie Skockim skręcamy w prawo (84,7 km). Tutaj na razie nie ma drogi rowerowej, więc przez chwilę jedziemy szosą wraz z samochodami. Po 400 m, za cmentarzem, skręcamy w lewo, w drogę gruntową. Po prawej – ładna panorama pocysterskich zabudowań klasztornych. W przyszłości planowane jest tu powstanie Cysterskiego Ogrodu Dwóch Jezior i Trzech Rzek. Za mostkiem na rzece Nielbie z powrotem pojawia się asfalt. Po krótkim podjeździe ul. Klasztorną, po prawej pojawia się wjazd z imponującą, kutą bramą w stylu późnego baroku z końca XVIII w. To znak, że czas na zwiedzanie. Rowery możemy bezpiecznie zostawić wewnątrz ogrodzenia, albo nawet wewnątrz budynku (w tym drugim przypadku warto spytać o pozwolenie).

Wracamy na ul. Klasztorną. Po 300 m nasz szlak skręca pod ostrym kątem w lewo, w ul. Opacką. Zanim tam jednak pojedziemy, koniecznie odwiedźmy gotycki kościół, widoczny przed nami, po prawej stronie. Jest to jeden z najważniejszych zabytków Wągrowca.

KOŚCIÓŁ FARNY ŚW. JAKUBA

Późnogotycki kościół farny z późnorenesansowymi szczytami pochodzi z XVI w. W trójnawowym wnętrzu prezbiterium i nawa główna nakryte są sklepieniami gwiaździstymi. Na belce tęczowej – późnogotycka grupa pasyjna z końca XVI w. Renesansowa ambona pochodzi z tego samego okresu. Autorem ołtarzy: głównego oraz w kaplicy jest najprawdopodobniej Mateusz Kosior (1595 r.). W kościele warto także obejrzeć wszystkie dziewięć ołtarzy, zdobionych w duchu renesansu i baroku. Nieopodal kościoła – pomnik ks. Jakuba Wujka (1541-97), pochodzącego z Wągrowca rektora kolegiów jezuickich (1973 r.) Do jego największych osiągnięć należy przekład Biblii na język polski. Zgrabna dzwonnica pochodzi z 1847 r.

Nieco wcześniej, przy ul. Klasztornej, mieści się budynek dawnego gimnazjum z końca XIX w. Obecnie ma tu siedzibę Liceum Ogólnokształcące. W 1899 r. zdawał tu maturę Stanisław Przybyszewski. Na fasadzie budynku tablica z 1935 r., upamiętniająca powstańców wielkopolskich (zrekonstruowana w 1958 r.).

Po zwiedzeniu kościoła przez chwilę wracamy ul. Klasztorną i skręcamy w prawo, w ul. Opacką. Na samym początku tej ulicy, pod numerem 5 znajduje się dom, w którym mieszkał Piotr Paliński (1853-1950), nauczyciel i krajoznawca. Fakt ten upamiętnia tablica na ścianie budynku. Nieco dalej, po lewej, widać już charakterystyczną bryłę Muzeum Regionalnego. To kolejna „pozycja obowiązkowa" na naszej trasie (85,2 km). Jest to dawna siedziba opata cystersów wągrowieckich z końca XVIII w. została zrekonstruowana w latach 1982-87 z przeznaczeniem na obiekt muzealny. Obecnie jest on otoczony niewielkim ogrodem. Wykorzystywany jest on w okresie wiosenno-letnim przy organizacji imprez plenerowych oraz lekcji muzealnych łączonych z pokazami. Dziś możemy tu obejrzeć interesujące zbiory historyczne, archeologiczne i etnograficzne (ponad 2300 eksponatów!), kolekcję sztuki ludowej i amatorskiej o tematyce biblijnej, zbiory sztuki współczesnej oraz nie związane z regionem (np. pierwsze wydanie Biblii w tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka z 1599 r., lub dokument określający przywileje króla Jana Kazimierza, nadane mieszczanom wągrowieckim w 1658 r.). Interesującym eksponatem może być także strój cystersa.

Muzeum Regionalne w Wągrowcu z siedzibą w historycznej Opatówce.

Muzeum prowadzi działalność kulturalną, co najmniej raz w miesiącu zaprasza na imprezy w swojej siedzibie lub na imprezy plenerowe. W lipcu, muzeum wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Pałuckiej organizuje dwudniowe Wągrowieckie Festyny Cysterskie, nawiązujące do ważnych wydarzeń z dziejów miasta. Muzeum otwarte jest od wtorku do soboty w godz. 10.00 – 16.00, w niedziele i dni świąteczne w godz. 12.00 – 16.00. Bilety normalne – 3 zł, ulgowe – 2 zł. W niedziele wstęp jest darmowy.

JAKUB WUJEK

Jakub Wujek (ur. 1541 w Wągrowcu - zm. 27 lipca 1597 w Krakowie) - polski ksiądz, jezuita, teolog, dokonał jednego z najbardziej znanych przekładów Pisma Świętego na język polski. Wykształcenie początkowe uzyskał w rodzinnym Wągrowcu w szkole cystersów. Następnie kształcił się dalej w naukach humanistyczno-klasycznych na Śląsku. Był wybitnie uzdolniony, zwłaszcza językowo. Z polecenia rodziców w 1558 roku wrócił ze Śląska i udał się do Krakowa aby dalej kształcić się w naukach klasycznych. W 1559 uzyskał tytuł magistra filozofii. W Krakowie został nauczycielem w szkole biskupa krakowskiego Jakuba Uchańskiego. Po tym jak Uchański został prymasem Polski, wysłał Wujka jako opiekuna swoich bratanków do Wiednia do kolegium jezuickiego. Sam ukończył w Wiedniu magisterium z filozofii. Studia filozoficzne uzupełniał wykładami z matematyki i doskonaląc znajomość języka greckiego. W Wiedniu w 1565 roku wstąpił do zakonu jezuitów i po nowicjacie rozpoczął w Kolegium Rzymskim studia teologiczne, gdzie uzyskał doktorat. Po dwóch latach w Rzymie powrócił do Polski do Pułtuska, gdzie był wykładowcą kolegium jezuickiego. Na kapłana został wyświęcony w roku 1568 w Pułtusku i od tego czasu poświęcił się intensywnej pracy kaznodziejskiej i pisarskiej. W latach 1571-1578 jako rektor organizował kolegium jezuickie w Poznaniu. W latach 1578-1580 był rektorem Akademii Wileńskiej. W latach 1579-1584 założył prowincję jezuicką w Koloszwarze w Siedmiogrodzie.

Wydał dwa dzieła pisarskie: Postyllę katoliczną (Postylla catholica, to iest Kazania na każdą niedzielę i na każde święto przez cały rok, 1573), Postyllę mniejszą, „Żywoty", „Pasję" i inne liczne publikacje.

Władze zakonu jezuitów w roku 1584 zleciły mu przełożenie Pisma Świętego. Prawdopodobnie już wcześniej pracował nad przekładem Nowego Testamentu z koine, czyli potocznej odmiany greki, w której był on spisany.

Podstawą przekładu była Wulgata. Było to pierwsze pełne tłumaczenie Biblii na łacinę, pochodzące z przełomu IV/V w. i oficjalnie uznane przez Kościół Katolicki. W roku 1593 ukazał się przekład Nowego Testamentu, wydany z poprawkami i psalmami w 1594 roku. Pełny przekład został ukończony w roku 1595. Po wprowadzeniu poprawek i korekt, całość Biblii ukazała się dopiero dwa lata po śmierci Jakuba Wujka - w roku 1599.

Przekład Wujka pochodzący z XVI wieku, był modernizowany i poprawiany - pełnił rolę podstawowego polskiego przekładu katolickiego przez ponad trzy wieki. Ciało Jakuba Wujka po jego śmierci spoczęło w podziemiach kościoła św. Barbary w Krakowie.

Czas na kilka faktów na temat Wągrowca.

To powiatowe miasto położone jest na Pojezierzu Chodzieskim, nad Wełną, Nielbą, Strugą Gołaniecką oraz jeziorem Durowskim. Jest jednym z najważniejszych miast w historycznej krainie zwanej Pałukami. Pierwsze zapisy, określające Wągrowiec jako miasto pochodzą z 1381 r. Do 1796 r. miasto było własnością cystersów. Początkowo byli to cystersi łekneńscy, jednak na początku XV w. przenieśli się oni do Wągrowca. Na przełomie XVI/XVII w. w związku z rozwojem sukiennictwa założyli oni tzw. „nowe miasto". Obecnie Wągrowiec jest coraz silniejszym ośrodkiem przemysłowym oraz akademickim – istnieje tu filia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Centrum średniowiecznego miasta stanowił Rynek – obecnie Plac Targowy. Ratusz znajdował się przy dzisiejszej ul. Gnieźnieńskiej, został jednak zbombardowany 2 września 1939 r., o czym przypomina tablica, umieszczona pod numerem 13. Dzisiejszy Rynek to w rzeczywistości dawne centrum „nowego miasta", założonego przez cystersów. Na placu w kształcie trapezu z trzema ulicami wylotowymi stoi pomnik z 1950 r., poświęcony żołnierzom radzieckim – oswobodzicielom Wągrowca w 1945 r. Na tzw. nowym cmentarzu farnym przy ul. Gnieźnieńskiej znajduje się grób ich dowódcy – płk. Andrzeja Paszkowa oraz dwóch innych oficerów (oprócz tego są tam mogiły: 29 poległych powstańców wielkopolskich, rozstrzelanych 3 listopada 1939 r. mieszkańców miasta oraz ofiar walk wewnętrznych w latach 1945-46). W centrum miasta znajduje się wiele domów z I poł. XIX w. Przy ul. Kolejowej 16, na budynku dawnej szkoły – tablica z 1989 r. poświęcona uczestnikom strajków szkolnych w latach 1906-07. Obok, na ścianie gimnazjum – kolejna tablica (1971), tym razem upamiętniająca 17 nauczycieli, zamordowanych w czasie okupacji. Przy ul. Kolejowej 24 mieściła się siedziba Urzędu Bezpieczeństwa, obecnie – szkoła. Tutaj – tablica ku czci ofiar terroru stalinowskiego z lat 1945-56. Nieco dalej na zachód – późnoklasycystyczny kościół poewangelicki św. Piotra i Pawła z 1 poł. XIX w., znacznie rozbudowany w 1895 r. Na fasadzie świątyni – tablica z 1998 r., poświęcona Niemcom – mieszkańcom Wągrowca, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Miłośnicy pamiątek militarnych chętnie odwiedzą żelbetowy schron, znajdujący się przy zbiegu ulic Rogozińskiej i Opackiej. Stanowił on element polskiej linii umocnień, powstały w 1939 r. na wypadek wojny z Niemcami. Niestety, pomysłowe przedsięwzięcie, wykorzystujące naturalne walory terenu, nie odegrało żadnej znaczącej roli.

Przy ul. Leśnej 49 stoi pomnik w formie głazu, upamiętniający żołnierzy – budowniczych wspomnianych umocnień.
W centrum miasta położone jest Jezioro Durowskie. Po jego wschodniej stronie, wzdłuż ul. Kościuszki, ciągnie się zespół okazałych budynków z pocz. XX w. Na gmachu Starostwa Powiatowego znajduje się tablica poświęcona Stanisławowi Mikołajczykowi, który był radnym powiatowym w latach 1936-39. Nowe skrzydło budynku z 2000 r. jest siedzibą Urzędu Miejskiego. Nieopodal – pomnik powstańców wielkopolskich z 1978 r. z fragmentami dawnego pomnika z 1925 r. Przed budynkiem Zespołu Szkół Zawodowych z pocz. XX w. – pomnik bohaterów II wojny światowej (1981, według projektu Ziemowita Zaworskiego).

Wzdłuż brzegu jeziora biegnie promenada spacerowa. Przy południowej części traktu znajduje się tablica z 2001 r., upamiętniająca dawny kirkut. Są tu także pozostałości macew. W dawnym parku znajdują się: hotel, amfiteatr i kąpielisko. Nieco dalej na północ: kompleks obiektów sportowych z kempingiem oraz ośrodki wczasowe. Na zachodnim brzegu jeziora znajduje się Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy WIELSPIN.
W północnej części Wągrowca leży Durowo. W tej dawnej wsi warto zobaczyć tzw. Dworek Keglów z II poł. XIX w., otoczony starodrzewem. Obecnie jest to siedziba Nadleśnictwa. W lesie we wschodniej części Durowa znaleźć można grobowiec rodu Keglów z żeliwnymi tablicami epitafijnymi. Przy wylocie ul. Gnieźnieńskiej, 2 km od centrum miasta, znajduje się grobowiec rotmistrza Franciszka Łakińskiego w formie sześciometrowej kamiennej piramidy.
4 km na zachód od miasta znajduje się ciekawy rezerwat „Dębina". Znajdziemy w nim 270-letnie dęby, a wśród nich – Dąb Korfantego, uznany za pomnik przyrody.

PAŁUKI

Termin Pałuki wywodzi się prawdopodobnie od wyrazu łuk, łęk, lub łęg, oznaczającego trawiastą nizinę pomiędzy gruntami ornymi, lub od łukowatego kształtu niewielkich, ale wszechobecnych w tym rejonie wzniesień. Pojawiła się ona po raz pierwszy w źródłach w XIV – u Janka z Czarnkowa, a niedługo później i u Jana Długosza jako terra Palucacensis.
Pałuki utożsamia się z przedrozbiorowym powiatem kcyńskim (częścią województwa kaliskiego, a od 1768 r. gnieźnieńskiego).
Pod koniec I tysiąclecia Pałuki miało zamieszkiwać plemię Pałuczan, które podporządkowało się Polanom. W tym też czasie przewodnią rolę od Biskupina przejęło zapewne Łekno, które było stolicą kasztelanii (jak podaje Bulla Gnieźnieńska z 1136). W 1227 w Gąsawie miał miejsce słynny zjazd książąt polskich, na którym zamordowano ostatniego seniora, Leszka Białego. W tym

też czasie lokowano Kcynię oraz Żnin, które stały się kasztelaniami. W 1314 Pałuki znalazły się w granicach Polski odrodzonej po rozbiciu dzielnicowym. Za Kazimierza Wielkiego rozwijały się prężnie i zyskiwały mieszkańców – prawa miejskie uzyskały wtedy Gołańcz, Szubin i Wenecja.
Pałuki przez dobre cztery wieki znajdowały się w granicach województwa kaliskiego. Wychowali się na nich w tym czasie m.in. utalentowany poeta, Klemens Janicki oraz tłumacz Biblii – Jakub Wujek. Podczas potopu szwedzkiego bardzo dotkliwie ucierpiały. W 1768 trafiły do nowo powstałego woj. gnieźnieńskiego, lecz już po 4 latach zostały podzielone między Rzeczpospolitą a Prusy. W 1793 znalazły się już w całości pod zaborem pruskim. W 1794 zagościły na nich wojska Jana Henryka Dąbrowskiego podczas powstania kościuszkowskiego.
W 1807 Pałuki znalazły się w Księstwie Warszawskim, a w 1815 w Wielkim Księstwie Poznańskim (zwanym od 1848 Prowincją Poznańską). Pochodzili stąd m.in. naukowcy, bracia Śniadeccy. Objęła je Wiosna Ludów, kolonizacja niemiecka, strajki szkolne 1905-1906 oraz powstanie wielkopolskie, które szczególnie dało się we znaki Pałuczanom, lecz jednocześnie dzięki któremu powrócili na łono ojczyzny. W latach międzywojennych należały do województwa poznańskiego, a dzieliły się na powiaty: szubiński, wągrowiecki i żniński. Od 1939 do 1945 r. pozostawały pod okupacją niemiecką, a później znów znalazły się w granicach Polski, podzielone między różne województwa. Na największe ośrodki miejskie – Wągrowiec na zachodzie oraz Żnin na wschodzie - wyrosły w XX w.

„Księży kacerek" nad Wełną w Wągrowcu

Po opuszczeniu Muzeum Regionalnego z ul. Opackiej skręcamy w prawo i jedziemy wysypaną żwirem alejką parkową wzdłuż Wełny, mając rzekę po lewej stronie. Po prawej towarzyszy nam malowniczy stawek. Są tu ławeczki, możemy odpocząć. Wkrótce przecinamy ulicę Jana Pawła II (w tym miejscu pracował kiedyś młyn wodny) i kontynuujemy jazdę wzdłuż rzeki. Po dłuższej chwili docieramy do skrzyżowania rzek – Wełny i Nielby (86,2 km). Ta ostatnia po dwóch kolejnych kilometrach ostatecznie uchodzi do Wełny.

W drodze do wągrowieckiego skrzyżowania rzek

Skrzyżowanie rzek uważane było kiedyś za wielką osobliwość. Miała tu mieć miejsce bifurkacja, czyli zjawisko, w którym spotykające się nurty dwóch rzek nie mieszają się (patrz: ramka). Ostatecznie fenomen ten został wykluczony przez naukowców. Nadal jednak skrzyżowanie rzek jest swoistą i rzadko występującą ciekawostką. Jego pochodzenie jest, niestety, sztuczne. Jest to po prostu przekop sprzed 1830 r. Dawne koryto ujściowe Nielby uległo zamuleniu.

Ciekawostka

Bifurkacja to rozwidlenie rzeki na dwa lub więcej ramion, które następnie płyną do dwóch różnych dorzeczy. To stosunkowo rzadko spotykane zjawisko występuje na rzekach o łagodnym nurcie, płynących przez tereny równinne, zabagnione. Decydującą rolę odgrywają tu: stan wody, czynniki meteorologiczne (siła i kierunek wiatru, opady) i hydrologiczne (nagłe wezbrania, topnienie śniegu) itp. Często bifurkacja jest wynikiem kaptażu, czyli swoistej erozji.

Znanym przykładem bifurkacji jest bifurkacja rzeki Casiquiare w Ameryce Południowej. Wskutek erozji wstecznej rzeki Rio Negro, część wód Casiquiare odpływa do Rio Negro i Amazonki, a część do Orinoko. W Polsce zjawisko to występuje m.in. na Obrze, dopływie Warty, ma jednak charakter sztuczny - przez kanał część wody płynie do Obrzycy (dopływ Odry). .

Po krótkim odpoczynku wsiadamy z powrotem na rowery. Skręcamy w prawo i jedziemy asfaltową alejką na południe. Po chwili dojeżdżamy do poprzecznej ul. Gnieźnieńskiej i skręcamy w lewo (87,0 km). Ten odcinek musimy pokonywać razem z samochodami, zachowajmy więc szczególną ostrożność! Po 700 m docieramy do Ronda Gnieźnieńskiego i skręcamy w lewo (87,7 km). Gdybyśmy pojechali prosto, dojechalibyśmy do Łakiny, gdzie też na wzgórzu można posiedzieć w cieniu drzew i wspomnianej już wcześniej piramidy-nagrobka rotmistrza. Po lewej stronie ul. 11 Listopada (czyli obwodnicy miasta, którą się teraz poruszamy) jest nowa droga rowerowa, którą możemy bezpiecznie kontynuować jazdę. W następnej kolejności przekraczamy Rondo Wschód (88,8 km). Za nim droga rowerowa zanika, ale możemy jechać nadal

szerokim chodnikiem – ruch pieszy jest tu zazwyczaj znikomy. Po lewej widok na nowe osiedla mieszkaniowe. Ponownie pojawia się droga rowerowa i po raz kolejny przekraczamy Nielbę (90,0 km). Wkrótce docieramy do ostatniego (czwartego) ronda na szlaku – Kaliska (91,0 km). Skręcamy w prawo w ul. Kcyńską. Jest to jednocześnie ruchliwa droga nr 241 z Wągrowca do Inowrocławia – weźmy to pod uwagę i postarajmy się jechać bardzo ostrożnie, blisko prawej krawędzi jedni. Wkrótce mijamy administracyjną granicę miasta Wągrowiec i wjeżdżamy do wsi Kaliska (91,4 km). Po prawej – ładny widok na jezioro Rgielskie. Po minięciu jeziora w prawo odchodzi szosa w kierunku Inowrocławia. Drogowskazy informują, że tędy prowadzi samochodowy szlak cysterski w kierunku Tarnowa Pałuckiego i Łekna. Dla rowerzystów jest to jednak droga zbyt wąska i jednocześnie ruchliwa. My pedałujemy nadal prosto, na północny wschód. Po chwili w oddali, po lewej, widać zabudowania wsi Micharzewo (charakterystyczne graffiti na ścianie jednego z bloków, przedstawiające konia). Na wysokości przydrożnego krzyża skręcamy w prawo, w gruntową drogę (93,3 km). Dość wyboista i miejscami piaszczysta, za to bezpieczna droga polna prowadzi w kierunku Tarnowa Pałuckiego. Po dotarciu do poprzecznej szosy skręcamy w lewo i jedziemy chodnikiem – tak będzie najbezpieczniej. Jesteśmy we wsi. Za moment po lewej wyłania się niewysokie wzniesienie morenowe, na którym stoi drewniany kościół – kolejny ważny obiekt cysterski na szlaku (96,9 km). Jeśli chcemy podjechać pod sam kościół, musimy popedałować chodnikiem kawałek dalej i po chwili skręcić w lewo w wąską, asfaltową szosę. Stąd w lewo prowadzi stromy, kamienisty podjazd. Z kolei jeśli chcemy zwiedzić kościół, warto spytać o możliwość otwarcia go w gospodarstwie, znajdującym się naprzeciwko wjazdu do kościoła.

Malownicze obrazy z CSR

Polskie widoki CSR

Tarnowo Pałuckie *to wieś, malowniczo położona na północno-wschodnim krańcu Jez. Rgielskiego, przy szosie do Inowrocławia. Pierwszy raz w dokumentach pisanych pojawia się już w 1218 r. W 1370 r. cystersi podjęli próbę założenia tu miasta, niestety nieudaną.*

Kościół św. Mikołaja w Tarnowie Pałuckim

Drewniany kościół św. Mikołaja jest najprawdopodobniej najstarszą drewnianą świątynią zachowaną w podstawowej bryle w Polsce. Kościół ma konstrukcję zrębową i jest orientowany. Ma układ jednonawowy z prezbiterium i nawą główną na planie prostokąta. Ściany zbudowane są z bali sosnowych, łączonych w tzw. „jaskółczy ogon". Dach nad nawą główną jest dwuspadowa, nad wieżą namiotowy. Całość kryta jest gontem. Pochodzący z końca XIV kościół już od średniowiecza znajdował się pod patronatem cystersów łekneńsko-wągrowieckich. W 1639 r. został przebudowany i uzupełniony o wieżę, o czym świadczy data, widoczna na belce nad wejściem z wieży do kościoła. W latach 1996 – 2001 przeprowadzona została restauracja obiektu.

Co przedstawiają malowidła w kościele w Tarnowie Pałuckim?

Po wejściu do wnętrza przede wszystkim zwraca na siebie uwagę przepiękna polichromia późnorenesansowa z 1 poł. XVII w. Praktyczna uwaga: nawet w słoneczny dzień warto poprosić o zapalenie światła, wtedy malunki widać dużo lepiej. Do robienia zdjęć – o ile w ogóle takie pozwolenie się dostanie – nie należy używać lampy błyskowej, gdyż niszczy ona delikatne farby. Co ciekawe, pod obecnymi malunkami odkryto ślady wcześniejszych fresków. Polichromia na balustradzie jest młodsza od reszty i odbiega od niej stylowo. Historycy sztuki spierają się co do tego, kto był twórcą fresków. Według jednych byli to cystersi, według innych – miał to być Walenty Podczosik, wielkopolski malarz, tworzący w 1 poł. XVII w. Świadczyć o tym miałby monogram IPW na sarkofagu Zmartwychwstałego Chrystusa w południowo wschodniej ścianie prezbiterium. Według jeszcze innych, autorami wystroju mogli być uczniowie Krzysztofa Boguszewskiego. Przeważająca część polichromii powstała w układzie strefowym. Ściana północna pokryta jest przedstawieniami życia św. Małgorzaty, południowa – św. Mikołaja. Warto spojrzeć w górę. W centralnej części nawy głównej widać scenę adoracji Trójcy

Świętej. Wokół – symbole czterech Ewangelistów oraz kasetony z wizerunkami proroków, ojców kościoła oraz narzędzia Męki Pańskiej – np. drabina, bicze, gwoździe, młotek, cęgi. Prezbiterium pokryte jest scenami z Nowego testamentu: Zwiastowanie NMP, Nawiedzenie, Narodzenie Chrystusa, Obrzezanie, Pokłon Trzech króli, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego. Powyżej – fryz z kartuszami z symbolami litanii do Matki Boskiej. Pośrodku wschodniej ściany prezbiterium znajduje się kotara, która pochodzi najprawdopodobniej z ołtarza, który się kiedyś tu znajdował. Strop prezbiterium i zakrystii zdobiony jest motywami roślinnymi. Na wspomnianej już balustradzie chóru muzycznego w dziesięciu polach umieszczone są półpostaci Chrystusa i NMP oraz pięciu świętych mnichów – Benedykta, Roberta, Stefana Hardinga oraz Bernarda i czterech świętych zakonnic: Ludgardy, Gertrudy, Julianny oraz Scholastyki. Na ścianie zachodniej, pod chórem muzycznym, dostrzec możemy scenę, przedstawiającą Chrystusa, wypędzającego kupców ze świątyni oraz księdza na ambonie. Nieco wyżej, na chórze, za organami – iluzjonistyczna draperia. Pod stropem namalowani są święci: Florian, Jacek, Stanisław Kostka, błogosławiony Wincenty Kadłubek oraz św. Jan Kanty. Na stropie nad chórem – kasetony z wizerunkami aniołków, grających na instrumentach muzycznych. Na ścianie tęczowej (nazwa pochodzi od belki tęczowej, umieszczonej w jej wycięciu) – sugestywna scena Sądu Ostatecznego.

Ołtarz główny z obrazami Wniebowzięcia NMP, św. Mikołaja i św. Małgorzaty utrzymany jest w stylu renesansowym i datowany jest na pocz. XVII w. Nieco młodsze ołtarze boczne: św. Małgorzaty (obraz franciszkanina Adama Swacha, 1712 r.) i św. Mikołaja reprezentują styl barokowy i rokokowy i pochodzą z przełomu XVII/XVIII w. Organy zostały wykonane w 1700 r. Półkolisty łuk tęczowy oddziela prezbiterium od nawy głównej. Na łuku – barokowy krzyż oraz postaci Matki Boskiej i św. Jana. W przyziemiu wieży znajduje się kruchta.

Kościół ze względu na wartość historyczną oraz walory artystyczne został wpisany do rejestru zabytków w roku 1933. Plany zakładają stworzenie w przyszłości w Tarnowie Pałuckim skansenu drewnianej architektury sakralnej.

Po zwiedzeniu kościoła mamy dwie możliwości dojechania do kolejnej cysterskiej atrakcji na szlaku, czyli Łekna. Pierwszy wariant (oznakowany, wiodący bezpieczną drogą) to kontynuacja jazdy wąską szosą na północ, objechanie od północy jeziora Łekneńskiego i wjazd do Łekna także od północy. Jest on szczególnie polecany rodzicom z dziećmi. Drugi wariant (nieoznakowany, wiodący drogą ruchliwą) jest ciekawszy krajoznawczo i prowadzi szosą w kierunku Kcyni. Za ostatnimi zabudowaniami Tarnowa Pałuckiego, w lewo, odchodzi droga polna. Prowadzi ona do miejsca stanowiska archeologicznego, które znajduje się w miejscu zwanym Klasztorek – od pierwszego cysterskiego klasztoru w Wielkopolsce.

Z Tarnowa Pałuckiego szlak biegnie wąskim paskiem asfaltu na północ. Po prawej mijamy niewielki cmentarz. Droga romantycznie wije się wśród pól, towarzyszą jej wierzby polskie. Po prawej, w oddali, widać zabudowania Łekna, do którego zdążamy. Od wsi oddzielają nas wody jeziora Łekneńskiego. Wkrótce asfalt się kończy. Po 300 kolejnych metrach odchodzi gruntowa droga w prawo, ale my nadal jedziemy prosto. Po dotarciu do poprzecznej drogi szutrowej skręcamy w lewo (99,8 km). Po niecałym kilometrze wijącej się drogi dojeżdżamy do poprzecznej szosy (100,7 km). Tablica po lewej oznajmia początek Brzeźna Starego, my jednak skręcamy w prawo. W ten sposób objeżdżamy dookoła Jez. Łekneńskie i zdążamy w kierunku Łekna. Prosta jak struna szosa wznosi się w kierunku widocznej już wsi. Ul. Pałucką wjeżdżamy do Łekna (102,2 km). Po prawej piękny widok na jezioro, wydające się być coraz niżej. Wkrótce szlak skręca w lewo, a my – w prawo, w kierunku późnogotyckiego kościoła św. Piotra i Pawła z poł. XVI w. Łekno, obecnie duża wieś ok. 9 km na północny wschód od Wągrowca, w średniowieczu była grodem

Wjazd do wsi Łekno

Malownicza trasa wokół jez. Łekneńskiego

Wiśniewo
Wiśniewko
Smuszewo
Kołybki
Koninek
Kołybiec
Rakowo
Siedleczko
Droga Tysiąca Jezior (południowa)
Niemczyn
Łekno
Ludwikowo
Kołybiec
Kiedrowo
Werkowo
Bracholin
J. Stępuchowskie
Redgoszcz
Stępuchowo
J. Redgoskie
linia kolejowa nieczynna
Mirkowice
Rąbczyn
Żabiczyn
L. Rąbczyn
Mirkowiczki
Cysterski Szlak Rowerowy
Zakrzewo
Wybranówko
Wełna
L. Koźlanka
Ruda-Koźlanka

Mieścisko
Gm.
Sarbia
Podlesie
Kościelne
linia kolejowa nieczynna
Budziejewko
kamień
św. Wojciecha
Budziejewo
Podlesie
Wysokie
Popowo
Kościelne
Popowo-
-Kolonia
Miłosławice
Nieświastowice
Wymysłowo
Jaroszewo II
Kuszewo
Kakulin
Pląskowo
Brzeskowo
Jabłkówko
Jabłkowo-Huby
Raczkowo
Pomarzanki
Jabłkowo
Glinno
Jagniewice
Bliżyce
Kamieniec
Rybieniec
stawy
rybne
Olekszyn
Wysoka
Rybienko
Mała Wełna
J. Rybno Małe
Łagiewniki
Kościelne
190
R-9
R-10
R-8
CSR
SKD

kasztelańskim, otoczonym dobrami rodu Pałuków. Ok. 1142 r. Zbylut sprowadził tu cystersów, odstępując im znaczną część swoich posiadłości, m. in. karczmę. W 1331 r. gród został zniszczony przez Krzyżaków. Próby lokalizacji miasta na prawie magdeburskim nie przyniosły oczekiwanego rezultatu, choć prawa miejskie przetrwały aż do 1888 r. Przyczynami tego stanu rzeczy były: wojna domowa pomiędzy rodami wielkopolskimi, w wyniku której spalono miasto w 1383 r. oraz translokacja klasztoru cysterskiego do Wągrowca. Świadectwem historii Łekna jest zachowany układ urbanistyczny.

Przed nami – murowana świątynia z dwoma pięciobocznymi wieżyczkami, zwieńczonymi ceglanymi hełmami, którą widzieliśmy już z przeciwległego brzegu jeziora. Jej fundatorem był kasztelan nakielski Nikodem Łekiński. Wrażenie solidności potęgują granitowe ciosy oraz narożne skarpy. Należy pamiętać, że do budowy tej świątyni użyto m. in. pozostałości klasztoru łekneńskiego. Do środka kościoła wchodzimy przez ostrołukowy portal. We wnętrzu zwróćmy uwagę na typowe dla gotyku sklepienia gwiaździste. Barokowy ołtarz główny pochodzi z I poł. XVIII w. Rzeźba MB z Dzieciątkiem jest starsza i datowana jest na początek XVII w. Jeszcze starsze są drewniane rzeźby biskupów - reprezentują okres późnego gotyku

i zostały wykonane w XVI w. Piaskowcowy nagrobek fundatora wraz z żoną Jadwigą z Zebrzydowskich pochodzi z końca XVI w., płyta nagrobna, prawdopodobnie Anny ze Złotnik Gałczyńskiej – z I poł. XVII w. W zakrystii południowej znajduje się epitafium

właściciela Łekna oraz naczelnego prezesa Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Józefa Zerboniego di Sposetti.
Na cmentarzu, znajdującym się w północnej części wsi, pochowana jest Joanna Drażba (1971-95), zmarła na raka poetka. Jej imię nosi hospicjum „Palium" w Poznaniu. Przed biblioteką przy ul. Podgórnej – pomnik, upamiętniający powstańców wielkopolskich i ofiary II wojny światowej. Sama biblioteka działa bardzo prężnie i jest organizatorem wielu imprez kulturalnych, także poświęconych cystersom.
Po zwiedzeniu kościoła warto przespacerować się na jego tyły. Z wysokiej skarpy pięknie widać jezioro.

Widok na jez. Łekneńskie

Cystersi z Łekna

Stanowisko archeologiczne za zachodnim brzegu Jez. Łeknieńskiego to miejsce szczególne dla badaczy dziejów zakonu cystersów w Polsce. Prowadzone tu od 1982 r. badania doprowadziły do odkrycia wałów wczesnopiastowskiego grodu, fundamentów przedromańskiej świątyni w kształcie rotundy z poł. XI w. oraz nadbudowanego w tym samym miejscu romańskiego kościoła klasztornego. Była to rotunda typu prostego – trzecia w Wielkopolsce, po Gieczu i Ostrowie Lednickim. Nie są to zresztą wszystkie ślady osadnictwa na tym terenie. Ślady pierwszych mieszkańców pochodzą od schyłkowego paleolitu (12-8 tys. lat p.n.e.) poprzez wczesne średniowiecze (500-1250 r. n.e.), średniowiecze właściwe, aż do czasów nowożytnych. Pierwsze dokumenty pisane, w których znajduje się wzmianka o Łeknie, pochodzi z 1136 r. i jest to bulla papieska Innocentego II. Sam klasztor został ufundowany przez Zbyluta z rodu Pałuków. Dokument fundacyjny został wystawiony w 1153 r. Jako miejsce posadowienia budowli wybrano wczesnośredniowieczne, opuszczone grodzisko. Jak już było wspomniane, powstał w tym miejscu pierwszy cysterski klasztor w Polsce. Pierwsi cystersi przybyli tu z Altenbergu koło Kolonii. Mimo, że opactwo przybrało nazwę „łekneńskie", samo Łekno nigdy nie należało do zakonu. Cystersom daleko jednak było do ubóstwa.

Już w momencie fundacji otrzymali oni na własność trzy wsie oraz, oczywiście, sam teren lokacji. Oprócz tego gospodarni zakonnicy czerpali zyski z dziesięcin z czterdziestu czterech wsi. Musiały być one niemałe: uzupełniane kolejnymi przywilejami i pomnażane, przyczyniły się do znacznego wzmocnienia ekonomiki przybyszy z Niemiec. Wystarczy wspomnieć, że w końcu XIV w. cystersi łekneńscy posiadali już prawie 60 wsi oraz wiele okolicznych pól, łąk, lasów, młynów, itd. Do tego dochodziły zyski z jatek, praw połowu ryb na dziewiętnastu jeziorach, a nawet na morzu (!) oraz prawo bicia własnej monety na Pomorzu. W tej sytuacji zakon z Łekna stał się jednym z najbogatszych opactw cysterskich w kraju.

Gospodarka cystersów opierała się na rolnictwie, hodowli i rybołówstwie. Nieobce były im także przetwórstwo zbożowe i rzemiosło. Dodatkowo, patronatem obejmowali kościoły w Zoniu, Łęgowie, Wągrowcu i Tarnowie Pałuckim.

Klasztor w Łeknie powołał także dwie filie – w Lądzie oraz w Obrze. Plany stworzenia filii w Prusach nie zostały zrealizowane.

W 1370 r. Kazimierz Wielki nadał cystersom z Łekna prawo magdeburskie i przywilej organizowania targów w każdy wtorek w Tarnowie Pałuckim.

Na przełomie XIV/XV w. rozpoczął się proces przenosin siedziby cystersów do Wągrowca, który trwał ok. 100 lat. Głównym powodem było nietrafione posadowienie klasztoru łekneńskiego na podmokłym gruncie i w rezultacie kłopoty ze statecznością budynków. Nie bez znaczenia były także argumenty gospodarcze. Dawne opactwo stało się folwarkiem klasztoru w Wągrowcu, a następnie zostało ono przekształcone w cmentarz. Wraz z wzniesioną kaplica cmentarną teren został włączony do parafii w Tarnowie Pałuckim. Do czasów współczesnych nie zachowały się żadne widoczne ślady dawnych zabudowań. Głównym powodem takiego stanu rzeczy było to, że już od XVI w. tutejsze mury były powoli rozbierane i służyły jako budulec okolicznych domów i kościołów. Archeolodzy odkryli tutaj wiele elementów dawnego wystroju kościoła, m. in. detale architektoniczne z bardzo rzadkiego gipsu jastrychowego, fragmenty ceramiki czy szkła witrażowego. Cennymi znaleziskami okazały się także monety i fragmenty tkanin. Kolejnym, być może najcenniejszym zabytkiem pochodzącym z tego klasztoru są dwa egzemplarze Biblii: z XIII i z końca XIV w., obecnie z depozycie w Bibliotece Kórnickiej PAN w Kórniku.

Na podstawie wszystkich dostępnych informacji wydzielono Łekneński Kompleks Osadniczy. Na jego terenie od 1982 r. badania archeologiczne prowadzi Ekspedycja Archeologiczna „Łekno" pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja M. Wyrwy, przy współpracy Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W 2007 roku prace archeologów dobiegły końca i stanowiska są zasypane. W przyszłości w tym miejscu powstać ma skansen archeologiczno-architektoniczny.

Wracamy na szlak. Przecinamy centrum wsi (po lewej klimatyczny „Bar Pałucki"), gdzie zlokalizowana jest studnia Weroniki i zjeżdżamy do mostku. Za nim skręcamy w prawo, w drogę z pierwszeństwem przejazdu, zachowajmy więc szczególną ostrożność. Jeśli skręcimy w lewo, będziemy mieć okazję zobaczyć pozostałości dawnych posiadłości cysterskich. Teraz znajdujemy się na terenie dawnego przedmieścia o nazwie Polskie Prawo. Podjeżdżamy do widocznego po prawej nieczynnego, neogotyckiego kościoła ewangelickiego z końca XIX w. W latach 1444 – 1828 stał tu drewniany, polichromowany kościół pw. Krzyża Świętego. Nieco bliżej jeziora znajduje się dawna pastorówka z XIX w., w sąsiedztwie okazałych, starych lip o wymiarach pomnikowych. Nieopodal, na łące, doskonale widoczne jest owalne grodzisko stożkowate.

Zamieszkały wiatrak w Bracholinie

Opuszczamy wieś. Przecinamy poprzeczna szosę na wprost, a właściwie skręcamy w prawo i za chwilę w lewo, za drogowskazem na Rąbczyn i Bracholin (103,5 km). Prosta jak z bicza strzelił szosa prowadzi lekko w dół. W pewnym momencie w prawo odchodzi wąska droga asfaltowa, w którą skręcamy. Jesteśmy w Bracholinie (104,6 km). Po prawej, wiatrak-holender, ciekawie przerobiony na budynek mieszkalny. Niestety, nie zachowały się śmigła. Pobliskie jezioro Bracholińskie znane jest z występowania 139 gatunków ptaków, m. in. kaczki wełniastej, gęsi gęgawy oraz roślinności charakterystycznej dla pierwotnego osadnictwa grodowego i klasztornego. Na tym terenie stwierdzono istnienie reliktowego stanowiska pająka Eucta caestneri (pierwsze w Polsce), znajdują się tu stanowiska będącego pod ochroną pająka tygrzyka paskowanego. W planach

jest utworzenie na tym terenie parku kulturowego z tarasem widokowym.

Ciekawostka

Bracholin – Fakt 1:1

W 2006 roku z mieszkańców Bracholina śmiała się cała Polska. Ogólnopolska gazeta o dyskusyjnym tytule „Fakt" przedstawiła ich jako degeneratów i pijaków. Otóż pobliska gorzelnia miała ponoć skazić wodę miejscowego jeziora czystym spirytusem. Przez kilka kolejnych dni tabloid publikował zdjęcia miejscowych, pijących wodę prosto z „wyskokowego" jeziora wraz ze swoimi psami lub licznie zdążających ku jego brzegom z wiadrami. Stężenie spirytusu w wodach jezioro miało ponoć dochodzić do 30 procent. Wielu czytelników gazety bawiły zapewne zdjęcia kobiet, modlących się o opamiętanie swoich mężów. Mieszkańców Bracholina tak zabolała ta zniewaga, że poskarżyli się Ogólnopolskiej Radzie Mediów, która przyznała rację mieszkańcom spokojnej wsi pod Wągrowcem. Okazało się, że cała afera została wyssana z palca. W rzeczywistości miało miejsce niewielkie skażenie jeziora ściekami z gorzelni, jednak już następnego dnia jego skutki zostały usunięte. Szkoda tylko, że wsi nie stać na proces sądowy z potężnym koncernem prasowym, którego wyrok z pewnością mógłby podreperować budżet gospodarnych rolników.

Wkrótce nawierzchnia asfaltowa ustępuje kocim łbom. Razem z ostatnimi zabudowaniami wsi kocie łby przechodzą w typową, pylistą, polną drogę. Po prawej – malownicza panorama Pałuk. W Bracholinie znajduje się miejsce postojowe. Warto tu się na chwile zatrzymać. Wjeżdżamy do lasu i przecinamy tory nieczynnej linii kolejowej (108,2 km). Po dojechaniu do poprzecznej szosy skręcamy w prawo. Mijamy tablicę „Nowa Wieś". Za moment, przy krzyżu, skręcamy w lewo, w drogę szutrową. Po lewej mijamy dom zbudowany z kamiennych ciosów i leśniczówkę. Ponownie zjeżdżamy do lasu. Droga jest miejscami wyboista – utwardzana kamieniami i gruboziarnistym szutrem, niezbyt przyjaznym rowerowym oponom. Po dłuższej jeździe przekraczamy wijącą się rzeczkę. Jeszcze kilkaset metrów i docieramy do poprzecznej drogi leśnej (112,6 km). Skręcamy w prawo i mijamy leśne wyręby. Po kolejnych 400 m, jeszcze przed pierwszymi zabudowaniami Rudy Koźlanki, skręcamy w lewo, w mocno piaszczystą drogę (113,0 km). Przed nami, w oddali po prawej widać już zabudowania Mieściska. Dostrzec stąd można budynek szkoły i kościelną wieżę.

Wkrótce pojawia się asfalt. Skręcamy w prawo i łagodnie zjeżdżamy w stronę mostu na Wełnie (114,4 km). Za nim wjeżdżamy pomiędzy zabudowania Mieściska. Po dotarciu do poprzecznej ul. T. Kościuszki szlak skręca w prawo (114,8 km). Zanim jednak pojedziemy dalej szlakiem, na skrzyżowaniu warto zsiąść z roweru i podprowadzić go kawałek na wprost ul. Kościelną (chodnikiem, ponieważ poruszamy się drogą jednokierunkową „pod prąd"). To najszybszy sposób, aby dotrzeć do centrum wsi.

Mieścisko *to duża wieś gminna, położona na lewym brzegu Wełny. Dokumenty z początku XV w. określają miejscowość, należącą wtedy do dóbr królewskich jako „Nowe Miasto" lub „Łyczane Miasto". Słaby rozwój urbanistyczny spowodował jednak utratę praw miejskich w 1934 r. Pamiątką miejskiej przeszłości jest układ urbanistyczny z ciasno zabudowanymi ulicami, zbiegającymi w stronę prostokątnego rynku, noszącego obecnie nazwę placu Powstańców Wielkopolskich. Ukośnie przecina go szosa, wiodąca w kierunku Gniezna. Pośrodku placu – pomnik z 1969 r., upamiętniający ofiary II wojny światowej. Jest tu także znak naszych czasów - drogowskaz do miejscowości partnerskich Mieściska: w Niemczech i Holandii. Przed chwilą po prawej minęliśmy ładny, ale bez szczególnej wartości historycznej czy artystycznej kościół św. Michała z II poł. XIX w. Plebania jest kilka lat młodsza od kościoła, kapliczka pochodzi z 1845 r. Nieopodal, przy ul. Kościelnej 5 – długi budynek z 1900, kryty dachem mansardowym. U zbiegu ulic Janowieckiej i Pocztowej – dawna zabudowa pruska z pocz. XX w.: poczta (ul. Pocztowa 1), dawny posterunek policji (ul. Janowiecka 4) oraz dawna kasa oszczędnościowa (ul. Pocztowa 3). Współczesne centrum wsi gminnej znajduje się przy ul. Kościuszki. Na budynku biblioteki tablica, poświęcona Czesławowi Chruszczewskiemu (1922-82), pisarzowi i dziennikarzowi, działaczowi ruchu oporu w czasie II wojny światowej. Przy ul. Wągrowieckiej – cmentarz ze zbiorową mogiłą 48 ofiar okupacji hitlerowskiej.*

Wracamy na szlak. Wkrótce, zachowując szczególną ostrożność, przecinamy poprzeczną, ruchliwą ul. Wągrowiecką (czyli szosę z Wągrowca do Gniezna) i jedziemy ul. Św. Wojciecha. Po ok. 300 m po prawej widać szyld zakładu mechaniki pojazdowej. Nie byłoby warto

o tym wspominać w przewodniku rowerowym, gdyby nie fakt, że głównym elementem szyldu jest rowerek. Najwyraźniej rowerzyści mogą tu liczyć przynajmniej na najprostsze naprawy. Kontynuujemy naszą podróż komfortowym, gładkim asfaltem. Po pewnym czasie przekraczamy nieużywane tory kolejowe i wjeżdżamy do Budziejewka (116,7 km). Po kolejnych 600 m szosa skręca w prawo, ale my odbijamy na chwilę w lewo (117,3 km). Za niewielkim kościołem (o którym za chwilę), w starannie urządzonym otoczeniu (są tu np. ławeczki i miejsce na ognisko), niespodziewanie wyrasta z ziemi potężny głaz narzutowy z czerwonego granitu. Jego wymiary – długość 7,5 m, szerokość – 4,7 m, obwód 20,5 m, głębokość zalegania w ziemi – 2,7 m – plasują go na drugim miejscu pod względem wielkości w Wielkopolsce (ustępuje tylko kamieniowi św. Jadwigi spod Gołuchowa). Wielki kamień podlega ochronie od 1840 r. i jest najstarszym prawnie chronionym zabytkiem przyrody w naszym regionie. Według legendy, biskup Wojciech przed wyruszeniem na wyprawę, która miała schrystianizować Prusy, z tego właśnie kamienia głosił ewangelię. Gdy przyszły smutne wiadomości o męczeńskiej śmierci późniejszego świętego, zapadła decyzja o przeniesieniu głazu do Gniezna. Była wtedy zima, zbudowano, więc potężne sanie i zaczęto olbrzyma centymetr po centymetrze wieźć do miejsca przeznaczenia. Najwidoczniej jednak los zadecydował inaczej, gdyż podmokły grunt zapadł się pod saniami i uwięził głaz, który – jak interpretowali współcześni – postanowił pozostać tam, skąd kazania głosił święty biskup. Po pewnym czasie, po północno-wschodniej stronie głazu miało wytrysnąć źródełko. Miało ono ponoć cudowne właściwości. Każdy ślepiec, który przemył oczy tutejszą wodą i odmówił modlitwy do św. Wojciecha, odzyskiwał wzrok.

Kościół św. Wojciecha w Budziejewku

Przy Głazie św. Wojciecha

Niestety, cudowna moc źródełka skończyła się, gdy jakiś świętokradca przemył oczy swemu ślepemu koniowi. Na kamieniu widoczne są ślady działalności ludzkiej: rysy i wklęśnięcia. Ludowa interpretacja przypisuje je biskupiemu pastorałowi, infule i ewangeliarzowi. Są tu też kolejne cyfry – od 1 do 4, ale ich pochodzenia nikt nie potrafi wytłumaczyć.

Nieopodal głazu znajduje się niewielki, murowany kościółek św. Wojciecha powstały w latach 1848-58. Prowadzi do niego urocza alejka, obsadzona żywopłotem. Wewnątrz kościoła, w ołtarzu głównym, obraz, przedstawiający biskupa, głoszącego kazanie na wspomnianym kamieniu. W ołtarzach bocznych obrazy MB z Dzieciątkiem i św. Katarzyny.

Wokół kościoła rosną posadzone w 2000 r. cztery dęby „Karol" ku czci Jana Pawła II, „Michał" – ku czci św. Michała, patrona Mieściska, „Jakub" – ks. Jakuba Wujka, tłumacza Biblii oraz „Stefan" – ks. Stefana Wyszyńskiego oraz leżą kamienie na których wyryte są te imiona. Wracamy do szosy i jedziemy na południowy zachód. Po chwili wjeżdżamy do Budziejewa (118,5 km). Po prawej – późnoklasycystyczny dwór z II poł. XIX w., kryty dachem naczółkowym. Od strony szosy widać charakterystyczny balkon i ganek, wsparte na czterech zdublowanych, pękatych kolumnach. To wszystko, co możemy zobaczyć. Obecnie jest to obiekt prywatny i wstęp na jego teren jest wzbroniony. Naprzeciw dworu – staw, otoczony zdziczałym parkiem z XIX w. W spokojnej toni stawu wesoło odbijają się kolorowe ule. Za wsią szosa skręca w prawo i prowadzi do Popowa Kościelnego. Dojeżdżamy do poprzecznej szosy z pierwszeństwem przejazdu (zachowajmy ostrożność) i skręcamy w lewo, zgodnie z drogowskazem na Skoki (121,5 km). Wkrótce po lewej widać okazały, drewniany kościół (122,6 km). Świątynia p.w. Zwiastowania NMP pochodzi z 1629 r., natomiast kaplice, tworzące swoisty transept oraz wieża, przykryta barokowym hełmem – z 1720 r. Wyposażenie wnętrza jest barokowe. Szczególnie warto zwrócić

Jeden z 4-ch pamiątkowych dębów w Budziejewku

Kościól w Popowie Kościelnym

Ołtarz główny kościoła w Popowie Kościelnym

uwagę na dwa portrety trumienne z końca XVII w. Obok kościoła – 9 kapliczek (współczesnych) oraz ciekawe, stare lipy wielkolistne (w tym jedna podwójna), będące pomnikami przyrody. Plebania powstała w 1860 r. Naprzeciw kościoła – barokowa figura św. Wawrzyńca. Dwór, kryty dachem naczółkowym, pochodzi z pocz. XX w. Nieopodal – pozostałości parku z XIX w. z dwoma stawami. Obok – pozostałości folwarku i gorzelnia z tego samego okresu. Na budynku domu kultury – tablica z 1970 r., upamiętniająca ofiary II wojny światowej.

Za kościołem główna szosa skręca w prawo. My jedziemy prosto, węższą drogą asfaltową w kierunku Kiszkowa. Po chwili skręca ona w lewo, a my wspinamy się biegnącą na wprost wyboistą drogą polną. Po 800 m wysiłku zaczynamy zjazd. Gdy zaczyna się nawierzchnia asfaltowa, skręcamy w prawo (125,8 km). Szosa łagodnie wznosi się w kierunku Kakulina, do którego wkrótce wjeżdżamy. Po dojechaniu do poprzecznej drogi asfaltowej (126,1 km) jedziemy prosto, drogą gruntową, zgodnie z drogowskazem na Nadmłyn. Po chwili jednak, na pierwszym skrzyżowaniu dróg gruntowych skręcamy w lewo i mocno piaszczystą drogą, wiodącą między chałupami, opuszczamy wieś. Teraz jedziemy non-stop prosto, nigdzie nie skręcając! W ten sposób wjeżdżamy do lasu. Po dłuższej chwili docieramy do asfaltowej drogi. Jesteśmy w Raczkowie. Po prawej znajduje się drewniany kościół p.w. Wszystkich Świętych (powstał w latach 1780-82) z wieżą zwieńczoną blaszanym barokowym hełmem powstał w latach 1780-82. Wewnątrz – ołtarz główny z krucyfiksem z XVII w., uważanym za cudowny. Nieopodal kościoła – drewniana dzwonnica z 1780 r. Po przeciwnej stronie szosy – eklektyczna plebania z końca XIX w. oraz dwór z pocz. XIX w. Kontynuując jazdę prosto mijamy zabudowania wsi, a następnie po minięciu zabudowań wiejskich skręcamy w prawo i opuszczamy Raczkowo

Wnętrze kościoła w Raczkowie

szosą wiodącą na południe (128,7 km). Długim zjazdem z piękną panoramą pól i lasów docieramy do Jagniewic (130,6 km). Na skrzyżowaniu skręcamy w prawo i opuszczamy wieś zjazdem, wiodącym w kierunku lasu. Wkrótce przekraczamy Małą Wełnę (131,3 km). W dolinie po prawej – grodzisko stożkowate o średnicy ok. 80 m i wys. 5 m., z widocznymi śladami fosy i podgrodzia. Wkrótce las po lewej kończy się, a jego granicą biegnie droga gruntowa, w którą skręcamy (131,9 km). Możemy podjechać jeszcze kilkanaście metrów prosto, do Glinna. W XIX w. parku znajduje się dwór z 1 poł. XIX w. z drewnianym gankiem, dachem naczółkowym i skrzydłem z lat międzywojennych od południa. Wokół rozciąga się park krajobrazowy z XIX w. (pow. 3,1 ha). Droga gruntowa po chwili spotyka się z szosą. Skręcamy w lewo i podjeżdżamy w kierunku Bliżyc. We wsi, po lewej stronie, widoczny ośrodek agroturystyczny Walentynówka. Poznać go można po charakterystycznym budynku z wieżyczkami zdobionymi flankami oraz wybiegach dla koni. Z Bliżyc wyjeżdżamy szosą w lewo, zgodnie z drogowskazem na Wysoką (134,2 km). Do wsi prowadzi dość stromy zjazd. Wkrótce nawierzchnia asfaltowa ustępuje coraz bardziej piaszczystej drodze (136,2 km). Im większa susza, tym trudniej będzie tutaj przejechać na rowerze na cienkich oponach, być może będzie trzeba fragmentami prowadzić jednoślad. Po lewej mijamy pozostałości glinianych lepianek, następnie przejeżdżamy pod wiaduktem nieczynnej linii kolejowej Przekraczamy dopływ Małej Wełny i wkrótce osiągamy upragnioną – zapewne – szosę (139,8 km). Skręcamy w prawo, aby po chwili odbić w lewo, w wąską szosę, zgodnie z drogowskazem na Park Krajobrazowy Puszcza Zielonka. Jesteśmy w Pawłowie Skockim. Mijamy niewesołe szczątki PGR-u

oraz zrujnowany dwór z XIX w. Otoczony jest on zdziczałym parkiem krajobrazowym, w którym rosną klony i jesiony z domieszką grabów. Po chwili mijamy tablicę – witacz Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka. (140,4 km). Piaszczysta droga prowadzi obok leśniczówki Dzwonowo (miejsce postojowe z zadaszeniem – własność gminy Skoki) i kończy się przy drodze asfaltowej. Jesteśmy z powrotem w Dąbrówce Kościelnej (143,2 km). Skręcamy w prawo i podjeżdżamy w kierunku centrum wsi (144,5 km).

Zasłużony odpoczynek po przejechaniu CSR

To już koniec rowerowych peregrynacji po Cysterskim Szlaku Rowerowym. Najkrótszy powrót do Poznania na rowerze wiedzie niebieskim Dużym Pierścieniem Rowerowym do parkingu pod Dziewiczą Górą i asfaltową szosą (niestety, ruchliwą) do centrum miasta. W momencie oddania kładki przez Wartę w Owińskach znacznie bezpieczniejszy będzie powrót przez Radojewo i gruntową drogą do Moraska, skąd już niedaleko do pętli Poznańskiego Szybkiego Tramwaju (PST).

Niedźwiedziny
Pawłowo Skockie
Stawiany
Młynki
Łubowice
Łubowiczki
linia kolejowa nieczynna
197
CSR
Miączynek
L. Miączynek
L. Dzwonowo
Domaszewo
Kiszkowo
Gm.
Karczewo
Karczewko
Dąbrówka Kościelna
L. Dąbrówka Kościelna
J. Turostowskie
Turostowo
Gniewkowo
Rez. Klasztorne Modrzewie k. Dąbrówki Kościelnej
Turostówko
Stęszewice
lotnisko sportowe
Łagiewniki
L. Stęszewko
Stęszewko
Bednary
Krześlice
Wronczynek
J. Stęszewskie
J. Wronczyńskie Wielkie
J. Wronczyńskie Małe
Wronczyn
Pomarzanowo
Złotniczki
Kołatka
Kołata
J. Jerzyńskie
Jerzyn
Nadrożno
Gorzkie Pole
Kowalskie

ANTONIEWO

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy
Antoniewo, 62-085 Skoki
tel.: + 48 61 812 42 51
fax.: + 48 61 812 42 67
tel.kom.: +48 601 79 87 29
e-mail: antoniewo@onet.pl
www.antoniewo.pl

BEDNARY

Gospodarstwo Agroturystyczne ZAGRODA BEDNARY

Bednary 8, 62-010 Pobiedziska
tel.kom.: +48 604 705 837

BISKUPICE

Gospodarstwo Agroturystyczne JACEK NAWROT

ul. Główna 24, 62-007 Biskupice
tel.: +48 61 815 50 45

BLIŻYCE

Ośrodek Agroturystyczny WALENTYNÓWKA
Bliżyce 4, 62-085 Skoki
tel./fax.: + 48 61 427 66 15
tel kom.: + 48 500 428 144
e-mail: walentynowka@ola.com.pl
www.walentynowka.pl

BODUSZEWO

Gospodarstwo Agroturystyczne CZESŁAW MATOGA

Boduszewo 8,
62-095 Murowana Goślina
tel.: + 48 61 663 51 32
tel. kom.: + 48 603 30 84 72

BODUSZEWO

Gospodarstwo Agroturystyczne KARCZMA STAJENKA
Boduszewo 13,
62-095 Murowana Goślina
tel./fax.: + 48 61 811 29 38
tel. kom.: + 48 601 77 62 40
e-mail: biuro@karczmastajenka.pl
www.karczmastajenka.pl

BODUSZEWO

PAŁAC W BODUSZEWIE

Boduszewo 16,
62-095 Murowana Goślina
tel.: + 48 61 892 11 82
tel. kom.: +48 504 265 213
e-mail: palac@boduszewo.com
www.boduszewo.com

BOROWO MŁYN

Gospodarstwo Agroturystyczne DANUTA, STANISŁAW SIEBERT
Borowo – Młyn,
ul. Starych Wierzb 1,
62-007 Biskupice
tel.: + 48 61 817 72 73
tel.kom.: +48 606 924 886

DĄBRÓWKA KOŚCIELNA

Ranczo w dolinie
HANNA SUDOŁ

Dąbrówka Kościelna 20,
62-280 Kiszkowo
tel. kom. + 48 603 964 094
e-mail: kontakt@ranczo4x4.pl
www.ranczo4x4.pll

DŁUGA GOŚLINA

ANIELINEK

Długa Goślina 30,
62-095 Murowana Goślina
tel.: + 48 61 811 30 91

GOŁUNIN

ZAGRODA WŚRÓD ZIELONYCH ŁĄK

Gołunin 6,
62-010 Pobiedziska
tel.: +48 61 817 73 58

GRUSZCZYN

Gospodarstwo Agroturystyczne
PODKOWA

Gruszczyn ul. Zielińska 42,
62-006 Kobylnica
tel.: + 48 61 817 46 93
tel. kom.: +48 605 132 097
www.agro-turystyka.com.pl

KAMIŃSKO

Rezydencja DWA STAWY
Centrum Edukacji Kadr Bankowych
INVEST – TRAINING sp. z o.o.
Kamińsko 4,
62-095 Murowana Goślina
tel.: + 48 61 812 21 21
fax.: +48 61 812 23 44
e-mail: dwastawy@dwastawy.pl
www.dwastawy.pl

KĄTY

KWATERA MYŚLIWSKA

Kąty,
62-095 Murowana Goślina
tel.: + 48 61 892 14 49
tel. kom. +48 501 169 015

KOBYLNICA

Hotel OSSOWSKI

ul. Dąbrówki 1,
62-006 Kobylnica
tel.: + 48 61 815 81 00
fax.: +48 61 815 81 88
e-mail: recepcja@hotel-ossowski.com.pl
www.hotel-ossowski.com.pl

KOBYLNICA

Szkolne schronisko młodzieżowe
SARENKA

ul. Poznańska 50,
62-006 Kobylnica
tel./fax.: + 48 61 815 00 02

KRZEŚLICE

PAŁAC W KRZEŚLICACH
Krześlice 1, 62-010 Pobiedziska
tel.: + 48 61 815 33 70
tel.kom.: + 48 606 228 805
fax.:+ 48 61 817 75 38
e-mail: info@krzeslice.pl
www.palace.pl
www.krzeslice.pl

ŁOSKOŃ STARY

STADNINKA CIESIELSKICH
Łoskoń Stary,
62-095 Murowana Goślina
tel.: + 48 61 892 19 40
tel. kom.: +48 601 704 156
tel. kom.:+ 48 661 858 316
e-mail: l.ciesielski@wp.pl
e-mail: gospodarz@konie.wlkp.pl
www.konie.wlkp.pl

MUROWANA GOŚLINA

Hotel RELAX

ul. Poznańska 47,
62-095 Murowana Goślina
tel./fax.: + 48 61 812 22 11
e-mail: relax@hot.pl
www.relax.poznan.pl

NOWA GÓRKA

Gospodarstwo Agroturystyczne ANDRZEJ MARCINIAK

Nowa Górka 3,
62-010 Pobiedziska
tel.: +48 61 897 99 85

OKONIEC

Ośrodek Wypoczynkowy Akademii Rolniczej w Poznaniu

Okoniec,
62-095 Murowana Goślina
tel.: + 48 61 848 70 48

OWIŃSKA

Hotel JAŚMIN

ul. Dworcowa 19,
62-005 Owińska
tel./fax.: + 48 61 892 90 37
e-mail: recepcja@hotel-jasmin.pl
www.hotel-jasmin.pl

PAWŁOWO SKOCKIE

Gospodarstwo Agroturystyczne JAN MAŃKA

Pawłowo Skockie 14,
62-085 Skoki
tel.: + 48 61 427 89 23
tel.kom.: +48 604 549 232
e-mail: vassco1@tlen.pll

PŁAWNO

Leśniczówka ELŻBIETA DZIEL

Pławno 4,
62-095 Murowana Goślina
tel.: + 48 61 812 22 512

POBIEDZISKA

Ośrodek Kultury i Sportu

ul. Kostrzyńska 21,
62-010 Pobiedziska
tel./fax.: + 48 61 817 72 27
tel.: +48 61 804 58 93
e-mail: okispobiedziska@op.pl
www.coolturacafe.glt.pll

POBIEDZISKA

Hotel ALEXANDRA

ul. Radosna 6, 62-010 Pobiedziska
tel.: + 48 61 815 22 80
fax.: +48 61 815 22 99
tel. kom.: + 48 604 284 896, e-mail: hotel@hotelalexandra.pl
www.hotelalexandra.pl
www.alexandra.ta.pl

POBIEDZISKA

Hotel BACHUS

Rynek 3,
62-010 Pobiedziska
tel.: + 48 61 815 33 93
e-mail: hotel@hotel-bachus.com
www.bachus-hotel.com

POTRZANOWO

Gospodarstwo Agroturystyczne "BIAŁE ŁABĘDZIE"

Potrzanowo, ul. Smolarki 14,
62-085 Skoki
tel.: + 48 61 812 40 65
tel. kom. + 48 600 186 976
e-mail: danka.agroturystyka.potrzanowo@interia.pl

POTULICE

Gospodarstwo Agroturystyczne „OSTRÓWEK"
Ewa i Andrzej Krzyżosiak

Potulice 30
62-100 Wągrowiec
tel. +48 67 261 68 88

PROMNO

Gospodarstwo Agroturystyczne WŁODZIMIERZ KĘDZIORA

Promno 26,
62-010 Pobiedziska
tel.: +48 61 815 34 03

PROMNO

Gościniec "RZEPICHA"

Promno Stacja,
62-007 Biskupice
tel.: + 48 61 817 75 87
tel.kom. +48 602 615 657

PROMINEKO

Pensjonat WIKTORÓWKA

Promienko 59,
62-007 Biskupice
tel.: +48 61 815 56 15

ROŚCINNO

Kostrzyńskie Stowarzyszenie
DOROŚLI – DZIECIOM
Baza: Rościnno, 62-085 Skoki
Biuro: ul. Kurpińskiego 16,
62-025 Kostrzyn Wlkp.
tel./fax.: + 48 61 817 83 18
tel.kom. +48 601 963 735
e-mail: info@dorosli-dzieciom.pl
www.dorosli-dzieciom.pl

ROŚCINNO

Archidiecezjalny
DOM REKOLEKCYJNY
Rościnno 1,
62-085 Skoki
tel.: + 48 61 812 40 51
tel./fax.: +48 61 892 51 48
tel. kom.: + 48 603 037 012
e-mail: tomasztr@wp.pl

STARA GÓRKA

Otwarta
ZAGRODA POD AKACJĄ

Stara Górka 3,
62-010 Pobiedziska
tel.: +48 61 815 35 66

STĘSZEWKO

Stajnia LILIÓWKA
ul. Jeździecka 3,
Stęszewko,
62-010 Pobiedziska
tel.: +48 61 815 60 00
tel.kom.: +48 502 609 454
e-mail: liliowka@wp.pl
www.liliowka.com

STĘSZEWKO

Ośrodek Wypoczynkowy
WRZOS

Stęszewko,
62-010 Pobiedziska
tel.: +48 61 815 64 91

SKOKI

MARIAN DEMINIAK
„DEMAR”

ul. Zamkowa 3,
62-085 Skoki
tel./fax +48 61 892 56 01

SWARZĘDZ

Hotel AMARYLIS
ul. Poznańska 39,
62-020 Swarzędz-Jasin
tel.: + 48 61 897 54 00
fax.: +48 61 897 54 13
e-mail: info@hotel-amarylis.com.pl
www.hotel-amarylis.com.pl

SWARZĘDZ

EUROHOTEL SWARZĘDZ
ul. Cieszkowskiego 33,
62-020 Swarzędz
tel.: + 48 61 647 47 47
fax.: +48 61 647 47 48
tel. kom.: + 48 602 10 40 50
e-mail: recepcja@eurohotel.swarzedz.pl
www.eurohotel.swarzedz.pl

SWARZĘDZ

Hotel ADLER

ul. Cieszkowskiego 108,
62-020 Swarzędz
tel./fax.: + 48 61 817 37 19
e-mail: recepcja@adler-hotel.pl
www.adler-hotel.pl

SWARZĘDZ

HOTELIK PRACOWNICZY

ul. Wilkońskich 6a,
62-020 Swarzędz
tel.: + 48 61 651 62 47
e-mail: mac353@op.pl
www.hotelik_pracowniczy.webpark.pl

SWARZĘDZ

PAŁACYK POD LIPAMI

ul. Poznańska 35,
62-020 Swarzędz
tel./fax.: + 48 61 817 31 47
tel.kom.: +48 607 376 916
e-mail:
palacykpodlipami@neostrada.pl
www.palacyk.com.pl

TUCZNO

Ośrodek Wypoczynkowo - Rekreacyjny HEMAG

Tuczno,
62-007 Biskupice
tel.: +48 61 815 65 85

WĄGROWIEC

HOTEL „PIETRAK”

ul. Kościuszki 47
62-100 Wągrowiec
tel.: +48 67 262 86 07
www.pietrak.pl

WĄGROWIEC

HOTEL „NIELBA”

ul. Kościuszki 59
62-100 Wągrowiec
tel.: +48 67 262 24 81

WĄGROWIEC

HOTEL „JAMAJKA”

ul. Kcyńska 129
62-100 Wągrowiec
tel.: +48 67 268 58 60
www.hoteljamajka.pl

WĄGROWIEC

HOTEL OSIR

ul. Kościuszki 59
62-100 Wągrowiec
tel. 262 24 81
www.turysta.org

WĄGROWIEC

HOTEL „MARCEL”
Kobylec

(5 km od Wągrowca w kierunku Chodzieży)
62-100 Wągrowiec
tel.: +48 67 262 11 07

WĄGROWIEC

OŚRODEK REHABILITACYJNO - WYPOCZYNKOWY „WIELSPIN”

ul. Jeziorna 16
62-100 Wągrowiec
tel.: +48 67 262 09 00, +48 67262 57 87
www.wielspin.pl

WĄGROWIEC

HOTEL „NEPTUN”

ul. Jeziorna 14
62-100 Wągrowiec
tel.: +48 67 262 08 49

WĄGROWIEC

OŚRODEK WCZASOWY „ŁODZIANKA”
(ośrodek sezonowy),

ul. Kościuszki - las
tel.: +48 67 262 00 29
www.lodzianka.pl

WĄGROWIEC

Pole namiotowe - camping i caravaning: JAGITURCAMP,

ul. Kościuszki 59
tel.: +48 67 262 77 43
www.turysta.org

WĄGROWIEC

Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy POWIATOWEGO ZRZESZENIA LZS

ul. Jeziorna 14
62-100 Wągrowiec
tel.: +48 67 262 56 35

WĄGROWIEC

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE

ul. Orzeszkowej 18
tel.: +48 67 262 42 71

WĄGROWIEC

KWATERY PRYWATNE

ul. Kościuszki 23
tel.: +48 67 262 08 12

WĄGROWIEC

BURSA SZKOLNA

ul. Kcyńska 48
tel.: +48 67 262 01 86

WĄGROWIEC

HOTEL 3
ul. Święty Marcin 1,
62-020 Swarzędz
tel.: + 48 61 651 02 44
fax.: +48 61 817 26 42
e-mail: hotel@hotel3.poznan.pl
www.hotel3.poznan.pl

WOJNÓWKO

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY
Wojnówko, ul. Bolka i Lolka 240,
62-095 Murowana Goślina
tel.: + 48 61 811 38 24
fax.: + 48 61 846 44 40
tel. kom.: +48 601 569 164
e-mail: wojnowko@op.pl
www.wojnowko.prv.pl

WOJNOWO

Villa Mon Repos 1836
PAŁAC W WOJNOWIE
Wojnowo 1,
62-095 Murowana Goślina
tel./fax.: + 48 61 811 30 82
e-mail: wojnowo@villamonrepos.pl
www.villamonrepos.pl

ZIELONKA

OŚRODEK DYDAKTYCZNY
Akademii Rolniczej w Poznaniu
Zielonka 4,
62-095 Murowana Goślina
tel.: + 48 61 812 22 51 wew. 323
fax.: + 48 61 812 21 55
tel. kom.: +48 606 930 025
e-mail: arlzd@lzdmg.com.pl
www.lzdmg.com.pl

ZIELONKA

OŚRODEK DYDAKTYCZNY
Akademii Rolniczej w Poznaniu
Zielonka 4,
62-095 Murowana Goślina
tel.: + 48 61 812 22 51 wew. 323
fax.: + 48 61 812 21 55
tel. kom.: +48 606 930 025
e-mail: arlzd@lzdmg.com.pl
www.lzdmg.com.pl

PARAFIE – KONTAKT:

Owińska: Parafia Św. Jana Chrzciciela, pl. Przemysława 12, 62-005 Owińska, tel.: +48 61 812 65 02, www.owinska.archpoznan.pl

Wągrowiec: Parafia Wniebowzięcia NMP, ul. Klasztorna 21, 62-100 Wągrowiec, tel. (proboszcz): +48 67 262 01 25, (wikariusz): +48 67 268 50 10, www.parafia-internetowa.pl

Jesteś na właściwej drodze

Powiat poznański

To siedemnaście prężnie działających gmin, które wraz z Poznaniem tworzą aglomerację poznańską. Jego powierzchnię 1899,61 km² zamieszkuje obecnie około 300 tys. osób. Sąsiedztwo stolicy Wielkopolski, położenie przy trasie Berlin - Warszawa - Moskwa oraz połączenia komunikacyjne z krajami europejskimi - za sprawą lotniska Poznań-Ławica i międzynarodowej trasy kolejowej zapewniają gminom powiatu poznańskiego doskonałe warunki do rozwoju gospodarczego. Tereny powiatu cieszą się także dużym zainteresowaniem turystów. Z myślą o nich wzbogacana jest oferta ośrodków wypoczynkowych i rekreacyjnych, stadnin, gospodarstw agroturystycznych oraz hoteli mieszczących się m.in. w zabytkowych pałacach. Wiele spośród nich wyposażonych jest w sale konferencyjne i nowoczesny sprzęt audiowizualny.

Sympatycy sportów wodnych mogą aktywnie spedzić czas nad jeziorami oraz rzeką Wartą, na której organizowane są spływy kajakowe. Dla miłośników zwiedzania zabytków i muzeów idealną propozycją jest trasa rowerowa wokół solicy Wielkopolski, łącząca wszystkie siedemnaście gmin. Atutem powiatu jest również przyroda. Jej walory można odkryć spacerując ścieżkami dydaktycznymi Wielkopolskiego Parku Narodowego, prowadzącymi przez obszary chronionego krajobrazu i rezerwaty przyrody.

Różnorodność inicjatyw kulturalnych i ofert turystycznych czyni powiat poznański miejscem wyjątkowym, wartym odwiedzenia oraz poznania, do czego serdecznie zachęcamy!

POWIAT POZNAŃSKI

Pierścień Rowerowy Powiatu Poznańskiego - przebieg:

Mosina - Stęszew - Niepruszewo - Lusowo - Sady - Kiekrz - Złotniki - Biedrusko - Mściszewo - Murowana Goślina - Rakownia - Zielonka - Dąbrówka Kościelna - Wronczyn - Promno - Góra - Kostrzyn - Tulce - Robakowo - Borówiec - Kórnik - Bnin - Radzewice - Rogalin - Rogalinek - Mosina.

Szlaki łącznikowe wychodzące z Poznania:

- „Nad jezioro Lusowskie" - 23,3 km (zielony), rozpoczęcie trasy przy skrzyżowaniu ulic Bukowskiej i Bułgarskiej
- „Doliną Bogdanki" - 13 km (czarny), początek trasy - ulica Nad Wierzbakiem
- „Do rezerwatu Gogulec" - 7 km (żółty), początek trasy przy ostatnim przystanku "Pestki" na Piątkowie
- „Doliną Cybiny do Parku Krajobrazowego Promno" - 22,6 km (czarny) początek trasy przy stanowiskach startowych toru regatowego Malta
- „Darz Bór" do Tulec - 9 km (żółty), początek trasy przy ulicy Browarnej
- „Doliną Głuszynki do Kórnika" - 18,7 km (niebieski), początek trasy na stacji kolejowej Poznań Starołęka
- „Wzdłuż Warty do Wielkopolskiego Parku Narodowego" - 26,7 km (czerwony), początek trasy na narożniku ulic Droga Dębińska i Królowej Jadwigi

STAROSTWO POWIATOWE W POZNANIU
ul. Jackowskiego 18
60-509 Poznań
tel. (061) 8 410 500
fax. (061) 8 480 556
e-mail: starostwo@powiat.poznan.pl
www.powiat.poznan.pl

Swarzędz to:

fot. H. Błachnio

...dobre miejsce

Swarzędz leży kilka kilometrów na wschód od centrum Poznania. Położenie gminy przy drogach krajowych nr 92 i nr 5 oraz szlaku kolejowym Berlin – Warszawa – Moskwa, korzystnie wpływa na jej rozwój.

...miasto z tradycjami

Swarzędz kojarzony jest przede wszystkim z dobrze rozwiniętym rzemiosłem stolarskim. Tradycje te podtrzymywane są do dziś, co można zobaczyć odwiedzając Pawilon Meblowy Cechu Stolarzy Swarzędzkich.

...wiele atrakcji turystycznych

Skansen i Muzeum Pszczelarstwa im. prof. R. Kosteckiego - największe w Europie plenerowe muzeum etnograficzne, poświęcone historii pszczelarstwa i bartnictwa. Unikatowa kolekcja uli liczy ponad 230 eksponatów.

Uzarzewo - w parku krajobrazowym znajduje się zabytkowy dworek – siedziba Muzeum Przyrodniczo-Łowieckiego z eksponatami przyrodniczymi, również unikatowymi trofeami i akcesoriami myśliwskimi. W pobliżu muzeum znajduje się szachulcowy kościół św. Michała Archanioła z XVIII wieku.

Wierzenica - wieś o XII-wiecznym rodowodzie - warto zwiedzić piękny, drewniany, kryty gontem kościółek św. Mikołaja z drugiej połowy XVI wieku.

Zabytkowe kościoły w Uzarzewie i Wierzenicy stanowią atrakcję „Szlaku kościołów drewnianych wokół Puszczy Zielonka".

...i woda, i niebo

„Wodny Raj" - pływalnia z nowoczesnym kompleksem basenów.

Sportowe lotnisko Aeroklubu Poznańskiego w Kobylnicy, gdzie odbywają się zawody, pokazy, loty widokowe i lekcje pilotażu.

Więcej informacji można znaleźć na stronie **www.swarzedz.pl**

Serdecznie zapraszamy

Urząd Miasta i Gminy w Swarzędzu
Rynek 1, 62-020 Swarzędz, tel. (61) 65 12 000, fax.(61) 65 12 211, e-mail: umig@swarzedz.pl

na rowerowym szlaku

Gmina Czerwonak

www.czerwonak.pl

GMINA CZERWONAK

Koniec miasta, początek przygody

- Park wodny i Skatepark w Koziegłowach
- Hala sportowa, ścianka wspinaczkowa i stanica "Akwenmarina" w Czerwonaku
- Korty tenisowe, przystanek rowerowy i punkt informacji turystycznej w Owińskach
- Boiska piłkarskie, ścieżki rowerowe
- Szlak Cysterski i Kościołów Drewnianych

tel. 061 812 14 04
www.akwenczerwonak.pl

AKWEN

Miasto i Gmina
Murowana Goślina

www.murowana-goslina.pl

wypoczynek

rywalizacja

zabawa

Murowana Goślina
adres marzeń

marzenia się spełniają

Urząd Miasta i Gminy Murowana Goślina
ul. Poznańska 18, 62-095 Murowana Goślina
Telefony centrala:
061 812 20 55, 061 812 23 79,
061 812 23 63; fax: 0 61 812 21 40
e-mail: gmina@murowana-goslina.pl
www.murowana-goslina.pl

MIASTO I GMINA SKOKI

Urząd Miasta i Gminy w Skokach
ul. Ciastowicza 11, 62-085 Skoki
tel. 061 892 58 00, fax. 061 892 58 03
www.gmina-skoki.pl
e-mail: sekretariat@skoki.nowoczesnagmina.pl

Gmina Skoki leży w środkowej części woj. wielkopolskiego, w powiecie wągrowieckim, 39 km na północny wschód od Poznania.

Gminę Skoki charakteryzuje bardzo korzystna lokalizacja tj. bezpośrednie sąsiedztwo dużego rynku zbytu w obrębie aglomeracji poznańskiej, bliskość ośrodków zarządzania regionem, agencji rządowych, instytucji finansowych i ośrodków naukowych. Centrum administracyjne, handlowe i gospodarcze Gminy stanowi miasto Skoki. Sieć osadniczą Gminy oprócz miasta tworzą 43 miejscowości skupione w 27 sołectwach.

Pod względem fizjograficznym Gmina położona jest na malowniczym Pojezierzu Wielkopolskim, na obszarze 19 852 ha, który zamieszkuje ponad 8 700 mieszkańców. Krajobraz został wyrzeźbiony przez ostatnią epokę lodowcową, która na obszarze Gminy ukształtowała 17 jezior, pomiędzy którymi przebiega dolina rzeki Małej Wełny. Ogromnym bogactwem Gminy są lasy stanowiące 35% jej powierzchni. Lasy i liczne jeziora stwarzają niepowtarzalne warunki dla grzybiarzy, wędkarzy, rowerzystów oraz miłośników przyrody poszukujących wypoczynku na jej łonie.

Południowo-zachodni kraniec Gminy wchodzi w skład powstałego w 1993 roku Parku Krajobrazowego „Puszcza Zielonka", utworzonego w celu zachowania i ochrony największego oraz najbardziej zbliżonego do naturalnego kompleksu leśnego północno-wschodniej Wielkopolski.

Liczne dobrze oznakowane szlaki rowerowe i piesze zachęcają do aktywnego wypoczynku.

Jeziora gminy Skoki

Park Krajobrazowy "Puszcza Zielonka"

Nowoczesna hala widowiskowo-sportowa

Panorama miasta Skoki

Turystyka rowerowa

KOMPLEXMŁYN

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
KOMPLEXMŁYN Sp. z o.o. w Wągrowcu
ul. Gnieźnieńska 62/62
tel.: +48 67 2620 087
+48 67 2620 828
www.komplexmlyn.com.pl

Urząd Miejski
ul. Kościuszki 15a
62-100 Wągrowiec
tel. +48 67 26-21-522
fax. +48 67 26-20-325
miasto@wagrowiec.eu
promocja@wagrowiec.eu

www.Wągrowiec.eu

Co warto zobaczyć:

- późnogotycki kościół farny z dzwonnicą,
- barokowy klasztor i kościół pocysterski,
- opatówka - dawna siedziba opatów cysterskich, obecnie Muzeum Regionalne,
- piramida Łakińskiego - grobowiec rotmistrza wojsk napoleońskich Franciszka Łakińskiego w kształcie piramidy,
- skrzyżowanie rzek Nielby i Wełny - unikalne zjawisko hydrograficzne,
- kościół w Tarnowie Pałuckim - oddalony od miasta o 5 km, najstarszy w Polsce kościół drewniany,
- kamień św. Wojciecha - jeden z największych w Europie głaz narzutowy we wsi Budziejewko (12 km od Wągrowca),
- wykopaliska archeologiczne - w pobliżu Tarnowa Pałuckiego, przynoszą dowody osadnictwa na tym terenie datujące się na 2500 lat przed naszą erą,
- rezerwat Dębina - przyrodniczy rezerwat lasu dębowego,

Hotele:

- Hotel „Pietrak" ****, ul. Kościuszki 47 - tel. +48 67 2689 117
- Hotel „Jamajka" *** ul. Kcyńska 129 - tel. +48 67 2685 860
- Hotel „Marcel" Kobylec - tel. + 48 67 2621 107
- Hotel „OSIR" ul. Kościuszki 59 - tel. +48 67 2622 481
- Hotel „Wielspin" ul.Jeziorna 16 – tel.+48 67 2625 788

www.wagrowiec.pl

POWIAT WĄGROWIECKI

WIELKOPOLSKA

GMINA WĄGROWIEC

www.wagrowiec.nowoczesnagmina.pl

Stowarzyszenie Jednostek Samorządu Terytorialnego „Komunikacja“ w Wągrowcu

Stowarzyszenie Jednostek Samorządu Terytorialnego „Komunikacja“ z siedzibą w Wągrowcu działa od 14 listopada 2000 roku.

W skład wchodzą:

Miasta - Wągrowiec i Poznań.
Gminy - Nakło, Czerwonak, Wągrowiec, Mieścisko, Damasławek i Wapno.
Miasta i Gminy - Skoki, Rogoźno, Gołańcz, Kcynia, Szubin, Murowana Goślina, Oborniki.
Powiaty - Wągrowiecki i Poznański.

Zarząd SJST „Komunikacja“

1. Pan Michał Piechocki - Prezes
2. Pan Mariusz Poznański - Wiceprezes
3. Pan Henryk Spychalski - Wiceprezes
4. Pan Tomasz Szczepaniak - Sekretarz
5. Pan Stanisław Wilczyński - Skarbnik

Komisja Rewizyjna

1. Pan Krzysztof Głów - Przewodniczący
2. Pan Ignacy Pogodziński - Zastępca
3. Pan Andrzej Bąk - Sekretarz

Stowarzyszenie Jednostek Samorządu Terytorialnego „Komunikacja” utworzone zostało w celu wspólnej realizacji zagadnień związanych z transportem i komunikacją, a w szczególności:

1) poprawą warunków komunikacji pomiędzy gminami, powiatami, województwami w obrębie województw wielkopolskiego i kujawsko pomorskiego,
2) tworzenia regionalnych szlaków turystycznych, wodnych, pieszych, rowerowych, automobilowych itp.,
3) tworzenia warunków do inwestowania,
4) oraz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Stowarzyszenie Jednostek Samorządu Terytorialnego „Komunikacja” od wielu już lat czynnie włącza się w szereg inicjatyw mających na celu usprawnienie i zmodernizowanie transportu na obszarze Wielkopolski. Za misję postawiło sobie dążenie do poprawy jakości, wzrostu bezpieczeństwa oraz nowoczesności w zakresie komunikacji.

WIELKOPOLSKA

atlas turystyczno-drogowy

skala 1:75 000

Pietruska & Mierkiewicz Sp. z o.o.
Poznań, ul. Perzycka 11, 061 868 29 00

TOP MAPA

poszukaj w księgarni

lub zajrzyj na: **www.topmapa.pl**

Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka"

Czerwonak • Kiszkowo • Murowana Goślina • Pobiedziska • Skoki • Swarzędz

Szlak kościołów drewnianych wokół Puszczy Zielonka

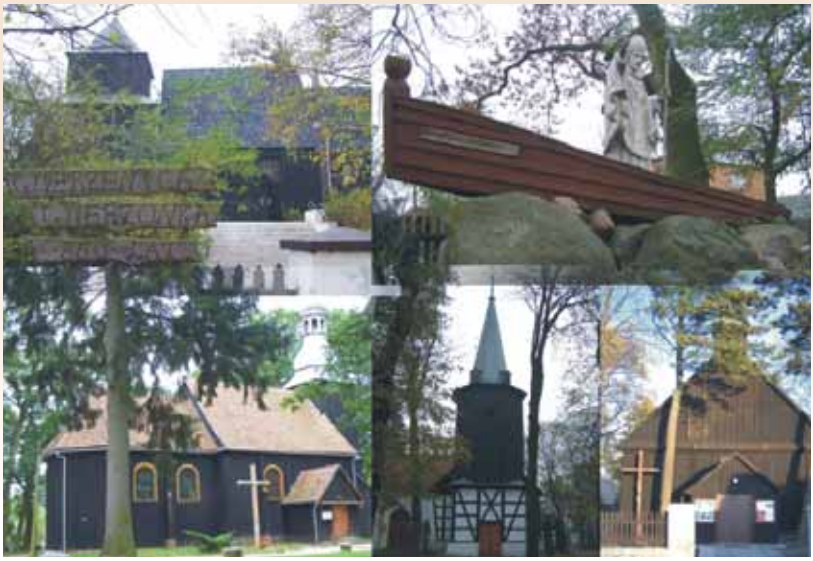

ZPORR
Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego

Projekt „Szlak kościołów drewnianych wokół Puszczy Zielonka" współfinansowany przez Unię Europejską z środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego

PUSZCZA ZIELONKA

mapa turystyczna

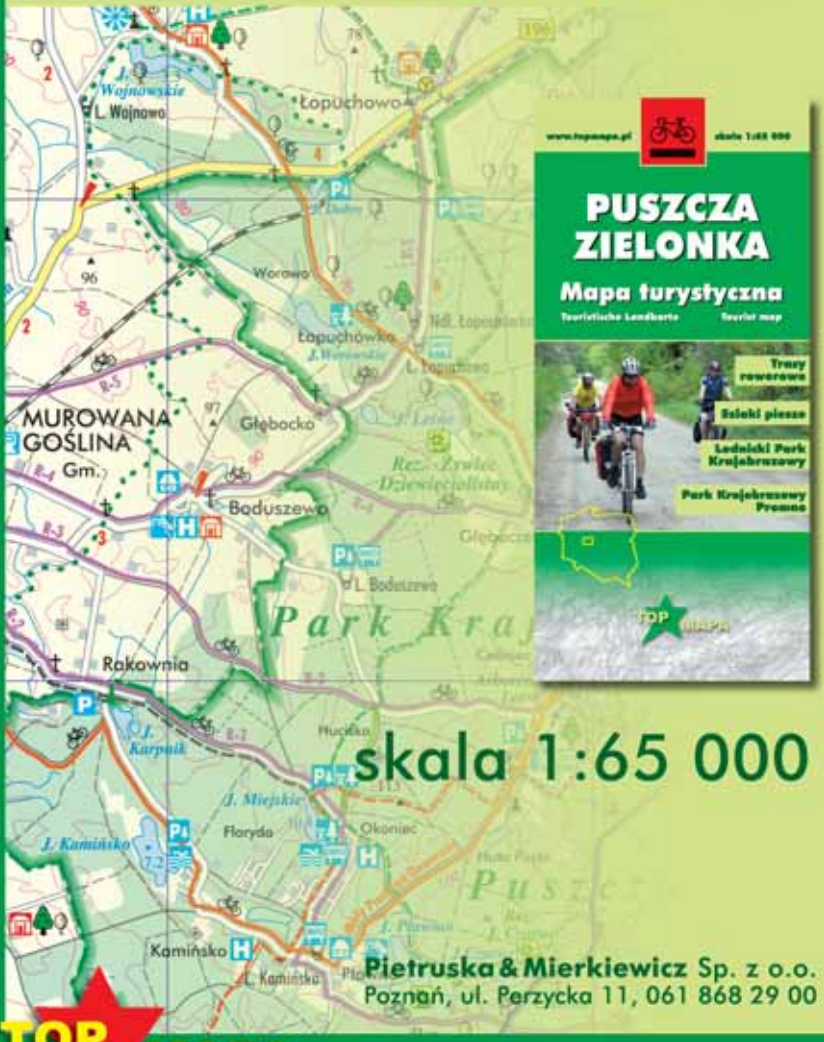

Pietruska & Mierkiewicz Sp. z o.o.
Poznań, ul. Perzycka 11, 061 868 29 00

TOP MAPA

poszukaj w księgarni

lub zajrzyj na: **www.topmapa.pl**

VIP CATERING

IMPREZY PLENEROWE

BANKIETY

WESELA

To co zapada w pamięci, jeśli się było na pikniku, bankiecie czy weselu zorganizowanym przez Vip Catering, to doskonałe jedzenie, we właściwej oprawie. Reszta jest oczywistością.

Atutem firmy jest młody zespół, któremu jednak nie brakuje doświadczenia i wiedzy. Vip Catering posiada nowoczesne urządzenia gastronomiczne, transport i ludzi pozwalające na zorganizowanie kilkutysięcznego pikniku na wolnym powietrzu. Imprezy plenerowe, obok bankietów firmowych stały się specjalnością firmy. Firma oferuje skomponowanie właściwego menu, uwzględniającego charakter imprezy.

Warto przy tym zaznaczyć, że ceny w Vip Catering należą do umiarkowanych, zachowując wysoki standard oferowanych usług.

TEL.
(061) 853 70 92
www.vipcatering.pl